

Wąskotorówka odzyskuje blask



STR. 14

MARSZAŁKOWIE
na stacji w Rudach

WTOREK 13 PAŹDZIERNIKA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 41 (1484)

Rok XXIX

Wody Polskie kontra żwirownie



STRONA 18

ZAKAŻONYCH PRZYBYWA SZPITAL ZAPEŁNIA SIĘ COVIDOWCAMI

STRONA 5



Krzanowice mają skatepark i pumptrack

STRONA 13

Napad na probostwo 100 lat w Nowinach

STRONA 24

Złodziejska para zatrzymana Kradli i oszukiwali

STRONA 10

RADNY MURA MOBILIZUJE ROLNIKÓW

Głód ziemi i apetyt na 2300 hektarów

W czerwcu 2023 kończy się trzydziestoletnia dzierżawa państwowych gruntów ornych przez spółkę Agromax. – W powiecie raciborskim występuje głód ziemi. Rodzinne gospodarstwa powinny mieć możliwość starania się o te grunty – uważa radny powiatowy Łukasz Mura. Namówił rolników z całego powiatu do powołania ich reprezentacji. Ci chcą za trzy lata przejąć ziemię od Skarbu Państwa. **Czytaj więcej na stronie 5**



Rektor Strózik: wnioskuje o powtórkę wyborów w PWSZ

STRONA 3

Tracisz pracę? Poznaj swoje prawa

Poradnik Nowin we współpracy
z Powiatowym Urzędem Pracy

STRONA 17

Bożydar Nosacz pisze o rowerowym zadupiu

STRONA 2

Szymocice pograżone w żałobie Ostatnia droga Karola Kalemby



STRONA 11

RACIBORSKI „MEDYK” we wspomnieniach nauczycieli i absolwentów



Na zdjęciu dyrektor
Marian Kapica i kierownik
szkolenia zawodowego
Helena Bluszcz
z uczennicą Medyka

NOWY CYKL KATARZYZNY GRUCHOT O KULTOWEJ SZKOLE I JEJ BOHATERACH

STRONY 20 – 21

**RADIO
VANESSA FM**
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

WŁĄCZ

Złośliwy komentarz tygodnia

Rowerowe zadupie Polski*



BOŻYDAR NOSACZ

Nazwę rzecz dosadnie, ale po imieniu: pod względem infrastruktury dla rowerzystów Racibórz jest zadupiem. Jakby na przekór, w tegorocznej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski zajęliśmy dobre - 15 miejsce. To jednak wyłącznie zasługa prawie 160 raciborskich rowerzystów, którzy „wykręcili” na dwóch kółkach ponad 35 tys. kilometrów, ale raczej nie na raciborskich ścieżkach, bo tych dramatycznie brakuje.

Pomyślałem, o ja naiwny, że zachęcenie sukcesem decyden- ci miejscy rzucą się teraz do inwestycji w celu ułatwienia rowerzystom życia i zachęca- nia do tej zdrowej, rodzinnej rekreacji, wspierającej na do- datek nasze sklepy, serwisy rowerowe, gastronomię, itp. I to zwłaszcza teraz, kiedy koronawirus ogranicza nam wiele innych, zdrowych aktywności, a przez to coraz więcej osób wraca do rowerów lub właśnie zaczyna przygodę z nimi. Ale o wspieraniu rowerzystów jak- oś cicho, za to grupa radnych- wizjonerów chciałaby wydać parę milionów złotych na... lodowisko do hokeja.

Całej dyskusji radnych na temat potrzeby wspierania ho- keja w Raciborzu (przy okazji debaty o budowie miejskiej ślizgawki) nie będę relacjo- nował, bo można sobie o tym przeczytać na www.nowiny.pl.

Może wspomnę tylko o, urąga- jącej logice i ekonomii, tezie radnego Rycki, który uważa, że Racibórz powinien mieć obiekt do gry w hokeja, bo... w mieście są fani tego sportu i muszą jeździć do Pszowa, żeby rozegrać mecz. Panie radny, a co ze mną? Ja na przykład jestem fanem gry w polo na słońcach i też mam daleko na zawody – najbliższej w Indiach. A moi znajomi (całkiem spora grupa) to znów preferują wy- ścigi konne. Może by im miasto także zbudowało profesjonal- ny tor na gruntach dawnej żwirowni zamiast sprzedawać je za parę groszy? A golfiści, biathloniści, bejzboliści, rugbi- ści, żeglarze i inne wykluczone mniejszości, to przyszcz? Im się obiekty od miasta nie należą?

I tu, porzucając sarkazm, trzeba postawić poważne py- tanie: jakie formy sportu i rekreacji miasto powinno fi- nansować? Pamiętając, że nie żyjemy w bogatym norweskim mieście, które z dobrobytu samo już nie wie na co wyda- wać kasę (i buduje np. pizzerię dla więźniów), ale w Racibo- rzu, gdzie raczej trzeba będzie komuś zabrać, żeby innym dać. Stąd pytanie czy dawać akurat 20 hokeistom (na tyle szacuje liczbę sympatyków tej dyscy- pliny prezydent), czy setkom (na pewno), a prawdopodobnie nawet tysiącom rowerzy- stów. Bo tych nasze miasto ma w nosie, w przeciwieństwie do sąsiednich gmin i miast, jak np. Kornowac, Krzyżanowice, Go- dów, nie wspominając już o Ja- strzębiu Zdroju czy Rybniku.

Parę dowodów, gdyby ktoś nieorientowany miał wątpli- wości, czy się bezpodstawnie nie czepiam (a myślę, że sami



rowerzyści dołożyliby sporo kolejnych):

1. w samym mieście - nie ma wyznaczonych kontrapasów, ba, nie ma ani jednej drożnej ścieżki rowerowej - są tylko kawałeczki - tzn. nie da się przejechać legalnie z jednego popularnego miej- sca w mieście do drugiego (np. z rynku lub do rynku) po ścieżce,
2. nie ma sensownej wypoży- czalni rowerów miejskich - aktualnie jest tylko jedna stacja przy Osirze, z kilko- ma rowerami (nie wiem, czy ktoś je wypożycza bo słyszałem że nie), ale nie ma żadnej sieci punktów, gdzie można by odebrać, a następnie w dogodnym miejscu oddać rower,
3. nigdy (a już na pewno w cią- gu ostatnich lat) nie wyda- no jakiegokolwiek miejskiej mapy tras rowerowych (fakt, może i tej żenady nie warto uwieczniać na ma- pie),
4. robi się za ciężką kasą 100 metrów bulwarów nad Odrą, a nie da się przejechać porządną ścieżką wzdłuż rzeki, z parku zamkowego (przystani) do mostu przy ul. Piaskowej (zaraz za mo- stem kolejowym kończy się ścieżka asfaltowa i zaczyna- ją się wertepy wzdłuż płotu dawnego ZEW-u-dziś Tokai - Cobex-u),
5. zabrano rowerzystom ścież- kę po wałach - burząc tamę przy Rafako, nic w zamian nie dając (jest co prawda po- myśl na odzyskanie kawał- ka, ale kiedy to nastąpi - nie wiadomo),
6. analogicznie, rowerzyści tracą (czasowo) ścieżkę od parku zamkowego do mo- stu na Rudzkiej w kierunku na Gliwice z powodu budo- wy obwodnicy; o ile wcze- śniej biegła ona w pięknych okolicznościach przyrody (żwirownie) teraz będzie to prawdopodobnie tylko odcinek równoległy do ob- wodnicy,

7. przy takich deficytach szla- ków ludzie jeżdżą „na niele- galu” po koronie zbiornika - jest to bardzo fajna trasa, ale co chwila poustawiane są szlabany i trzeba rowery przeprowadzać pod nimi.

I w takich to warunkach set- ki raciborzan jeżdżą trasami rowerowymi po okolicznych gminach (niedawno doszła kolejna atrakcja - ponad 40 km, nowoczesnego i malow- niczego „Żelaznego szlaku”), po przygranicznych ścieżkach w Czechach i tam zostawiają swój czas, emocje i pieniądze. Nie szkoda tego? Naprawdę, drodzy państwo decydenci, wierzyć, że tych 20 hoke- istów, którzy przestaną jeździć do Pszowa, wam/nam te straty i wstyd zrekompensuje?

*purystów językowych uspokaj- am - według Słownika Języka Polskiego PWN „zadupie” to sło- wo potoczne, a nie wulgarne

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor
naczelný
Nowin
Raciborskich

Witacz jak straszak

Wjeżdżając do Raciborza od strony Nędzy mija się tzw. witacz czyli betonowy herb miasta z napisem Racibórz. Od wielu miesięcy „ozda- biany” jest wulgaryzmami i widać, że stał się symbo- lem walki sympatyków piłki nożnej. Wyrażają za jego pomocą swe sympatie i antypatie wobec śląskich klubów. Co na to władze miasta? O problemie z za- malowywanym witeczem dowiedziały się od nas. Te- mat trafił do prezydenckiego kajetu z notatkami spraw zgłaszanych przez miesz- kańców. Tak jak wszyscy raciborzanie przychodzący na spotkania z prezydentem usłyszeliśmy, że zgłosze- nie zostanie sprawdzone. Pozostałe witeczy według naszej wiedzy są utrzyma- ne w czystości i spełniają swą rolę wizytówki miej- skiej przy przekraczaniu granic Raciborza. Ten przed Markowicami przypomina raczej „zniechęcacze” i może budzić skojarzenia, że w mieście panuje nieporzą- dek i niedbalstwo. Zobacz- my czy zgłoszenie Nowin odniesie jakiś skutek i witacz znów będzie miejski, a nie kibolski.

PKS w RACIBORZU Sp. z o.o.
Profesjonalisci w przewozie osób

WYNAJEM AUTOKARÓW
od 19 do 61 miejsc
klimatyzacja
regulowane fotele
wifi

Rabaty dla szkół

na rynku od 1951 roku

(32) 415-33-80
www.pksraciborz.pl

Komputronik
mamy to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2
tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

Rektor Strózik wystąpił o ponowne przeprowadzenie wyborów w PWSZ

Swoj wniosek rektor dr Paweł Strózik skierował do Uczelnianej Komisji Wyborczej o ponowne przeprowadzenie wyborów na raciborskiej uczelni. Ma to związek z wezwaniem resortu nauki z początku września. Ministerstwo wyznaczyło wtedy PWSZ Racibórz 30-dniowy termin.

Wezwanie z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego odebrano w PWSZ 7 września. Do 7 października uczelnia musiała odpowiedzieć na ruch resortu. Zapytaliśmy rzecznikę szkół wyższej dr inż. arch. Joannę Sokołowską – Moskwiak czy PWSZ zajęła stanowisko w tej sprawie. Wcześniej rektor dr Paweł Strózik powołał uczelniany zespół do wyjaśnienia kwestii wskazanych przez resort nauki jako nieprawidłowości przy wyborach przeprowadzonych w lipcu, w warunkach pandemicznych i zdalnej formule.

• Zgodnie z wezwaniem MNiSW skierowanym do Rektora PWSZ w Raciborzu do bezzwłocznego usunięcia naruszeń oraz mając na uwadze odpowiedzialność jaka spoczywa na Rektorze Uczelni za wykonywanie przepisów, jej funkcjonowanie, decyzje podejmowane m.in. dot. wyborów informuję, że Rektor działając zgodnie z przepisami obowiązującego prawa



Rektor raciborskiej uczelni dr Paweł Strózik

oraz ograniczony niezależnością innych organów w tym Uczelnianej Komisji Wyborczej (UKW) podjął szereg działań by naruszenia usunąć m.in. wystąpił z wnioskiem do UKW o ponowne przeprowadzenie wyborów. Obecnie oczekujemy na wypracowane z MNiSW wspólne stanowisko oparte o solidne podstawy prawne co do trybu powtórzenia

wyborów. O postępach w w/w sprawie będziemy na bieżąco informować – przekazała nam rzeczniczka PWSZ Racibórz.

W ministerstwie nauki dowiedzieliśmy się, że resort został poinformowany przez rektora Strózika, że w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami, sprawa wyborów jest przedmiotem analizy w uczelni przez powołany do tego zespół. Informacje w tej sprawie wysłano do MNiSW 15 i 30 września. 8 października w ministerstwie nie otrzymano jeszcze informacji o ostatecznej decyzji uczelni w sprawie jej dalszych działań w związku z wyborami. – Czynności nadzorcze MNiSW będą obecnie zależały od oceny działań podjętych przez PWSZ w Raciborzu w przedmiotowej sprawie – przekazano nam w resorcie.

(ma.w)

NOWACKA I SROKA SĄ DYREKTORAMI

W raciborskiej uczelni dokonano wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego zmian personalnych na dwóch stanowiskach kierowniczych w instytucjach. Nową dyrektorką Instytutu Studiów Edukacyjnych (kierunki pedagogika: edukacja elementarna, pedagogika resocjalizacyjna) została dr Ludmiła Nowacka związana wcześniej z instytutem. Jej poprzedniczka dr Gabriela Kryk sama zrezygnowała z kierowania działem uczelni, w związku z końcem swej kadencji w roli dyrektora. Nie planowała kontynuacji, ale zostaje na

uczelni jako jej pracownik naukowy. L. Nowacka jest równocześnie dyrektorem ZSOMS w Raciborzu i radną miejską z KWW Łączy nas Racibórz.

W funkcji dyrektora Instytutu skończył swą pracę dr Marcin Kunicki. W ubiegłej kadencji szefował Instytutowi Kultury Fizycznej i Zdrowia (wychowanie fizyczne, pielęgniarstwo, turystyka i rekreacja). Nadal będzie pracował w Raciborzu. Jego następcą został dr Marek Sroka znany w stolicy powiatu rehabilitant i przedsiębiorca (jest współwłaścicielem poradni Fizjo-Med).

PIŁKARSKA UNIA JUŻ ZAREJESTROWANA. Polowy czeka na strategię jej rozwoju

O sytuację nowej spółki miejskiej – Unii Racibórz pytano prezydenta miasta na spotkaniu z mieszkańcami centrum.

• Jak daleko jest ta nowa spółka piłkarska? Czy jej prezes przygotował panu prezydentowi biznesplan dla niej? Czy będzie on do wglądu publicznego? – spytał wójt Raciborza młody mieszkaniec, wskazując, że klub jest teraz przejęty przez Miasto i każdy z podatników ponosi koszty jego utrzymania. – W jakiejś części będę ojcem sukcesu lub porażki tego przedsięwzięcia – stwierdził raciborzanin.

Dariusz Polowy tłumaczył, że spółka miejska jest wciąż w organizacji, bo „miesiąc nie minął jak jest zarejestrowana”. – Czas covidowy wydłużył rejestrację. Dziś Unia ma już numer ewidencji podatkowej, trafiła do KRS i co kwartał będzie składać prezydentowi i radzie nadzorczej sprawozdanie ze swej działalności, z realizacji zadań wyznaczonych przez radę nadzorczą.

• A czy jest materiał przygotowany przez Unię: do czego dążymy? – dopytywał mieszkaniec centrum Raciborza.

• Jakiej Unia poniesie koszty to się oczywiście pojawi w przestrzeni medialnej. Jestem zwolennikiem sytuacji, gdzie jak najwięcej informacji na temat tej spółki trafia do mieszkańców. Teraz jest sporo działań natury organizacyjnej – porządkowej. Np. podpisywane są umowy z rodzicami, którzy oddają dzieci pod opiekę Unii. Prowadzone są rozmowy z każdym rodzicem i są to standardy, które sporo się różnią od poprzednich w klubie – wyjaśniał D. Polowy. Jak zaznaczył prezydent głównym celem Unii nie jest wynik w takiej czy innej lidze tylko szkolenie dzieci i młodzieży. – Chcemy spiąć wszystkie potencjały jakie są w mieście. Obraliśmy kierunek współpracy z Rakowem Częstochowa. W najbliższych miesiącach pojawią się dokumenty sprawozdawcze i strategiczne na temat Unii.

• A misja, cele, analizy? – dopytywał uczestnik spotkania w SP4.

Polowy podał, że Miasto kupiło audyt u eksperta piłkarskiego Marka Śledzia, który ocenił rozwiązania dotychczasowe w środowisku piłkarskim Raciborza.

Wójt zaznaczył, że łatwiej samorządowi sterować takim podmiotem jak spółka miejska niż podmiotem zewnętrznym jakim wcześniej było stowarzyszenie Unia.

• A doniesienia medialne – że pan Sałajczyk nie może pełnić funkcji prezesa?

• Nie pierwszy raz są takie zarzuty formułowane pod adresem nowych prezesów spółek miejskich. Wcześniej podobna sytuacja miała miejsce wobec prezesa Bogdana Gawliczka z PK. Podkreślam, że nie ma przeciwwskazań prawnych, by prezes Sałajczyk nie mógł pełnić swej funkcji w Unii. Musi teraz pozakładać sprawy w swoim życiu zawodowym jeszcze otwarte – podsumował wójt miasta.

(m)

„Sytuacja szpitala jest bardzo dobra”

Dyrektor Ryszard Rudnik poinformował, że sytuacja ekonomiczna szpitala znacznie się poprawiła.

– Zeszły rok był dobry jeśli chodzi o finanse szpitala, a jeśli chodzi o ten rok, to pierwsze półrocze pokazało, że sytuacja szpitala jest bardzo dobra – powiedział Ryszard Rudnik podczas wrześniowej sesji rady powiatu.

Dyrektor przekazał rad-

nym, że wskaźniki ekonomiczne szpitala poprawiły się w zeszłym roku o 50%. Co więcej szpital zamknął pierwsze półrocze 2020 r. zyskiem w wysokości 1,7 mln zł (netto).

Starosta Grzegorz Swo-boda dodał, że w zeszłym roku wsparcie powiatu dla

szpitala wyniosło 6,7 mln zł. Złożyły się na nie przede wszystkim pożyczki, częściowo umarzane.

Po tych informacjach większość radnych zdecydowała się zatwierdzić sprawozdanie finansowe szpitala za zeszły rok (13 głosów za, 9 wstrzymujących się). (ż)

FachWork Sp. z o.o.
KRA223085

FachWork

PRACA W NIEMCZECH dla FACHOWCÓW
Ze znajomością budowlanego języka niemieckiego

- murarz
- cieśla szalunkowy/zbrojarz
- operator maszyn budowlanych
- pracownik ziemny/drogowy
- brukarz
- malarz
- ociepleniowiec
- elektryk

OFERUJEMY:

- niemiecką umowę
- atrakcyjne stawki budowlane
- gratis zakwaterowanie

Agencja Pracy Fach Work
42-600 Tarnowskie Góry
ul. Sienkiewicza 47b
Tel. +48 32 450 83 32
Mobil. +48 (0) 698 167 211
E-MAIL: info@fachwork.pl
www.fachwork.pl

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

kompan

Sprzedaż i montaż kotłów i pomp ciepła

Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31, kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

KOLTON

DEFRO heating technology

DEFRO

PELLET

SMRÓD POWRÓCIŁ W BRZEZIU.

Wróciły narzekania w rejonie RIPOK-a

Nie idzie wyjść z domu – przekazali prezydentom mieszkańcy Brzezia na spotkaniu dzielnicowym. Dominik Konieczny mieszkający w tym rejonie stwierdził, że to pierwszy sygnał o smrodzie od dawna. Miejscowi żartowali, że wiceprezydent jest cały dzień w pracy, to i „nie czuje problemu”.

Mieszkańcy dzielnicy znowu się skarżą na odory z rejonu wysypiska śmieci i RIPOK-a, gdzie segreguje się odpady. Te problemy występują od kilku lat i mimo pism, interwencji i spotkań smród powraca. – Co z tą sprawą? Nie idzie okna otworzyć w domu. Pan

Konieczny mówi, że jemu nie śmierdzi, ale on ciągle w pracy siedzi, to nie czuje naszego problemu w dzielnicy – zgłosił uwagi jeden z uczestników spotkania dzielnicowego 2 października.

Od prezydentów usłyszał, że za każdym razem jak do magistratu dociera sygnał od mieszkańców, następuje interwencja pracownika wydziału ochrony środowiska i straży miejskiej w Brzeziu. – Wspólnie sprawdzają na miejscu co się dzieje, identyfikują problem. Nie zawsze udaje się dotrzeć z tym od razu do kierownika RIPOK – informowali urzędnicy. Z ich wiedzy wynika, że

odory najczęściej występują w godzinach wieczornych. – Ale rano też są. Dzisiaj nie szło wyjść z domu, tak śmierdziało. Jakie kroki podejmiecie, żeby to się skończyło? – kontrolowali mieszkańcy Brzezia.

Wiceprezydent Dominik Konieczny oznajmił, że „kroki już były”. – Odbłyto się spotkanie z prezesem firmy Empol, prowadzącej RIPOK, panem Maurerem. On wyjaśnił, że zawińnię czynnik ludzki. Szef firmy obiecał, że problem nie będzie się już powtarzał. Przyznam, że to pierwszy taki sygnał od tamtej sytuacji – stwierdził zastępca Dariusza Polowego. Siedzący obok niego prze-

wodniczący rady miasta Leon Fiołka zauważył, że w Empolu obiecywali Miastu przeprowadzenie wymiany filtrów w instalacji na Brzeziu, żeby odory wyeliminować.

Prezydent Dariusz Polowy podkreślił, że namawia mieszkańców, żeby za każdym razem, gdy poczują smród z RIPOK-a zgłaszali temat do magistratu. – Trzeba wydzwaniać niestety do straży miejskiej, bo taki problem wymaga udokumentowania interwencji. Mam świadomość, że człowiekowi się może nie chce za każdym razem dzwonić, ale to konieczne – podsumował w Brzeziu wóldarz miasta. (ma.w)

Wiek nie ma znaczenia, liczy się „przydatność zawodowa pracownika”

Pytamy o współpracę Rafako z Powiatowym Urzędem Pracy w Raciborzu dotyczącą przepływu informacji na temat zwalnianych pracowników.

Zwolnienia grupowe w Rafako wypadły w okresie trudności gospodarczych związanych z epidemią koronawirusa. Dlatego bardzo ważne jest, aby spółka zrobiła wszystko co w obecnej sytuacji możliwe, aby złagodzić skutki redukcji zatrudnienia. W zakresie tego typu działań mieści się m.in. ścisła współpraca z Powiatowym Urzędem Pracy w Raciborzu.

To właśnie PUP jest w kontakcie z pracodawcami, którzy mogliby zatrudnić choć część pracowników zwolnionych z pracy w Rafako. PUP dysponuje też środkami (lub może o nie wystąpić) na organizację szkoleń i przekwalifikowa-

nie osób, których umiejętności i doświadczenie nie odpowiadają aktualnemu zapotrzebowaniu rynku pracy. Jednak aby sięgnąć po te środki, PUP musi wiedzieć o liczbie zwalnianych pracowników, ich doświadczeniu czy wieku.

Właśnie dlatego skierowaliśmy do Rafako szereg pytań dotyczących współpracy z PUP w Raciborzu. Odpowiedziała nam Magdalena Gurak, dyrektor pionu HR w Rafako S.A.

– Czy specjaliści od zarządzania kadrami Rafako nawiązali kontakt z Powiatowym Urzędem Pracy w Raciborzu?

– Tak, PUP był od początku informowany: o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych w dniu 01.09.2020, a 22.09.2020 przyjętym regulaminie w sprawie zasad postępowania w sprawach

dotyczących pracowników objętych zamiarem grupowego zwolnienia w Rafako. Odbłyto się spotkanie dyrektor pionu HR Rafako z dyrektorem PUP.

– Skoro tak, to czy przekazaliście Państwo do PUP w Raciborzu informacje na temat liczby zwalnianych pracowników (zarówno całościowych szacunków, jak i miesięcznego planu na październik)?

– Oczywiście. Po procesie konsultacji z organizacjami związkowymi łączna liczba pracowników, objętych zamiarem grupowego zwolnienia wynosi maksymalnie 400 osób. Do końca października 2020 liczba zwolnień obejmie ok. 150 osób.

– Czy PUP w Raciborzu wie, do jakiej grupy wiekowej zalicza się gros zwalnianych

w najbliższym czasie pracowników?

– Nie kierujemy się przy decyzjach o doborze pracowników do zwolnień kryterium wieku. Likwidując stanowisko opieramy się na ocenie przydatności zawodowej pracownika, w wyjątkowych przypadkach bierzemy pod uwagę także sytuację rodzinną pracownika. Zważywszy na to, że proces zwolnień rozpoczął się tydzień temu, tego typu dane będą uzupełniane na bieżąco.

– Czy PUP w Raciborzu powziął od Państwa informację, jakie zawody wykonują zwalniani pracownicy?

– PUP otrzymał od nas informację, jakie grupy zawodowe dotkną zwolnienia. Aktualny stan wypowiedzeń w ramach zwolnień grupowych to 76 pracowników umysłowych i 3 pracowników fizycznych.

(żet)

POZNAJESZ TEGO MĘŻCZYZNĘ?

Jest poszukiwany przez kryminalnych z Raciborza

Policjanci proszą o kontakt wszystkie osoby, które 18 lipca przebywały w okolicach ulic Słowackiego, Dworskiej i Matejki oraz widziały (lub znają) mężczyznę odpowiadającego rysopisowi.

– Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu prowadzi czynności wykrywcze w związku ze zdarzeniem, jakie miało miejsce 18 lipca 2020 roku ok. godz. 12.00 w rejonie ulic Słowackiego (numery 40-46), Dworskiej i Matejki w Raciborzu – czytamy w komunikacie Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Kryminalni nie ujawniają informacji na temat charakteru zdarzenia, którego sprawcą może być poszukiwany mężczyzna. Oto jego rysopis:

wiek – około 40 lat,
wzrost – około 180 cm,
sylwetka – szczupła,
twarz – okrągła,
cera – normalna,

włosy – szpakowate,
czoło – niskie,
nos – prosty, długi, średnio-szeroki
usta – średniej grubości
ubiór – zielona koszulka typu t-shirt

PORTRET PAMIĘCIOWY



– Informacje można przekazywać telefonicznie (478 556 255, 478 556 280) lub osobiście w Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu przy ul. Bosackiej 42 – informuje KPP Racibórz.

Racibórz będzie miał nowe logo miejskie

Prezydent Polowy zapowiada, że pokaże je w październiku, przed sesją. Dotychczasowym logotypem Miasto się już nie posługuje.

Informację o zmianie logo skomentował na ostatniej sesji rady miasta Piotr Klim. – To my jesteśmy ustami wszystkich mieszkańców i takie akcje jak stworzenie logotypów powinny być wykorzystane by uwrażliwić dzieci do takich prac. Nieraz jest błysk i można pociągnąć dalej. Tymczasem zostaje nam

podany wzór, o którym nie wiemy – skomentował radny. Uważa, że złym znakiem można zrobić Miastu krzywdę. Dariusz Polowy wyjaśnił, że aktualnie Miasto likwiduje stary logotyp, którego elementem jest informacja o ISO, którego samorząd już nie wykorzystuje. – Praktyka wskazuje, że nie korzystamy z niego i to martwy zapis z 2007 roku. Samo logo, to nowe zostanie przedstawione na komisji oświaty przed następną sesją – zadeklarował D. Polowy.

(m)

ROTEX kontakt@rotex-sruby.pl
SRUBY ELEKTRODY ELEMENTY ZŁĄCZNE www.rotex-sruby.pl

W OFERCIE:

- ◆ śruby, gwoździe, wkręty
- ◆ materiały ściernie
- ◆ elektrody i chemia budowlana
- ◆ kotwy, kołki i łączniki budowlane
- ◆ liny, gwintowniki oraz narzędzia

Racibórz, ul. Kolejowa 10 a (RAMPA KOLEJOWA)
tel./fax 32 415 34 94

CENTRUM MEDYCZNE OSTROMED
RACIBÓRZ, UL. KASPROWICZA 1 tel. 32 724 24 20, kom. 604 347 669

www.ostromed.pl

Pamiętaj o zdrowiu ciesz się życiem...

Już wkrótce otwarcie Zespołu Specjalistycznych Prywatnych Gabinetów Lekarskich

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

lek.med. Witold Ostrowicz
specjalista radiolog
Kompleksowa Diagnostyka USG

FIZJO MED

Centrum Rehabilitacji
Fizjo-Med
tel. 32 454 34 58

O głodzie ziemi i apetycie na grunty skarbu państwa

Łukasz Mura radny powiatowy i asystent senatorki Ewy Gawędy zaprosił rolników z powiatu raciborskiego na spotkanie informacyjne dotyczące gruntów uprawnych Skarbu Państwa. 2300 ha dzierżawione obecnie przez spółkę Agromax może za niespełna 3 lata trafić w ręce rolników indywidualnych.

Spotkanie odbyło się na Zamku Piastowskim i zainteresowało ponad 40 osób. Mura wyjaśnił, że postanowił porozmawiać z rolnikami z powiatu, bo zgłosili się do niego, jako radnego, okoliczni mieszkańcy informując, że Agromaxowi kończy się 30-letnia dzierżawa gruntów na areale 2300 ha.

Rodzina to podstawa

Ł. Mura rozeznał temat – gdy w 1993 kiedy spisano długoletnią umowę z Agromaxem nie było możliwości, żeby mali rolnicy mogli przystąpić do starań o te ziemie. Państwowe gospodarstwa rolne padały, a w ich miejsce powstawały takie spółki jak ta z Raciborza. Według rajcy powiatu "podział ziem z 1993 roku był bezczelny, zubożył gminy powiatu o możliwości rozwojowej". Radny uważa, że sytuacja prawna jest dziś

inna. Przytoczył art. 23 Konstytucji RP, gdzie zapisano, że gospodarstwo rodzinne jest podstawą ustroju rolnego. Samorządowiec zwrócił się z pytaniami o sytuację z ziemiami Agromaxu do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Częstochowie. Dowiedział się tam, że spółka ma prawo dzierżawy gruntów do 14 czerwca 2023 roku. Zebrał dane o wysokości czynszu dzierżawnego i w piątek 9 października podał je rolnikom na spotkaniu. Ci uznali je za atrakcyjne dla produkcji rolnej. Co istotne, to według informacji z KOWR spółka utraciła możliwość ubiegania się o przedłużenie dzierżawy (wcześniej nie spełniono warunków wyłączenia z użytkowania 30% dzierżawionych gruntów rolnych).

Apel do Andrzeja Dudy

W poprzedniej dekadzie Agromax wykupił część dzierżawionych obszarów, w cenach, które według Mury i zebranych na Zamku były korzystne dla nabywcy. Padła nawet opinia, że ceny były bardziej adekwatne do rzeczywistości z lat 90., aniżeli tych z dwóch dekad później. Agromax kupował te ziemie dysponując prawem pierwokupu, ustaleń dokonywano w latach 2008 i 2009 w Agencji Nieruchomości Rolnych w Opolu. Wystarczyły wtedy zainteresowanie dzierżawcy i chęć sprzedaży terenów Skarbu Państwa. Uczestnicy spotkania żalowali,

że sprzedaż nie była publiczną, bo ceny gruntu mogłyby być wyższe z korzyścią dla Skarbu Państwa, a liczba zainteresowanych większa. Według radnego Mury do takiej sytuacji nie powinno dojść przy zakończeniu dzierżawy gruntów w 2023 roku. Zwrócił się w tej sprawie z apelem do Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Spodziewa się bowiem działań lobbystycznych o wydłużenie dzierżaw ze strony spółek, które dzierżawią obecnie tysiące hektarów. – Podobna sytuacja jest na ziemi głubczyckiej, a także w innych częściach kraju. Przeciw takim rozwiązaniom protestuję jako rolnik i radny. Jestem za rozwojem rodzinnych gospodarstw, tymczasem są posłowie, którzy już wstawiają się za dużymi dzierżawcami i składają w tej sprawie interpelacje w sejmie. Argumentują, że trzeba chronić spółki przed bankructwem,

ale ja twierdzę, że to przyszłość rodzinnych gospodarstw rolnych teraz się waży. Trzeba dać ziemię ludziom młodym – tłumaczył zgromadzonym na Zamku rolnikom.

Wszystko z informacji publicznej

Murę wspierają radni gminni z Krzyżanowic – Huptaś i Fichna oraz powiatowy – Mikołajczyk z Rudnika.

• Nie opieram się na plotkach. Wszystko co wiem pochodzi z informacji publicznej – zaznaczał Łukasz Mura. Radny zaapelował do zebranych w zamkowej sali, aby wyłonić liderów rolniczych z poszczególnych gmin powiatu i zorganizować wyjazd do nowego ministra rolnictwa, który jest Ślązakiem z Bielska. – Przedstawimy mu nasze problemy i poprosimy o jego interwencję w KOWR. Być może uda się

zaprosić pana ministra, albo jego przedstawicieli do Raciborza. Trzeba działać teraz, żeby w 2023 roku nie było za późno – podkreślał Łukasz Mura. Przekonywał rolników, że na ministerstwo trzeba wywierać presję merytoryczną. Liczy ponadto, że tematem zajmie się sejmowa Komisja Rolnictwa, gdzie zamierza skierować wniosek o omówienie tematu rozdysponowania gruntów Skarbu Państwa po 2023 roku. – Już jakieś prace powinny być prowadzone na poziomie komisji, a może wystarczy w tej sprawie ruch ministra? Dużo rzeczy jeszcze nie wiemy, dlatego zapytajmy u źródła – argumentował Mura.

Jedźmy na równych kółkach

• Tylko pamiętajmy, że tu trzeba jechać na równych kółkach, współdziałać, bo jak się podzielimy to nic nie wywalczymy – twierdzi Ł. Mura. Radny liczy też na zaangażowanie parlamentarzystów z regionu. Nie ukrywa, że sam sympatyzuje z prawicą, ale chce współpracować z takim co "są skuteczni, a nie tacy, co się ustawiają do zdjęć". Murze zależy na rozpowszechnieniu informacji o zainteresowaniu rolników ziemiami po Agromaxie, bo "jeszcze dużo osób nie wie, o tym co się stanie w 2023 roku".

– W 1993 roku brakowało rolnikom informacji, ale dziś jesteśmy razem i już tu na Zamku tworzymy jakąś siłę. W 4 dni udało się zebrać 40 osób – podkreślał Ł. Mura.

Pole to warsztat pracy

Z sali padły pytania czy grunty Skarbu Państwa nie będą dzielone wśród rolników, którzy oddadzą swoje ziemie pod budowę Kanału Odra – Łaba – Dunaj. Mura zalecał rozważyć. – Nie możemy dać się uśpić obietnicami. My mówimy o 2023 roku, a wizja budowy Kanału to długoletnia perspektywa – zaznaczył radny powiatu raciborskiego. Olivier Huptaś radny krzyżanowski podał za jeden z argumentów dla przekonania ministra o słuszności postulatów rolniczych fakt, że z gminy Krzyżanowice pod budowę Zbiornika Racibórz przejęto 867 ha. – Odbyło się to kosztem rozwoju rolnictwa – uważa Huptaś.

• Pole dla rolnika to jego warsztat pracy. Nie można tego traktować jako kapitału pieniężnego, rodzaju lokaty – podsumował Łukasz Mura. Na Zamku ustalono, że do grupy reprezentantów rolników wejdą: Franciszek Pipek z Rudnika, Łukasz Ryborz z Krzyżanowic i Krystian Kretk z Krzanowic. W tym gronie ma się jeszcze znaleźć rolnik z ziemi pietrowickiej.

(ma.w)



Ponad 40 rolników z całego powiatu przyszło na Zamek żeby posłuchać radnego powiatowego Łukasza Mury

Zakażonych przybywa, a szpital wypełnia się „covidowcami”

W całym kraju pogarsza się sytuacja epidemiologiczna. Dotyczy to również Raciborszczyzny, gdzie w ciągu tygodnia liczba osób zakażonych koronawirusem wzrosła o 157% (z 26 do 67). Ubyło również wolnych łóżek w części zakaźnej naszego szpitala.

W poniedziałek 5 października w szpitalu w Raciborzu leczono 139 osób chorych na COVID-19, a wolnych łóżek było 36. 22 respiratory były wolne. W kolejnych dniach szpital wypełniał się coraz bardziej pacjentami "covidowymi". I tak w niedzielę 11

października wolnych łóżek było już tylko 23, a liczba leczonych pacjentów wyniosła 152. Warto zwrócić uwagę, że pomimo wzrostu liczby pacjentów, szpital wciąż dysponował 20 wolnymi respiratorami.

W ciągu tygodnia pogorszyła się również sytuacja epidemiologiczna w powiecie raciborskim. 5 października mieliśmy 26 aktywnych zakażeń koronawirusem (16 w Raciborzu, 3 w gminie Kornowac, 3 w gminie Pietrowice Wielkie, 2 w gminie Kornowac oraz 1 w gminie Rudnik). 11 października aktywnych

zakażeń koronawirusem w powiecie raciborskim było już 67 (28 w Raciborzu, 14 w Krzyżanowicach, 7 w Pietrowicach Wielkich, 5 w Krzanowicach, 4 w Rudniku, 4 w Kornowacu, 3

w Nędzy i 2 w Kuźni Raciborskiej).

Spośród mieszkańców raciborszczyzny aktualnie zakażonych koronawirusem, 16 osób trafiło do szpitala (stan na 11.10.2020 r.). Ponadto sanepid poddał kwarantannie 383 osoby, które miały kontakt z zakażonymi koronawirusem.

W omawianym okresie koronawirusa wykryto m.in. wśród pracowników Urzędu Miasta Racibórz (jeden z naczelników) oraz szkół (Chałupki, Krzyżanowice, Pawłów, Pietrowice Wielkie, SP 1 oraz Ekonomik w Raciborzu).

(ż)

23

– tyloma wolnymi łóżkami przeznaczonymi dla pacjentów chorych na COVID-19 dysponował w niedzielę 11 października szpital w Raciborzu

MINI PRZYŁBICE

DLA FIRM I OSÓB PRYWATNYCH

Zaufało nam już ponad 200 firm i instytucji!

- gwarantujemy najwyższą jakość i komfort
- tylko u nas dwa mocowania na nos lub brodę w jednym zestawie
- prezentujemy produkt przez zakupem
- bezpłatny dowóz, wystawiamy faktury

Szczegóły i zamówienia: FHPU Aligator
tel. 690 540 277
zamowienia@przylbice-maseczki.pl

DOŁĄCZ DO SZYMONA WARSZA I TWÓRZ

podróżniczą historię Raciborza

Prezydent Dariusz Polowy i wiceprezydent Michał Fita uważają, że przedsięwzięcia takie jak „Korona Europy dla Miasta Racibórz” należy wspierać, gdyż budują pozytywny wizerunek Raciborza i jego mieszkańców.

Od ponad roku opisujemy na naszych łamach wyprawę Szymona Warsza, jego taty Marka oraz Dawida Łomnickiego na najwyższe szczyty (lub wzniesienia) Europy. 16-letni Szymon postawił sobie za cel zdobyć 46 szczytów (po jednym w każdym państwie) przed ukończeniem 18-tych urodzin. Podejmowane przez raciborzan wyprawy czasem są zwykłym spacerem (np. w w nizinie położonych państwach bałtyckich), innym razem zmieniają się w ekstremalną, trwającą kilkadziesiąt godzin wspinaczkę w mrozie i śniegu. Niedawno Szymon ze swoimi towarzyszami podróży gościli w raciborskim magistracie, gdzie podjęli ich prezydent Dariusz Polowy i wiceprezydent Michał Fita.



Prezydent Dariusz Polowy, Dawid Łomnicki, Szymon Warsz, Marek Warsz i wiceprezydent Michał Fita podczas spotkania z dziennikarzami w raciborskim magistracie.

Zaczęło się w Raciborzu

Wspinaczka raciborzan po najwyższych szczytach i wzniesieniach Europy została przez nich ujęta w projekcie Szlakiem w nieznane – Korona Europy dla Miasta Racibórz. Można powiedzieć, że za Szymonem, Markiem i Dawidem jest już trzecia część drogi, gdyż zdobyli 17 z 46 szczytów.

– „Szlakiem w nieznane” to marka, wokół której budujemy społeczność już teraz

wykraczającą poza Racibórz. Szymonowi i Markowi udało się stworzyć z prywatnej wycieczki coś więcej. Zobaczymy, w jakim kierunku to wszystko będzie zmierzać, ale ważne jest, że początek tego jest w Raciborzu – mówi Dawid Łomnicki, raciborski radny oraz popularyzator zdrowego trybu życia, który budując swój wizerunek w mediach społecznościowych zdołał przekuć zamięłowanie do sportu w źródło utrzymania.

Poukładany nastolatek

Dawid Łomnicki przyznaje, że to właśnie Szymon, pomimo młodego wieku, jest kierownikiem całego przedsięwzięcia i to właśnie on drobiazgowo przygotowuje plan każdej wyprawy. – W ciągu roku z chłopca stał się mężczyzną. Już dziś jest sprawnym organizatorem i zastanawiam się, kim może być jako 18-latek. Rozwój jest u niego na pierwszym miejscu – mówi D. Łomnicki o Szymonie Warszu.

W rozmowie z Nowinami Szymon przyznaje, że rzeczywistość epidemii już dawno zmusiła go do zarzucenia pierwotnego planu wypraw. – Teraz robimy to bardziej spontanicznie. Po prostu jedziemy tam, gdzie można podróżować. Musieliśmy przełożyć wyprawy na Węgry, do Bułgarii, Serbii oraz Turcji. Zmieniliśmy też terminy wyjazdów do Kazachstanu i Rosji. Z drugiej strony byliśmy już w Andorze, któ-

rą pierwotnie planowaliśmy odwiedzić dopiero później – mówi S. Warsz.

Choć zaczynali w trójkę, z wyprawy na wyprawę dołączają do nich kolejne osoby. I tak w zdobyciu najwyższego szczytu Andory towarzyszyło im jeszcze 9 osób. Do kolejnej wyprawy na Maltę zgłosiło się jeszcze więcej chętnych. Poczynaniom śmiałków przysługuje się ciągle rosnąca grupa internautów.

jak w Hiszpanii, gdzie mieliśmy wchodzić w pięknej pogodzie, a skończyło się na brnięciu przez zasy śniegu przy – 20 °C – mówi Marek Warsz.

Szymon przyznaje, że jego mama bardzo martwi się o nich, ale „wie, że wrócimy”. – Wie, że jak się nie odzywamy, to jest dobrze, bo gdyby było inaczej, służby by do niej dzwoniły – dodaje Marek Warsz.

Kilometr pionowej skały

Z dotychczasowych wypraw najbardziej zapadła im w pamięć ta na Matterhorn, w którą wybrali się niejako dodatkowo, poza projektem. – Pokonaliśmy ponad kilometr wspinając się po pionowej skale – wspomina Szymon. – Każda z wypraw ma inny charakter. One się różnią. Trzeba się dostosować do warunków pogodowych, miejsca, zaplanować moment wyjścia itd. A i tak zdarzają się niespodzianki,

Promocja dla miasta

Prezydent Dariusz Polowy przyznaje, że Miasto Racibórz wspiera całe przedsięwzięcie finansowo. – Jest to dobra inwestycja. Oni docierają w mediach społecznościowych do szerokich grup zainteresowanych podróżami i wspinaczką. Cały ten rozgłos, ten gwar, jest pożyteczny, gdyż składa się na budowanie pozytywnego wizerunku Raciborza – dodaje wiceprezydent Michał Fita.

(żet) (ma.w)

Władze Raciborza przymierzają się do przebudowy ulic Nowomiejskiej i Pocztovej

Ogłoszono już przetarg na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej przedsięwzięcia.

Długość drogi przeznaczonej do przebudowy wynosi 816 metrów. Znajduje się ona w ciągu ulic Nowomiejskiej i Pocztovej (od skrzyżowania z DW 935 do skrzyżowania z ulicą Piaskową przy wiadukcie). Miasto Racibórz chce, aby w dokumentacji projektowej uwzględniono m.in. ścieżkę rowerową. Po wyłonieniu wykonawcy dokumentacji projektowej i realizacji przedmiotu zamówienia, możliwe będzie złożenie wniosku do Funduszu Dróg Samorządowych o wsparcie przebudowy. Jeśli starania te zostaną zakończone sukcesem, wówczas można spodziewać się ogłoszenia przetargu na wykonanie robót budowlanych.

Jak wyjaśnia wiceprezydent Dominik Konieczny, przebudowa ulic Nowomiejskiej i Pocztovej wpisze się w większe

przedsięwzięcie, jakim jest modernizacja dróg prowadzących od Nowych Zagród (ulice Łąkowa, Kościuszki, Kolejowa, Pocztovej i Nowomiejskiej) do placu Mostowego w Raciborzu. Powiat przebudował już część tej drogi na odcinku od skrzyżowania ulicy Łąkowej z Gwiazdą do skrzyżowania ulicy Kościuszki z ulicą Wandy. Aktualnie trwa uzgodnienia w sprawie kon-

tynuacji przebudowy tej drogi przez Powiat Raciborski (další ciąg ulicy Kościuszki oraz ulica Kolejowa do skrzyżowania z ulicą Piaskową przy wiadukcie). Przebudowa wiaduktu na ulicy Piaskowej ma zostać zrealizowana przez PKP Polskie Linie Kolejowe. Przebudowa Pocztovej i Nowomiejskiej to – jak już wspomnieliśmy – zadanie miasta.

(żet)



Mapa terenu, na której żółtym kolorem zaznaczono ulice Nowomiejską i Pocztową, które mają zostać przebudowane.

DOSTAWY GAZU PROPAN DO ZBIORNIKÓW PRZYDOMOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Gaz w butlach do wózków widłowych i kucharek

Gaz w butlach 33 kg do ogrzewania



**ZBIORNIKI
NA WŁASNOŚĆ!
BEZ LIMITU
BEZ DZIERŻAWY**

DORADZTWO | PROJEKTOWANIE | MONTAŻ | SERWIS

Rybnik, ul. Kłokocińska 51
www.energiagaz.com

tel. 608 022 403

Naukowcy ogłaszają:

To definitywny koniec śmiertelnych ŻNIW CUKRZYCY!

Dzięki biostymulującej kuracji już ponad 17 tys. Polaków trwale wyleczyło się z cukrzycy oraz zwalczyło gwałtowne skoki insuliny – bez rygorystycznej diety, kontrolowania poziomu cukru czy robienia zastrzyków.

Analizy lekarzy nie pozostawiają złudzeń: aktywna teakryna wyrównuje poziom glukozy w organizmie, zwalcza napady głodu, normalizuje pracę trzustki, a także zapobiega stopie cukrzycowej, problemom z nerkami oraz eliminuje ryzyko śpiączki. A to wszystko już po 1 dawce! Trudno w to uwierzyć, ale praktycznie wszyscy pacjenci stosujący tę rewolucyjną metodę odstawili zastrzyki, pozbyli się drętwienia stóp i polepszyli wzrok aż o 71,7%!

Skuteczna, nawet w najbardziej zaawansowanej fazie cukrzycy, niezależnie od jej typu, stopnia zniszczenia trzustki, likwidująca nawet najgroźniejsze powikłania. Przełomowa formuła prof. Haleworth'a z Institute of Nutrition & Diabetology Uniwersytetu Nowojorskiego to pierwsze tak profesjonalne, szybkie i skuteczne wybaczenie dla chorych na cukrzycę.



Wygrałam ze śpiączką!

Całe życie brałam zastrzyki i kontrolowałam cukier. Pewnego razu zaczęłam się dziwnie czuć, miałam wilczy apetyt, nudności, byłam niespokojna. W końcu dostałam drgawek i trafiłam na SOR, gdzie okazało się, że to początki śpiączki cukrzycowej! Lekarze nie wiedzieli jak mi pomóc, coraz bardziej odpływałam. Później dowiedziałam się, że młoda lekarka podała mi Glucobalance i dopiero zaczęłam się budzić. Po 9 dniach poziom glukozy był idealny! Brałam go jeszcze 3 tygodnie po wyjściu ze szpitala. A najlepsze w tym wszystkim jest to, że już nie muszę robić zastrzyków z insuliny!

Janina, 45 l.

Aż 92% pacjentów po zażyciu 1 dawki pozbyło się napadów głodu, usprawniło trzustkę oraz zniwelowało uczucie ciągłego zmęczenia. Po 7 dniach zlikwidowali skoki insuliny

i drętwienia stóp. Aż 9/10 cukrzyków deklaruje, że po 14 dniach odstawił zastrzyki z insuliny, a regularne stosowanie biomolekularnego preparatu pomogło im schudnąć i trwale polepszyć wzrok. Ci, którzy przez lata zaniebawiali problemy i nabawili się poważnych powikłań, takich jak: stopa cukrzycowa czy kwasica ketonowa, po 4 tygodniach wygrali z cukrzycą i jej groźnymi konsekwencjami. Wiele osób pomyśli, że to kolejny „cudowny” preparat na cukrzycę. Jak jest naprawdę?

Uwolnij się od zastrzyków

Wielopłaszczyznowa metoda z bioteakryną opracowana przez amerykańskiego naukowca zyskała ogromne uznanie podczas renomowanego Kongress für gesunde Ernährung und Diabetiker w Stuttgarcie. To właśnie w trakcie tej najważniejszej, corocznej konferencji naukowej Europa dowiedziała się o prekursorskiej kuracji prof. Haleworth'a. W każdym przypadku nowoczesna formuła błyskawicznie odbudowuje trzustkę, obniża stężenie glukozy we krwi o 98,7%, ogranicza uczucie głodu, zapobiega hiperglikemii. Ponadto 97/100 pacjentów ponad wszelką wątpliwość deklaruje spadek wagi, wyostrożenie wzroku, lepszą pracę nerek i brak drętwienia stóp. Dzięki Glucobalance tysiące diabetyków uniknęło śpiączki, kwasicy ketonowej czy stopy cukrzycowej i na stałe odstawiło zastrzyki z insuliny. By mieć szersze spektrum informacji i pewność skutecz-

ności tej autorskiej formuły, postanowiliśmy zapytać o nią prof. Mathias'a Gobler'a, diabetologa, przewodniczącego komisji diabetologicznej na Kongress für gesunde Ernährung und Diabetiker w Stuttgarcie:



Starannie wyselekcjonowane aktywne związki teakryny wykorzystuje się w leczeniu chorób trzustki, gdyż szybko wnikają w jej mikrostrukturę. Ma to znaczący wpływ na odbudowę tego narządu. Dlatego już po 1 dawce chorzy zwalczają napady głodu i mają więcej energii. Po 7 dniach nie uskarżają się na skoki insuliny, a po 14 dniach pacjenci nie muszą już robić zastrzyków. Z ekscytacją stwierdzam, że po latach badań w końcu doczekaliśmy się prawdziwej rewolucji w walce z cukrzycą.



Nie uzależniaj życia od insuliny!

Regularne stosowanie Glucobalance odbudowuje i trwale regeneruje trzustkę, dzięki czemu całkowite wyleczenie z cukrzycy jest możliwe. Ponadto wysokie stężenie aktywnej teakryny polepsza wzrok, udrażnia naczynia krwionośne oraz zmniejsza uczucie łaknienia, dzięki czemu aż 97% pacjentów schudło. Rezultaty kuracji z każdym dniem kumulują się, dając:

Poznaj 3 FILARY działania Glucobalance!

Zwiększa wydzielanie naturalnej insuliny o 200%

Regeneruje trzustkę i trwale utrzymuje glukozę na właściwym poziomie już po 1 dawce

Spowalnia proces uwalniania cukru do krwi

Nie zwlekaj! Pokonaj cukrzycę!

Już dziś możesz uwolnić się od cukrzycy i rozpocząć nowe życie – bez ciągłego kontrolowania cukru, diety, zastrzyków. W sposób w pełni automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku na stałe pozbędziesz się wahań glukozy, napadowego uczucia głodu, usprawnisz trzustkę, a także wyeliminujesz widmo poważnych powikłań, takich jak: śpiączka, zawał czy utrata wzroku. Wszystko w 14 dni! Wystarczy że będziesz regularnie stosować Glucobalance, którego skutecznie działanie potwierdzają liczne, niezależne badania kliniczne i tysiące zadowolonych pacjentów, którzy wygrali z cukrzycą. Dodatkowo, przysługuje Ci możliwość zamówienia preparatu w promocyjnej cenie.



Podstawą skutecznego leczenia cukrzycy są aktywne związki teakryny

Prof. Jason Haleworth, diabetolog i mikrobiolog, autor innowacyjnej metody walki z cukrzycą, od 20 lat prowadzi własny gabinet diabetologiczny w Nowym Jorku: To wszystko wydaje się być niemożliwe. Jednak z naukowego punktu widzenia jest to normalna zdolność regeneracyjna, natura i biologia, które są zamknięte w każdym organizmie. Po 20 latach badań nad skutecznym lekiem na cukrzycę zauważyłem, że aktywne związki teakryny pozyskiwane z małży, intensywnie działają na nanostrukturę trzustki. Usprawniają jej działanie i regulują poziom cukru oraz po-

budzają komórki do autoregeneracji, dzięki czemu trwałe odbudowanie trzustki w 14 dni jest realne. Wysokie stężenie wyciągu z Gurmaru i Wanadu w połączeniu z aktywną teakryną regulują poziom glukozy oraz cofają szkody wyrządzone przez cukrzycę i zmniejszają ryzyko powikłań aż 17-krotnie. Ponadto dzięki poprawie krążenia i regeneracji mięśni, związki teakryny docierają do neuronów likwidując drętwienia stóp. Natomiast wysoka zawartość kwasu liponowego hamuje apetyt i stymuluje metabolizm, dzięki czemu 97% pacjentów bezpowrotnie pozbyło się nadwagi. To zdecydowanie w 100% naturalny i bezpieczny sposób walki z cukrzycą.

6 SUPER EFEKTÓW



NATYCHMIASTOWA LIKWIDACJA UCZUCIA GŁODU



BŁYSKAWICZNE ZWALCZENIE DRĘTWIENIA STÓP



WYRÓWNANIE POZIOMU CUKRU W 24 GODZINY



PEŁNA ODBUDOWA TRZUSTKI PO 7 DNIACH



SZYBKI SPADEK WAGI BEZ EFEKTU JO-JO



POLEPSZENIE WZROKU O 71,7%

SPECJALNA PROMOCJA!

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 20 października 2020 r., przysługuje specjalna zniżka producenta na zakup preparatu **GLUCOBALANCE** wspomagającego walkę z cukrzycą i jej groźnymi dla zdrowia skutkami. Zadzwoń teraz i skorzystaj ze specjalnego rabatu 72%, dzięki któremu możesz dostać ten środek za jedyne 87 zł.

81 300 37 46

(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)
Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00

Zapiski z pamiętnika Łukasza podróżnika.

Dwie miłości, dwa państwa, dwa światy

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Zadeklarowałem co prawda, jeśli Państwo pamiętają, że wrażeniami z odbywanego obecnie przeze mnie w Rzymie kursu łaciny dzielił się z Państwem nie będę (piszę te słowa 20 września), ale w międzyczasie zmieniłem w tej materii zdanie. A to dlatego, że w ramach zajęć pod przewodnictwem profesora Mirana Sajovica z uniwersytetu salezjańskiego, znakomitego dydaktyka, zaczęliśmy czytać króciutkie, przepięknie napisane, a przy tym niezmiernie w swej treści głębokie ustępy z wybranych zachodnich ojców Kościoła, z jednej strony mistrzów życia duchowego i teologii, z drugiej zaś strony mistrzów słowa. I pomyślałem, że któryś z tych fragmentów patrystycznych mógłbym się z Państwem na łamach naszych „Nowin Raciborskich”, by tak rzec, przełamać.

Los padł na żyjącego na przełomie czwartego i piątego wieku genialnego Augustyna, człowieka o niezwykle interesującej biografii, do zapoznania się z którą gorąco niniejszym namawiam i zachęcam, biskupa hipońskiego, zaliczającego się do grona najwybitniejszych myślicieli i pisarzy chrześcijańskich, i na jego być może najważniejsze dzieło „De civitate Dei” – tytuł polski to „Państwo Boże”. Oto wyimek zaczerpnięty z dwudziestego ósmego rozdziału książki czternastej tegoż utworu w języku oryginalnym i po-

polsku w moim przekładzie (do tekstu łacińskiego przy dwóch zawartych w nim cytatach wprowadziłem odnośniki biblijne, ujmując je w kwadratowe nawiasy; wyjątki z psalmów przetłumaczyłem sam, aby ze zdaniem, w których są umieszczone, tworzyły spójną całość).



Hubert (1366[?]-1426) i Jan (1390[?]-1441) van Eyck, „Ołtarz Baranka Mistycznego”/„Ołtarz gandawski” (fragment, jeden z 12. paneli), ok. 1425-1433, olej na desce, Katedra Świętego Bawona, Gandawa, Belgia.

„Dwie zatem miłości tworzą dwa państwa: miłość mianowicie zwrócona ku sobie samej – i to tak dalece, że ma ona w pogardzie Boga – buduje państwo ziemskie, miłość natomiast zwrócona ku Bogu – i to tak dalece, że wzgardza ona sobą – wznosi państwo niebieskie. I w ten sposób państwo ziemskie całą swoją chwałę pokłada w sobie, państwo zaś niebieskie – w Panu. Państwo ziemskie szuka bowiem

chwały u ludzi, podczas kiedy państwo niebieskie za największą swoją chwałę uznaje Boga, który jest świadkiem sumień. I w chwale swojej państwo ziemskie wynosi swoją głowę, państwo natomiast niebieskie powtarza swemu Bogu: «Tyś chwałą moją i ty wywyższasz moją głowę». W swoich przywódcach i w tych narodach, któ-

z najważniejszych w tym swoim dziele, kreśli Augustyn wizję dwóch państw, ziemskiego i niebieskiego, które to państwa w każdym ze swych wymiarów pozostają względem siebie przeciwne i które to państwa jako takie właśnie, a więc sobie nieprzyjazne, wrogie, toczą ze sobą – taka jest historiozofia Augustyna – nie-

mięta już o sobie. Zasadnicza idea Augustyna jest więc taka: oto współistnieją, konkurując ze sobą dwie miłości i każda we właściwy sobie sposób organizuje rzeczywistość, którą sobie podporządkowuje, tworząc swoje państwo – i w ten sposób powstają dwa równoległe, nic ze sobą nie mające wspólnego światy.

Oczywiście, rodzi się w tym miejscu pytanie o to, jaką rzeczywistość miał Augustyn na myśli, mówiąc o państwie ziemskim, a jaką, mówiąc o państwie Bożym. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy przyjąć, że przez państwo niebieskie rozumiał on wspólnotę ludzi wierzących, a zatem Kościół, przez państwo natomiast ziemskie – rzeczywistość świecką, cywilną, niepodporządkowaną Kościołowi i kościelnemu zarządowi (tych, których Augustynowa koncepcja dwóch państw interesuje w szczególności, odsyłam do literatury, jakiej mamy całe przepastne, niemożliwe wręcz do przebycia morze). W mojej jednakże opinii – a spodziewam się, że stojąc na takim stanowisku, nie jestem odosobniony – wielkość idei Augustyna o dwóch państwach polega na tym, iż wyraził on ją ogólnie, wskutek czego można ją rozmaicie wykladać, wskutek czego wielorako daje się ona opracowywać, także, co istotne, z pominięciem całego kontekstu historycznego.

Powiedzmy tu sobie o dwóch możliwych interpretacjach Augustyńskiej

tezy o dwóch państwach, obu interpretacjach bardzo nam, sądzę, służących, bo konfrontujących nas z pewnymi pytaniami i problemami. Otóż, po pierwsze, owe dwa Augustyńskie państwa można uznać za symbole, za swoiste streszczenia dwóch tendencji w świecie, tendencji, do których niekoniecznie przystają kategorie „Kościół” i „nie-Kościół”, jednej, której siłą napędową jest Bóg, i drugiej, której takąż siłą jest człowiek, takiej, która dąży do tego, by wszystko poddać Bogu, i takiej, która prze ku temu, by wszystko poddać człowiekowi. Spojrzenie wtóre jest, mnie mam, jeszcze ciekawsze: bo oto owe dwa Augustyńskie państwa możemy odnieść do dwóch sprzecznych, przeciwstawiających się sobie sił w każdym z nas; może każdy z nas, każdy człowiek jest przestrzenią, w której wojują i zwierają się ze sobą w walce państwo ziemskie i państwo Boże, rzeczywistość zogniskowana wokół człowieka i rzeczywistość zogniskowana wokół Boga.

Jasne, Augustyn jest zdania, że w państwie ziemskim ludzkie szczęście nie jest możliwe. To państwo, sugeruje on, to całkowita pomyłka. Żyjąc w tym państwie, człowiek nie może się spełnić, nawet na chwilę nie może zostać tam zaspokojony. Więcej, państwo to człowieka niszczy. Jedyna dla człowieka nadzieja, brzmi przesłanie hipponczyka, to państwo niebieskie, państwo Boże...

re podbiło, państwo ziemskie oświadcza, że państwo niebieskie jest żądzą panowania, w państwie zaś niebieskim przełożeni, napolinając, i podwładni, będąc posłusznymi, służą sobie wzajem z miłością. W siłach swoich kocha państwo ziemskie swoją moc, państwo niebieskie natomiast powiada swemu Bogu: «Kocham cię, Panie, mocy moja».

W przytoczonych wersach „Państwa Bożego”, jednych

ustanny bój. Różnica między państwem ziemskim a niebieskim fundamentalna, z której wyrastają i biorą się potem różnice wszystkie inne, jest, jak się zdaje, ta, że państwo ziemskie ufundowane jest na miłości własnej, i to takiej, która do tego stopnia się już rozwinęła, iż poważyła się wzgardzić Bogiem, państwo zaś niebieskie czy Boże – na miłości Boga, i to tak namiętnej i gorącej, że ten, który kocha, nie pa-

Czasami życie pisze własne scenariusze,
na które nie mamy wpływu
i trudno się z nimi pogodzić.

**Pomożemy Ci wypowiedzieć
te jedne z najtrudniejszych słów.**
Zamów w „Nowinach Raciborskich”
podziękowania za udział w ceremonii
pogrzebowej lub złożyć
kondolencje rodzinie zmarłego.

Skontaktuj się z nami:

Monika Pilch • m.pilch@nowiny.pl • 662 073 063
Ewa Koczwara • e.koczwara@nowiny.pl • 662 058 475

Firma Pientka

Usługi pogrzebowe

Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:

Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:

Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

Kompleksowe
Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349

www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązkach
przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

W Krzanowicach mają chrapkę na pięć inwestycji

Krzanowice chcą zdobyć środki na kilka inwestycji w ramach pomocy rządowej udzielanej w dobie pandemii koronawirusa.

Dodatkowe pieniądze

Do miejscowego urzędu, podobnie jak do samorządów w całej Polsce, trafiły środki w ramach Funduszu Inwestycji Samorządowych. Wówczas Krzanowice otrzymały 500 tys. zł. Wysokość, na jaką mogli liczyć lokalni samorządowcy, wynikała z relacji wydatków majątkowych i możliwości gmin i powiatów. Źródłem finansowania projektu był Fundusz COVID-19, natomiast wsparcie jest bezwrotne.

Jak tłumaczy burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla, samorządy mogą sięgnąć po kolejne środki w ramach Funduszu Inwestycji Samorządowych. Pieniądze mają być przeznaczone na inwestycje, które urzędnicy planują zrealizować w najbliższych dwóch latach, a jedno zadanie musi opiewać na minimum 400 tys. zł. W ramach programu zaplanowano dwa nabory: jeden do końca września, drugi na wiosnę. W Krzanowicach w pierwszym



O planach samorządu wójt Krzanowic Andrzej Strzedulla informował na wrześniowej sesji rady miejskiej.

naborze zaplanowano sięgnąć po środki na pięć inwestycji. O jakich mowa?

Pięć inwestycji

Pierwszą z inwestycji jest budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Samorząd chce pozyskać 600 tys. złotych, natomiast szacuje się, że całość będzie kosztowała minimum 750 tys. zł. – Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planami i otrzymamy to dofinansowanie, to PSZOK powstanie na terenie przy oczyszczalni w Krzanowicach – wyjaśnia burmistrz Andrzej Strzedulla.

Drugi wniosek dotyczy termomodernizacji miejscowego urzędu. Samorząd aplikował już o środki w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego

Województwa Śląskiego, gdzie w planach jest pozyskanie ponad 500 tys. złotych. Szacowane koszty są jednak o wiele większe, bo prawie 900 tys. złotych. – Więć o 400 tys. aplikujemy – nadmienia wójt.

Trzeci wniosek dotyczy dróg. Samorząd chce sięgnąć po środki z Funduszu Dróg Samorządowych i Funduszu Inwestycji Samorządowych i w efekcie wyremontować ulicę Morawską, rynek oraz ul. Kościelską we fragmentach.

Czwartą inwestycją jest budowa zabezpieczeń przeciwpowodziowych w Borucinie przy ulicy Kopernika.

Ostatnią inwestycją, o której myśli się w Krzanowicach jest dofinansowanie wkładu własnego gminy do remontu

drogi powiatowej w Borucinie. – Powiat planuje wyremontować fragment drogi od domu kultury w kierunku Krzanowic, wraz z wymianą kanalizacji deszczowej. Z praktyki przyjętej przez Starostwo każda gmina dofinansowuje wkład własny w wysokości 50 procent. A właśnie Funduszu Inwestycji Samorządowych daje możliwość ubiegania się o dotację i przekazanie jej innej jednostce samorządu na realizację inwestycji – tłumaczy burmistrz.

Może zabraknąć środków

Z wiedzy burmistrza wynika, że samorząd do końca października powinien dowiedzieć się, na które projekty urząd otrzyma dofinansowanie. – Przeznaczono na to 6 mld zł, ale jak słyszymy o potrzebach gmin, to może być za mało na to – ocenia burmistrz. Dodaje, że swoje wnioski zaplanował złożyć także Powiat Raciborski, a wśród nich są także te dotyczące gminy Krzanowice. Mowa o remontach odcinków dróg powiatowych: Krzanowice-Samborowice, Bolesław-Borucin, Borucin-Bojanów od skrzyżowania z drogą na Bolesław oraz droga w Wojnowicach od przejazdu kolejowego do drogi wojewódzkiej.

(mad)

0 25 tys. złotych za mało na komunikację? Burmistrz Krzanowic: poczekajmy na rozliczenie

Powiat Raciborski zwrócił się do krzanowickiego samorządu o zwiększenie dotacji na realizację komunikacji zbiorowej (PKS). Okazało się, że szacunki kosztów są nieprecyzyjne i w skarbcu zaczęło brakować pieniędzy.

Krzanowicom wyliczono, że na przestrzeni roku samorząd do komunikacji powiatowo-gminnej ma dołożyć 100 tys. 100 zł. Pieniądzy okazało się jednak zbyt mało. – Pandemia i znaczny spadek obciążenia naszych autobusów sprawiły, że te straty, które ta komunikacja powoduje, są znacznie większe, niż przypuszczaliśmy – podał na wrześniowej sesji rady miejskiej burmistrz Andrzej Strzedulla. Do urzędu trafiło rozliczenie za lipiec, z którego wynika, że samorząd ma dorzucić 21 tys. złotych. Na horyzoncie pojawia się jesz-

cze rozliczenie za sierpień, które do minionej sesji nie dotarło do urzędu, jednak urzędnicy są już gotowi, że ten miesiąc też może okazać się mało rentownym. – Mam nadzieję, że od września będzie się finansowała (komunikacja – przyp. red.), albo będzie bardzo minimalnie pod kreską. Ale na to musimy poczekać – powiedział Andrzej Strzedulla.

Z zaplanowanych środków przez samorząd na komunikację zostało niewiele, bo 16 tys. zł. Starosta Grzegorz Swoboda zawnioskował do Krzanowic o zwiększenie dotacji na ten rok o 25 tys. złotych. – Musimy jednak poczekać na rozliczenie września. Zobaczmy, jak te dochody na tych liniach są już w tym normalnym okresie, kiedy uczniowie jeżdżą autobusami do szkół w Raciborzu, jak i Krzanowicach – dodaje wójt.

(mad)

Nowy wóz dla OSP Bojanów jeszcze w tym roku

Do Urzędu Miejskiego w Krzanowicach dotarła informacja o przyznaniu 650 tys. złotych dotacji z Funduszu Sprawiedliwości na zakup średniego wozu strażackiego na potrzeby OSP Bojanów.

Burmistrz przypomina, że w maju urzędnicy aplikowali do Funduszu Sprawiedliwości o pozyskanie środków. – Jesteśmy na etapie podpisywania umowy. Nie mniej jednak zakłada ona, że dotacja zostanie wykorzystana jeszcze w 2020 roku. Czasu nie ma już dużo,

trzeba ogłosić przetarg, wyłonić wykonawcę – mówi burmistrz. Pojazd fizycznie musi więc trafić do gminy jeszcze w tym roku.

Radni z Krzanowic początkowo zabezpieczyli wkład własny gminy do zakupu wozu w wysokości 100 tys. zł. Okazuje się jednak, że środków tych jest za mało. Z urzędniczych szacunków wynika, że aby samochód zakupić, potrzebne jest 790 tys. złotych. Stąd też na wrześniowej sesji radni dorzucili dodatkowe 40 tys. złotych.

(mad)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej „A” Rudnik w części A, obejmującego tereny sołectwa Rudnik



Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Rudnik Uchwały nr XXI/189/2020 z dnia 9 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej „A” Rudnik w części A, obejmującego tereny sołectwa Rudnik, w zakresie ustaleń części tekstowej planu dotyczącej szczegółowych parametrów i wskaźników zabudowy dla terenu A2P, określonych w § 22 ust. 3.

Zainteresowani mogą składać wnioski do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a także do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzonej na potrzeby dokumentu.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Rudniku: ul. Kozielska 1, 47-411 Rudnik, oraz ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mailowy: urząd@gmina-rudnik.pl, w terminie do dnia 03.11.2020 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Rudnik. Klauzula informacyjna z zakresu ochrony danych osobowych dla procedury planistycznej sporządzania zmiany planu miejscowego udostępniona jest na stronie Gminy Rudnik pod adresem <https://gmina-rudnik.pl/rodo/>.

Wójt Gminy Rudnik
Piotr Rybka

Droga krajowa od Roszkowa do Zabełkowa do remontu

Droga krajowa nr 45 od Roszkowa do skrzyżowania z DK nr 78 (Zabełków) ma przejść modernizację – poinformował na zebraniu wiejskim w Zabełkowie wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki. Inwestorem zadania będzie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Urząd Gminy Krzyżanowice konsultuje natomiast dokumentację projektową.

Wójt powiedział mieszkańcom, że w ramach zadania będzie likwidacja zatoki autobusowej przy barze „Arnold” w Rudyszwałdzie. Po modernizacji jeden przystanek ma zostać usytuowany w kierunku na Rudyszwałd, a drugi przesunięty w kierunku cmentarza w Zabeł-

kowie. – Ma być chodnik zrobiony, będzie oświetlenie nowe ledowe od przejazdu na Nowym Dworze aż przez cały Zabełków w ciągu drogi krajowej – wyliczał Utracki. Co ważne, oświetlenie zostanie przełożone na stronę ścieżki rowerowej, będzie więc doświetlać ścieżkę i jezdnię. – Jak już przeprowadzają proces projektowy i tak daleko idące są uzgodnienia dotyczące wszystkich zagadnień, mam nadzieję, że pieniądze będą już na przyszły rok – wyraził nadzieję wójt. Dodał, że równolegle w gminie analizowana jest kwestia wykupu gruntów w ciągu drogi od Roszkowa i Zabełkowa i wybudowanie tam ścieżki rowerowej.

(mad)

W SKRÓCIE

KRZYŻANOWICE Ruiny czynne krócej

Od poniedziałku 5 października wieża widokowa wraz z ruinami zamku w Tworkowie są udostępnione dla zwiedzających w godzinach 10.00 – 17.00. Przed zmianami obiekt zamknięty był do godziny 19.00.

ZABEŁKÓW

Na sobotę 17 października w Zabełkowie na miejscowym boisku zaplanowano zakończenie sezonu motorowego. To doroczne wydarzenie, w ramach którego do wsi zjeżdżają się zabytkowe pojazdy z całej okolicy. Program wydarzenia: 10.00 – rejestracja uczestników, 10.00 – 12.15 – konkurencje sprawnościowe, 12.30 – wyjazd na trasę, 14.30 – powrót na boisko, 15.00 – wręczenie nagród. Ponadto bogato zaopatrzony bufet oraz zabawa z DJ-em.

POLICJANCI Z RACIBORZA ZATRZYMALI ZŁODZIEJSKĄ PARĘ

Raciborscy kryminalni ustalili kto odpowiada za kradzież roweru, skradzionego z terenu szkoły w Bieńkowicach. Zatrzymana złodziejska para to 20-letnia kobieta oraz 24-letni mężczyzna – informuje kom. Mirosław Szymański z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Do kradzieży roweru doszło 30 września na placu szkolnym w Bieńkowicach.

Sprawcy zabrali rower o wartości kilkuset złotych. Raciborscy kryminalni przystąpili do działania, by ustalić kto dopuścił się kradzieży. Efekt ich pracy było zatrzymanie 2 października dwóch osób związanych z przestępstwem.

Złodziejska para to 20-letnia mieszkanka Raciborza oraz 24-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego. Podczas

przesłuchania śledczy z Krzyżanowic dowiedzieli się, że mężczyzna dopuścił się również kradzieży paliwa w Chałupkach oraz kradzieży telewizora w Roszkowie. – By tego było mało, mężczyzna usłyszał też zarzut oszustwa, którego dopuścił się w okresie od 27 sierpnia do 3 września w jednym z moteli w Roszkowie – dodaje M. Szymański. (żet)



W trakcie przesłuchania złodziejskiego duetu okazało się, że w ostatnim czasie mężczyzna dopuścił się szeregu przestępstw. Teraz grozi mu pięć lat więzienia.

Plac zabaw nie dla przedszkolaków. Przez prowizorkę (i nie tylko)

Dzieci nie mogą korzystać z placu zabaw, bo ogrodzenie nie spełnia wymogów bezpieczeństwa. Okazuje się, że budowa nowego ogrodzenia wiązałaby się z okrojeniem placu zabaw.

Z redakcją Nowin skontaktowała się mama trzylatka, który w tym roku rozpoczął przygodę z przedszkolem. – Mimo pięknej pogody dzieci muszą kisić się w salach. Przedszkole nr 13 miało kiedyś piękny plac zabaw dla przedszkolaków. Niestety, miasto oddało jego część deweloperowi bądź sprzedało. Prowizoryczne ogrodzenie jest w takim stanie, że osoba dorosła miałaby obawy przy nim stać, a co dopiero pozwolić dzieciom bawić się w jego pobliżu. Z tego powodu najmłodsze grupy muszą spędzać czas w salach, a starsze wychodzą na spacer do parku. Czy redakcja mogłaby nagłośnić tę sprawę, tak aby ktoś z urzędu miasta zrobił w tym kierunku jakieś konkretne kroki? – pyta raciborzanka.

W odpowiedzi na korespondencję Czytelniczki skierowaliśmy do Urzędu Miasta Racibórz pytanie, czy za stan ogrodzenia odpowiada przed-



W takim stanie znajduje się ogrodzenie placu zabaw przy Przedszkolu nr 13 w Raciborzu (ul. Jana Kochanowskiego, nieopodal parku Roth).

szkole (miasto), czy też właściciel sąsiedniej nieruchomości? Zapytaliśmy też, czy wiadomo coś o terminie wykonania nowego ogrodzenia, tak aby dzieci znowu mogły korzystać z placu zabaw.

Rzecznik prasowy magistratu Lucyna Siwek odpowiedziała nam, że wspomniane ogrodzenie nie stanowi własności gminy. Problem w tym, że wykonanie przez miasto nowego ogrodzenia skutkowało by zmniejszeniem placu zabaw Przedszkola nr 13, a właśnie tego urzędnicy chcą uniknąć.

– Miasto prowadzi rozmowy z właścicielem terenu w celu pozyskania fragmentu działki na cele publiczne z przeznaczeniem na plac zabaw przy Przedszkolu 13. W trosce o bezpieczeństwo dzieci korzystających z usług placówki, poprosiliśmy o pilne zajęcie stanowiska w przedmiocie udostępnienia terenu w formie użyczenia lub dzierżawy, a tym samym wyrażanie zgody na jego ogrodzenie. Docelowo gmina jest zainteresowana nabyciem

części działki na własność w ramach transakcji zamiany na inny teren. Najbliższe spotkanie poświęcone tej sprawie planowane jest na 14 października – informuje L. Siwek.

Wkrótce wrócimy do sprawy. (żet)

Słoneczne „Pożegnania Lata” w Raciborzu



Dla publiczności wystąpili m.in. tancerze Zespołu Pieśni i Tańca „Strzecha”



Agata Kruszelnicka z zespołu „Skaza” zaprezentowała publiczności próbkę swoich umiejętności tanecznych. Jej ulubiony rodzaj tańca to street dance (taniec uliczny).



Najmłodszy uczestnicy „Pożegnania Lata” mogli bawić się z cicią Kłocią w puszczanie wielkich baniek mydlanych

Raciborskie „Pożegnania Lata” było zaplanowane na 26 września, jednakże z powodu deszczu i chłodu przesunięto ją o tydzień. Tym razem pogoda dopisała. Zorganizowana 3 października impreza spotkała się ze sporym zainteresowaniem raciborzan.

Na przystani kajakowej wystąpiły m.in. zespoły Strzecha, Skaza oraz Źródło. O godzinie 18.30 rozpoczął się koncert grupy Bartnicki.

Dzieci chętnie korzystały z dodatkowych atrakcji: bezpłatnych łodów, karuze-

li oraz zabaw z cicią Kłocią. Na wszystkich spragnionych czekało stoisko Wodociągów Raciborskich z darmową „Raciborzanką”.

Wydarzenie zbiegło się w czasie z Odrzańską Odyseją. Przedstawiciele Fundacji Otwartego Muzeum Techniki oraz Muzeum Odry we Wrocławiu zaprezentowali wystawę fotografii „Dzieci Odry”, a także urządzenia wykorzystywane w przeszłości m.in. podczas żeglugi śródlądowej.

Całość zwieńczyła dyskoteka na miejskiej plaży (DJ Plaża Party). (żet)

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

OD PALEOLITU PO NOWOŻYTNOŚĆ

Nowa wystawa Muzeum w Raciborzu. Odwiedzający będą mogli zobaczyć m.in. kamienną chrzcielnicę, kolekcję fajek nowożytnych, średniowieczną figurkę konika z jeźdźcem, czy średniowieczny bełt kuszy.

Otwarcie nowej wysta-

wy zaplanowano na 16 października. Na ekspozycji zostaną przedstawione nowe zabytki archeologiczne muzeum, które odkryto m.in. na ulicy Długiej, rynku i ul. Chopina w Raciborzu, a także w okolicach Lubowic, Pietraszyna i Samborowic. (e)

SZYMOCICE POGRAŻONE W ŻAŁOBIE

Ostatnie pożegnanie radnego, sołtysa, strażaka, społecznika – śp. Karola Kalemby



Śp. Karola Kalemby pożegnały tłumy

Tłumy na pogrzebie śp. Karola Kalemby. Rodzina, znajomi, przyjaciele, a także przedstawiciele władzy lokalnej pożegnali we wtorek 6 października społecznika oddanego bez reszty Szymocicom, a zarazem całej gminie Nędza.

Śp. Karol Kalemba w Radzie Gminy Nędza zasiadał od 2010 roku, gdzie reprezentował mieszkańców sołectwa Szymocice. Był również wieloletnim sołtysiem tej wsi. Podczas ostatnich wyborów sołeckich podziękował mieszkańcom sołectwa za współpracę. Rezygnację z kandydowania uza-

sadniał pracą w radzie gminy, gdzie został przewodniczącym komisji rewizyjnej. K. Kalemba działał także w miejscowej OSP.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Szymocicach na tamtejszym cmentarzu parafialnym. Mszy świętej przewodniczył proboszcz parafii Matki Boskiej Różańcowej w Nędzy – ks. Joachim Miksa, duchownemu towarzyszył również kapelan strażaków – ks. Jarosław Buchenfeld.



Uroczystości pogrzebowe sprawowali: proboszcz parafii Matki Boskiej Różańcowej w Nędzy – ks. Joachim Miksa oraz kapelan strażaków – ks. Jarosław Buchenfeld (obecnie proboszcz parafii św. Franciszka w Zabrze Zaborzu, dawniej pełnił posługę w parafii św. Anny w Babicach).



Na uroczystościach pogrzebowych nie zabrakło reprezentacji strażaków z OSP Szymocice. Na zdjęciu (od lewej): Wojciech Myszor, Jerzy Wochnik, Piotr Kocoń, Leszek Pietrasz (prezes gminny) i Jacek German.



– Nasz brat Karol proste prawdy wiary dobrze rozumiał, bo budował swoje życie w wierze, Chrystusie i na Ewangelii. Budował je także na ośmiu błogosławieństwach, dlatego nie żył dla siebie, ale tak bardzo żył dla wspólnoty, do której należał – mówił ks. Joachim Miksa. Zmarłego pożegnały tłumy. Licznie pojawiły się poczty sztandarowe. Przybyli również urzędnicy na czele z wójt Anną Iską oraz radni z prze-

wodniczącym rady Gerardem Przybyłą.

Śp. Karol Kalemba zmarł nagle w wieku 60 lat, w piątek 2 października, na kilka dni przed 61 urodzinami. Spoczął na cmentarzu w Szymocicach. W momencie złożenia trumny do ziemi zawyły syreny wozów strażackich (reprezentacje wszystkich OSP z terenu gminy zjawyły się na uroczystościach).

Dawid Machrecki

WSPOMNIENIA

W zeszłym tygodniu na łamach „Nowin Raciborskich” opublikowaliśmy wspomnienia wójt Anny Iski i przewodniczącego rady Gerarda Przybyły o śp. Karolu Kalembe (można je przeczytać także w naszym portalu pod adresem www.nowiny.pl/170246). O kilka słów poprosiliśmy również starostę Grzegorza Swobodę, który rozpoczął swoją karierę samorządową w Nędzy jako radny, prezesa OSP Szymocice Jacka Germana oraz prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Nędzy Leszka Pietrasza.



Grzegorz Swoboda: Początki mojej kariery samorządowej zaczynałem u boku Karola, który siedział niedaleko mnie na obradach. Bardzo sympatyczny, ciepły człowiek. Przede wszystkim sympatyk rozwoju swojej miejscowości – Szymocice. Był również organizatorem wielu imprez, w mojej pamięci utkwił pierwszy konkurs rzutem gumowcem na odległość o puchar sołtysa.



Jacek German: Karol Kalemba był świetnym człowiekiem. Pomagał we wszystkich inicjatywach i sam był aktywnym działaczem miejscowej OSP. Jesteśmy bardzo zasmuceni, że odszedł nasz druh, sołtys, radny, którego będzie nam ogromnie brakowało.



Leszek Pietrasz: Karola poznałem 20 lat temu, jak objąłem stanowisko prezesa Oddziału Gminnego ZOSP RP w Nędzy. Był do tańca i do różańca. Bardzo pogodny, życzliwy i pracowity. Szkoda, że od nas odszedł, to wielka strata dla nas – jednostki i całej społeczności Szymocic.

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO LEŚNE LASY PAŃSTWOWE



NADLEŚNICTWO Rudy Raciborskie

47-430 Rudy, ul. Rogera 1

Ogłoszenie o przetargu publicznym w formie przetargu pisemnego (zbieranie ofert).

- Przetarg prowadzony jest w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu. (Dz.U.nr 97 z 1993 r. poz. 443 z późn. zmianami)
- Sprzedający: **Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Rudy Raciborskie, 47-430 Rudy, ul. Rogera 1**
- Miejsce i termin przetargu pisemnego:
Otwarcie ofert nastąpi **28.10.2020 r. godz. 9.00 w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie, 47-430 Rudy, ul. Rogera 1.**
- Miejsce i termin w którym można obejrzeć sprzedawany środek trwały: **Nadleśnictwo Rudy Raciborskie, 47-430 Rudy, ul. Rogera 1**, w dni robocze, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym **od 19.10.2020 r. w godzinach 8.00 – 14.00.**
- Przedmiot sprzedaży:
 - Samochód osobowy SUBARU Forester SJ 4WD**
 - rok produkcji 2014 (data pierwszej rejestracji 23.02.2015 r.)
 - silnik benzynowy o poj. 1995 cm³
 - stan licznika: 62 731 km
 - kolor szary metalik
 - wyposażenie: automatyczna klimatyzacja, elektrycznie sterowane szyby, kierownica wielofunkcyjna, podgrzewane fotele przednie, funkcja „start-stop”, komplet opon zimowych,
- Cena wywoławcza: **71 000,00 zł brutto**. Wadium: **7 100,00 zł**.
- Minimalne postąpienie: **100,00 zł**.
- Sposób i termin wniesienia wadium: **wadium należy wpłacić na konto Nadleśnictwa Rudy Raciborskie nr: 49 2030 0045 1100 0000 0061 8180 do dnia 27.10.2020 r.**
- Oferty z podaniem ceny oraz danych oferenta w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg SUBARU Forester” należy składać w **Nadleśnictwie Rudy Raciborskie, 47-430 Rudy, ul. Rogera 1**, do dnia **27.10.2020 r.** Okres wiązania ofert wynosi **7 dni** od daty otwarcia ofert.
- Pozostałe warunki przetargu:
 - Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tę samą cenę,
 - nabywcą sprzedawanego środka trwałego stanie się oferent, który zaoferuje najwyższą cenę,
 - nabywca zobowiązany jest zapłacić cenę nabycia w terminie 7 dni od dnia wyboru oferty,
 - wpłacone wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy,
 - wadium złożone przez oferenta, którego oferta została przyjęta ulega zaliczeniu na poczet ceny nabycia. Wadium złożone przez pozostałych oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty.

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON



tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

Wójt Utracki uhonorował czterech działaczy kultury

Ruiny zamku w Tworkowie stały się w tym roku tłem dla inauguracji roku kulturalnego gminy Krzyżanowice. To wydarzenie odbywające się rokrocznie z myślą o tych mieszkańcach, dla których kultura jest istotnym elementem życia.

Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury Sportu i Turystyki Daria Wieczorek podsumowała ubiegły rok kulturalny, wymieniając liczne wydarzenia zorganizowane na terenie gminy. – Wszystko toczyło się normalnie, nikt nie spodziewał się, że będzie inaczej – mówiła. Rzeczywistość odmieniła jednak pandemia koronawirusa, do czego nawiązała Daria Wieczorek. – Wszyscy musieliśmy zrezygnować z dotychczasowych działań – zauważyła szefowa GZOKSiT – u. Z pomocą przyszły natomiast narzędzia do zdalnej komunikacji i tak m.in. świetlicie wiejskie rozpoczęły prowadzić zajęcia, w tej też formie zorganizowano konkurs gwary śląskiej.

Doroczna inauguracja roku kulturalnego była sposobnością do przyznania Nagrody Wójta Gminy w dziedzinie kultury. Grzegorz Utracki przed uhonorowaniem laureatów powitał gości w wyremontowanych ruinach zamku. Przypomniał, że inwestycja została zrealizowana przy współfinansowaniu środków zewnętrznych oraz gminnych. Wójt powiedział również, że gmina zamierza prowadzić dalsze prace rewitalizacyjne. – Czekamy na zatwierdzenie w konkursie u Marszałka Województwa Śląskiego. Mamy nadzieję, że otrzymamy środki na rewitalizację i domknięcie

prac w wozowni – podkreślał wójt. Pojawili się też sponsorzy chętni zapłacić za jeden zegar na zamkowej wieży.

Wójt Utracki tegoroczne nagrody przyznał czterem osobom. W dziedzinie kultury uhonorowano Kamila Kotas (laureata reprezentowała jego mama Krystyna Kotas) i Huberta Kwaśnicę. Natomiast w drugiej kategorii, czyli szeroko pojętej kulturze i promocji gminy* nagrodę otrzymali: Ilona Krzykała i Andrzej Bulenda.

Laureatom gratulacje składał wójt Grzegorz Utracki. Skierowali je również Ewa i Adam Gawędowie. Poseł Gawęda cieszył się, że to właśnie w tworkowskim zamku odbywa się spotkanie. Podkreślał, że to miejsce, które łączy wiele kart z historii regionu. – Gmina Krzyżanowice docenia wszystkich tych, którzy tworzą piękno. Tych, którzy w tej kulturze są prekursorami i bardzo aktywnie wyznaczają nowe kierunki działania – mówił. – Miarą człowieka nie jest to, co posiada, ale to, czym potrafi dzielić się z innymi. Jesteśmy na gali, gdzie wręczane są nagrody tym, którzy dzielą się pasjami. To szczególne wydarzenie – powiedziała z kolei senator Ewa Gawęda. Później na ręce laureatów złożyli kwiaty.

Wydarzenie swoim występnym ubarwili: Zespół Taneczny „Uśmiech” oraz Tomasz Ciba.

(mad)

* Po raz pierwszy przyznano nagrodę także w tej kategorii. Dodatkowa dziedzina ma jednak na stałe wpisać się w tę galę.



Pamiątkowe zdjęcie laureatów i zaproszonych gości (od lewej): starosta Grzegorz Swoboda, poseł Adam Gawęda, senator Ewa Gawęda, Andrzej Bulenda, wójt Grzegorz Utracki, Ilona Krzykała, Hubert Kwaśnica i Krystyna Kotas.



Podczas spotkania miała miejsce prezentacja utworu Tomasza Corala pt. „Ciągłe tacy sami”. Teledysk do piosenki kręcono na terenie powiatu raciborskiego, w gminie Krzyżanowice, w tamtejszych ruinach zamku w Tworkowie. Tomasz Ciba przyznaje, że nowy utwór jest dla niego bardzo ważny, stąd zależało mu na tym, aby nagrać teledysk do niego w odpowiednim miejscu. – Klimat tego miejsca, ruin zamku w Tworkowie, jest ku temu fantastyczny. Tym bardziej teraz po rewitalizacji obiekt dostał blasku i warto go pokazać szerszemu odbiorcy – mówi. Dodaje, że początkowo zastanawiał się nad innym obiektem. – Jednak kiedy pojawiłem się tutaj, wiedziałem, że to jest to miejsce i klimat – wyjaśnia T. Ciba. Muzykę do utworu skomponował Tomasz Ciba, natomiast autorem słów jest Lech Jan Jamka. Efekt finalny można zobaczyć i posłuchać pod adresem: www.nowiny.pl/170259. Na zdjęciu Tomasz Ciba, który poprowadził krzyżanowicką galę.



Wydarzenie cieszyło się zainteresowaniem mieszkańców. Na zdjęciu grupa Zespołu Tanecznego „Uśmiech” prezentuje swoje układy.

O LAUREATACH

Kamil Kotas

– pochodzi z Chałup. Przed kilkoma latami spisał monografię swojej rodzinnej miejscowości, ukazała się pod tytułem „Dzieje Chałup do 1918 r.”. Publikacja jest uzupełnioną wersją pracy magisterskiej autora, która zdobyła nagrodę główną XXIII edycji konkursu imienia Wawrzynków, ustanowionego przy Państwowym

Instytucie Naukowym – Instytucie Śląskim w Opolu.

Hubert Kwaśnica

– pochodzi z Tworkowa. Pan Hubert od samego początku brał udział w pracach konserwatorskich i rewitalizacyjnych miejscowego zamku i jego ogrodu. Jeden z inicjatorów odtworzenia przedwojennego krzyża, który znalazł się w centrum Tworkowa.

Jest także autorem Złotego Kłosa umieszczonego na tzw. tworkowskim rynku. Na co dzień pracuje jako projektant, uczestnik licznych konkursów fotograficznych i plastycznych.

Ilona Krzykała

– pochodzi z Krzyżanowic. Jest pasjonatką ogrodnictwa. Jej przydomowy ogród tworzy w stylu wiejskim i sian-

kowym, inspirowany na wzór ogrodów Kapias z Goczałkowic-Zdroju. Ogród pani Ilony wielokrotnie był pokazywany w telewizji, m.in. w programie Dzień Dobry TVN.

Andrzej Bulenda

– pochodzi z Tworkowa. Jest radnym gminnym oraz sołtysem. Dzięki jego zaangażowaniu w Tworkowie oraz gminie wiele się zmienia.

Wszystko zaczęło się od wizyty u burmistrza. Krzanowice mają skatepark i pumptrack

Po 17 miesiącach od uroczystego otwarcia krzanowickiej izby regionalnej ponownie oficjele i mieszkańcy tłumnie zgromadzili się przy obiekcie, aby zainaugurować działalność nowych atrakcji na terenie parku. Powstały tam skatepark i pumptrack, czyli miejsce, na które wyczekiwali najmłodsi mieszkańcy gminy. Tą inwestycją miejscowy samorząd zakończył doposażanie tego terenu.

Wszystko zaczęło się od Michała Kretka i Dawida Jendrzej, którzy około dwa lata temu odwiedzili burmistrza Andrzeja Strzedullę w jego gabinecie. – Powiedzieli mi, że trenowali na placu „Stokrotki”, a tam ich wysłali do burmistrza, aby w gminie wybudować odpowiednie ku temu miejsce – mówił burmistrz podczas uroczystości otwarcia. Tak zrodził się pomysł do pozyskania zewnętrznych środków i spełnienia potrzeby najmłodszych. Na inwestycję zdobyto 130 tys. złotych z Europejskiego Funduszu

Rozwoju Regionalnego (całość kosztowała prawie 200 tys. złotych) i zrealizowano wspólny projekt z czeską Chuchelną pn. „Z historią na rowerze – szlakiem rodu Lichnowskich – etap II”*. Realizacją inwestycji zajęli się Zakład Usługowo-Handlowy Kamila Dudy z Kietrza.

Oficjalnego otwarcia obiektu w sobotnie popołudnie 3 października dokonali: wójt Krzanowic Andrzej Strzedulla i Chuchelnej Rudolf Snehota oraz młodzi mieszkańcy Krzanowic – Michał Kretk i Dawid Jendrzej.

W uroczystości uczestniczyła także pochodząca z Krzanowic posłanka Gabriela Lenartowicz, która chwaliła podejście młodzieży do wyrażania swoich potrzeb. – Krzanowice zawsze były transgraniczne, ponadgraniczne, cieszę się, że tak jest dalej – nawiązywała posłanka ziemi raciborskiej do kolejnej współpracy z czeskimi sąsiadami. Na zakończenie pani poseł życzyła młodzieży bezpiecznej zabawy, a burmistrza Andrzeja Strzedullę zachęcała do wybudowania również zimowej atrakcji. –



13-letni krzanowiczanie: Michał Kretk i Dawid Jendrzej – to inicjatorzy powstania w gminie skateparku i pumptracku. – Od ponad dwóch lat jeździliśmy głównie rowerami pod sklepami, ale nas wyganiali stamtąd, bo mówiono nam, że to nie jest odpowiednie miejsce – tłumaczy nastolatki. Dodają, że w rozwiązaniu problemu pomógł burmistrz Strzedulla. – Zapytaliśmy burmistrza o tę inwestycję i udało się – cieszą się, wyjaśniając, że są dumni ze swojego osiągnięcia.



Do Krzanowic przybyli policjanci z raciborskiej komendy, aby uczulić najmłodszych oraz ich rodziców przed niebezpieczeństwami czekającymi na nich na nowo powstałym obiekcie. Do zgromadzonych przemawiał asp. szt. Krzysztof Klimek, który przez 16 lat wypełniał na terenie gminy funkcję dzielnicowego. Od połowy 2019 roku pełni już służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu, gdzie objął obowiązki w zespole ds. Nieletnich i Patologii.

Być może tor saneczkowy? – zastanawiała się.

Z okazji otwarcia terenu przygotowano pokazy jazdy na deskorolce i hulajnodze, a także szkolenie dla grupy podstawowej i średniozaawansowanej z udziałem instruktorów. Była również możliwość zwiedzania izby regionalnej oraz odbył się rajd rowerowy.

(mad)

*Po sąsiedniej stronie wyremontowano wejście do kaplicy św. Krzyża z końca XIX w., która została wzniesiona jako mauzoleum rodziny Lichnowskich.



Oficjalnego otwarcia obiektu dokonali (od lewej): Rudolf Snehota, Michał Kretk, Dawid Jendrzej i Andrzej Strzedulla.

Nowo powstałe atrakcje mieszczą się przy ulicy Wojska Polskiego 18 w Krzanowicach



W Rudach podsumowano prawie 2-milionową inwestycję, w ramach której Zabytkowa Stacja Kolejki Wąskotorowej przeszła metamorfozę. – Bez wsparcia ze strony marszałka na pewno nie udźwignęlibyśmy skali tej inwestycji – przekonuje burmistrz Paweł Macha.

Wąskotorówka odzyskuje blask



Symboliczną wstęgę w budynku wagonowni przecięli: wicemarszałek Wojciech Kałuża, marszałek Jakub Chelstowski i burmistrz Paweł Macha.

Blask odzyskały budynki wagonowni i lokomotywni, zmodernizowany został także budynek magazynowo-garażowy na salę kinową i szkoleniową. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 1 mln 861 tys. 788 zł i 49 gr. Dofinansowanie, które pozyskano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego to nieco ponad 1 mln zł. Realizację zadania podsumowano we wtorkowe przedpołudnie 6 października. Włodarzy województwa śląskiego – Jakuba Chelstowskiego i Wojciecha Kałużę podjęli na miejscu burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha, starosta raciborski Grzegorz Swoboda i dyrektor Gminnego Ośrodka Turystyki i Promocji w Rudach Krzysztof Kopeć.

Kręgosłup turystyczny

Ambicją Kuźni Raciborskiej jest, aby kolejka wąskotorowa była kręgosłupem turystycznym regionu łączącym wiele atrakcji. – Na chwilę obecną łączymy Zalew (rybnycki – przyp. red.) z jego żaglami i kąpieliskiem. To miejsce z Opactwem Cysterskim w Rudach. Chcemy też docelowo wrócić na szlak i zawieźć naszych turystów do Szymocic, Arboretum Bramy Morawskiej, mijając Łęczczok, który jest rezerwatem przyrody – powiedział Paweł Macha.

Burmistrz Macha pytany o rozwój stacji w perspektywie lat przy kooperacji ze strony miejscowego urzędu odpowiadał, że szanse na to wzrastają w chwili, kiedy pojawiają się środki zewnętrzne. – Na pewno taka mała gmina jak moja, nie poradzi sobie z wielkim projektem. Musimy sięgnąć po środki zewnętrzne – stwierdził.

Wyjaśniał jednak, że na horyzoncie pojawia się samofinansowanie rudzkiej stacji. – Daje na to nadzieję liczba sprzedanych biletów – podkreślał.

Włodarz zapytany, czy Rudy dają sobie radę infrastrukturalnie z napływem turystów, bo kolejka to nie jedyna atrakcja przyciągająca zainteresowanych z różnych części regionu, odpowiedział, że stąd bierze się idea rozbudowy kolejki. – Chcemy przełozyc turystów na kilka stacji, gdzie mogliby podróżować w jedną czy drugą stronę. Moi mieszkańcy muszą się też nauczyć korzystać z tego tłumu ludzi. Ci turyści, którzy przyjeżdżają zobaczyć Opactwo, kolejkę, mogą być wykorzystani w ramach przemysłu turystycznego. Tych ludzi trzeba nakarmić, przenocować, sprzedać bilet na kolejkę – odpowiadał. Burmistrz Macha, jako wzór innych miejscowości, w których mieszkańcy korzystają z ruchu turystycznego, podał Wisłę i Zakopane. – Tam ludzie potrafią żyć z samej turystyki, a my mamy takie szczęście, że mamy jedną część turystyczną, a drugą przemysłową. Więc jak jedna dołuje, druga idzie do góry – stwierdził.

Projekty, które warto wspierać

Marszałek Chelstowski mówił m.in. o synergii samorządów, która dała efekt w postaci projektu renowacji pomieszczeń stacji. – Takie projekty warto wspierać, bo podkreślają tradycję i historię tej części Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego. Czekają nas nowe perspektywy unijne na lata 2021-2027, gdzie potencjał dla wspierania takich inicjatyw jak ta jest niesamowity. Ten projekt buduje wartość dodaną, bo stymuluje sektor turystyczny. Każda epidemia kiedyś się

kończy i wierzę, że już wkrótce będzie lepiej, a mieszkańcy będą mogli korzystać z tutejszych walorów – mówił w Rudach marszałek województwa.

Znaczenie ma współpraca

Starosta Grzegorz Swoboda dziękował burmistrzowi za zaangażowanie w rozwój sieci turystycznej w tej części powiatu raciborskiego. – Jest to niewątpliwie nasza główna atrakcja w Krainie Górnej Odry – zauważył. Podziękował również za wsparcie marszałkom województwa śląskiego. – Ważna jest realizacja tych wszystkich projektów na terenie powiatu i całego województwa. Znaczenie ma także dobra współpraca samorządów powiatowych, gminnych i wojewódzkiego – dodał. Wyrażał nadzieję, że zrealizowana inwestycja ściągnie kolejnych turystów, co w efekcie zapewni dobry rozwój gospodarczy.

To nie jest ostatnie słowo

Wicemarszałek Wojciech Kałuża podkreślił, że zakończona inwestycja nie jest „naszym ostatnim słowem” jeśli chodzi o pozyskiwanie środków unijnych dla projektów regionalnych. – Trwa programowanie nowego RPO, gdzie jest otwarcie na turystykę i branżę turystyczną. Bardzo dobrze nam się współpracuje z Komisją Europejską w tym zakresie. Można będzie wzmacniać bazę turystyczną i rozwijać markę Kraina Górnej Odry. Myślę, że będziemy mieli z tego radość w niedługim czasie – stwierdził w Rudach W. Kałuża.

Wsparcie, które ma sens

Dyrektor Gminnego Ośrodka Turystyki i Promocji w Rudach Krzysztof Kopeć przypomniał z kolei, że 12 lat temu miejscowy samorząd przejął

bezpośrednie zarządzanie stacją w Rudach. – Po wejściu na ten obiekt posiadaliśmy jedną sprawną lokomotywę i dwa wagony letnie. Wówczas, w pierwszym roku działalności przewieźliśmy 6 tysięcy turystów. Obecnie posiadamy dziewięć sprawnych lokomotyw, w tym najstarszy jeżdzący w Europie elektrowóz Siemens z 1896 roku oraz jeden z dwóch jeżdżących parowóz Las 49. Posiadamy dziewięć wagonów letnich, dwa wagony zimowe, lokomotywy spalinowe. Ktoś może powiedzieć, że jest to niewiele, ale to bardzo duży krok, bardzo dużo włożonych środków i zaangażowania

wszystkich ludzi, nie tylko zarządzających, ale i pracowników. Dzięki temu obecnie przewożymy około 50 tys. turystów rocznie – podkreślał. Wyjaśniał, że miejsce to nie jest typowym przewoźnikiem, ale poprzez organizację czasu przybywającym, szczególnie grupom zorganizowanym, stało się atrakcją, gdzie można dobrze spędzić czas. Krzysztof Kopeć zwracał również uwagę, że ważne w tym wszystkim jest wsparcie finansowe, co wpływa na rozwój rudzkiej kolejki. – Warto inwestować w obiekty zabytkowe – podsumował.

(mad, ma.w)

Przewodniczący rady: środki zewnętrzne mają znaczenie

Zapytaliśmy przewodniczącego rady miejskiej w Kuźni Raciborskiej Gerarda Deptę o komentarz do zrealizowanej inwestycji. To właśnie rada musi zatwierdzić wsparcie finansowe dla realizacji tego typu projektów, kiedy mowa o współfinansowaniu ich ze środków budżetu samorządu. Przewodniczący Depta odpowiada, że ważne w tym wszystkim jest wsparcie zewnętrzne. – Jak pozwalają na to finanse, to zawsze jesteśmy otwarci na rozmowy. Jak pojawiają się środki zewnętrzne, wtedy jest wola współpracy – mówi nam, akcentując, że tylko ze środków miejscowego samorządu nie udałoby się zrealizować tej inwestycji.

Inny wymiar

Samorząd Kuźni Raciborskiej realizuje kolejny projekt pt. „Kolejka wąskotorowa – cel turystyczny” we współpracy z czeską linią kolejową Třemešná ve Slezsku – Osoblaha. W ramach tego zadania powstanie ścieżka dydaktyczna. Celem projektu jest stworzenie rozległego ośrodka turystycznego, który łączy problematykę kolei wąskotorowej. Co się zmieni w Rudach? Budynki na dworcu zostaną dostosowane na potrzeby sali multimedialnej. Rozwiązania te będą pełniły rolę dodatkowej przestrzeni warsztatowej i służyć jako centrum edukacji dla zwiedzających na temat kolejnictwa. Ma znaleźć się tam połączenie nowoczesnych form prezentacji z wystawą zabytkowych maszyn w pomieszczeniach. Atrakcja będzie całoroczna, co ma przyczynić się do przedłużenia sezonu turystycznego. W sali multimedialnej będzie

można wyróżnić kilka stref, między innymi będzie można zobaczyć działanie lokomotywy parowej na podstawie mapingu*, na specjalnie przygotowanej platformie zostaną zamontowane gogle, które przeniosą turystów do czasów historycznej kolejki. Jak również zostanie uruchomiona strefa wolnego zwiedzania gdzie będą rozmieszczone kody QR z informacjami. W miejscu tym za pomocą nowoczesnych technik będzie można posłuchać opowiadań ducha na temat legendy, która krąży o kolejce. Powstaną prezentacje z animacją i tłem dźwiękowym. Powstanie również miejsce wystaw wielkoformatowych fotografii związanej z historią kolejnictwa wąskotorowego. Koszt projektu ok. 1 100 000,00 zł. Finał prac zaplanowano na 2022 rok.

* To nałożenie efektów świetlnych, tworzących nowe, często ruchome obrazy.



Oto wizualizacja atrakcji



Po obiektach rudzkiej kolejki oprowadzał dyrektor Gminnego Ośrodka Turystyki i Promocji w Rudach Krzysztof Kopeć, któremu podlega właśnie to miejsce (obok stoi inspektor ds. promocji kuźniańskiego urzędu Marcin Gatuszka-Biernacki).



Prace remontowe objęły przeprowadzenie remontu budynków wagonowni, lokomotywni i budynku stacyjnego oraz przebudowę pomieszczeń garażowo-magazynowych na salę kinową i szkoleniową. Konkretnie wymieniono pokrycie dachowe wraz z jego ociepleniem; umyto elewację, dzięki czemu cegła odzyskała swój naturalny kolor; wymieniono bramę wjazdową do lokomotywni oraz przystosowano wagonownię do organizacji wystaw. Kapitałnemu remontowi został poddany również budynek dworcowy, w ramach którego wymieniono stolarkę okienną i drzwiową. Wymieniono również pokrycie dachowe wraz z ociepleniem, przeprowadzono wymianę instalacji wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i centralnego ogrzewania. Na zdjęciach: obecny wygląd lokomotywni i budynek dworcowy.



Tak natomiast prezentuje się sala kinowa, która powstała w Rudach.

WIELKI RAPORT o stanie gminy Nędza

Coroczny raport o stanie gminy to efekt zmian w ustawie o samorządzie gminnym wprowadzonych w 2018 r. Wójtowie, burmistrzowie oraz prezydenci miast mają obowiązek przedstawiać co roku stosowny dokument, będący swego rodzaju podsumowaniem działalności w poprzednim roku – realizacji polityki, programów oraz strategii przyjętej przez gminę. Raport po raz drugi sporządzono więc również w gminie Nędza. Przeczytawszy go, publikujemy najważniejsze informacje, jakie w nim zawarto.

Demografia

Według stanu na koniec roku liczba ludności gminy Nędza wyniosła 7437 osób, z czego 51,39% stanowiły kobiety, a 48,61% – mężczyźni. Liczba ta obejmowała 6,85% ludności powiatu i 0,15% ludności województwa. Osoby w wieku przedprodukcyjnym stanowiły 17,63%, osoby w wieku produkcyjnym 63,57%, a w wieku poprodukcyjnym 18,80%.

Bezrobocie

Stopa bezrobocia w gminie wyniosła 1,20%. Na koniec roku w urzędzie zarejestrowane były 83 osoby bezrobotne, w tym 62,65% stanowiły kobiety, 37,35% – mężczyźni. Udział długotrwale bezrobotnych

w stosunku do ogólnej liczby ludności wyniósł 0,62%.

Pomoc społeczna

Z pomocy społecznej w 2019 roku skorzystało 314 osób, co stanowiło 4,22% wszystkich mieszkańców gminy. W roku oceny, w stosunku do 2018 roku, łączna liczba osób korzystających z pomocy i wsparcia zwiększyła się o 4 osoby. Najczęstszymi przyczynami trudnej sytuacji życiowej osób i rodzin, a jednocześnie powodami ubiegania się o pomoc społeczną w zeszłym roku było (kolejno): niepełnosprawność, ubóstwo, długotrwała przewlekła choroba i bezrobocie.

- 10 osób – tyle w ubiegłym roku liczyła kadra Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nędzy.
- 8.780 310,00 zł – tyle z kolei gmina przeznaczyła środków na zadania z zakresu polityki społecznej.

Finanse

- Dochody gminy za 2019 rok wykonano w wysokości 31 114 758,44 zł na plan 30 945 826,65 zł, co stanowi 100,55% wykonania.
- Wydatki ogółem za 2019 rok wyniosły kwotę 32 585 284,05 zł na plan 34 488 007,40 zł, co stanowi 94,48% wykonania.

Odpady

- 2715,123 Mg – tyle na przestrzeni roku w gminie wyprodukowano śmieci.

Urzednicy w raporcie podają, że najpotrzebniejszą inwestycją związaną z gospodarowaniem odpadami komunalnymi jest budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów ko-

munalnych. – Podstawową trudnością w realizacji tego zamierzenia stanowi jego wysoki koszt w porównaniu do możliwości finansowych gminy oraz znalezienie odpowiedniej lokalizacji na terenie gminy – czytamy w raporcie. Szacuje się, że budowa obiektu będzie kosztować 300 tys. zł. W 2019 roku samorząd działał w porozumieniu z Kuźnią Raciborską. Sąsiedni PSZOK był wykorzystywany więc przez mieszkańców obu gmin.

GCK

Na terenie gminy działa Gminne Centrum Kultury w Nędzy (w skład wchodzi: siedziba GCK oraz filie w Babicach, Górkach Śląskich, Zawadzie Książęcej i Szymocicach). Na przestrzeni roku stan zatrudnienia wynosił cztery etaty (dyrektor – 1 etat, główna księgowa – 1/4 etatu, pomoc administracyjna – 1/2 etatu, specjalista ds. organizacji imprez – 1 etat oraz sprzątaczką – 1 i 1/4 etatu). Dodatkowo w 2019 r. zawarto 153 umów o dzieło i 29 umów zleceń.

Biblioteka

Największym problemem GBP w Nędzy w zeszłym roku było zachęcenie uczniów klas starszych szkoły podstawowej oraz młodzieży ze szkół ponadpodstawowych do korzystania z księgozbioru. Z kolei największą grupę czytelników stanowią czytelnicy w wieku średnim i starszym. Najchętniej sięgają po kryminały i powieści polskich autorów.

- 265 669,68 zł – to budżet biblioteki w 2019 roku.

(oprac. mad)

Pytanie z sesji powiatowej o szczepionki trafiło do NFZ

Poruszony przez radnego Tomasza Kusego problem z odpłatnościami za podanie szczepionek przeciw grypie znalazł swój finał w śląskim oddziale NFZ. Zwróciła się tam posłanka Gabriela Lenartowicz, która uczestniczyła w ostatnich obradach rady powiatu.

Lenartowicz zwróciła się z poselską interwencją do Piotra Nowaka dyrektora Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Zapytała o niepokojące informacje od mieszkańców, którzy pytają w sprawie odpłatności za podanie szczepionki przeciw grypie wykonywane w placówkach podstawowej opieki medycznej. Chodzi o szczepionki zakupione w aptece czyli poza przychodnią. – Zgłaszany problem dotyczy refundacji samego poda-

nia szczepionki zakupionej poza przychodnią – sprecyzowała pani poseł. Chciała wiedzieć czy takie świadczenie jest bezpłatne czy też pobiera się przy nim dodatkową opłatę? – Kwestia opłaty na tyle bulwersuje opinię publiczną, że została podniesiona na sesji rady powiatu raciborskiego, przez radnego powiatowego – podkreśliła Lenartowicz. Już w trakcie obrad zadeklarowała zasięgnięcie jednoznacznej opinii u źródła, czyli płatnika refundacji za świadczenia medyczne.

Dyrektor Nowak odparł, że świadczenia lekarza podstawowej opieki zdrowotnej obejmują szczepienia ochronne realizowane zgodnie z zasadami określonymi w przepisach o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u

ludzi. Lekarz POZ (Podstawowa Opieka Zdrowotna) przeprowadza badania kwalifikacyjne poprzedzające wykonanie obowiązkowych albo zalecanych szczepień ochronnych przeciw chorobom zakaźnym. W razie potrzeby kieruje na konsultację specjalistyczną oraz koordynuje wykonanie obowiązkowych i zalecanych szczepień ochronnych przeciw chorobom zakaźnym. – W świetle obowiązujących przepisów pacjent w przychodni, w której złożył deklarację do lekarza POZ jest uprawniony do bezpłatnej kwalifikacji lekarskiej do szczepienia oraz jego wykonania przez osobę posiadającą uprawnienia do wykonywania szczepień ochronnych – wyjaśnił Piotr Nowak szef NFZ w Katowicach.

(red.)

Gdzie prawda, gdzie fałsz?

Klima z Labusem chcieli konfrontacji z dyrektorem szpitala i starostą

Angażujący się w sprawę przywrócenia raciborskiego szpitala do przedcovidowej działalności Piotr Klima i Marek Labus spotkali się 7 października w magistracie z seniorami, prawnikami i wiceprezydentem Fitą. Liczyli na obecność dyrektora lecznicy i starosty raciborskiego, ale w obu przypadkach spotkali się z odmową udziału w dyskusji.

Radny miejski Piotr Klima dążył do organizacji takiego spotkania, bo chciał zająć się „nieprawdą na temat szpitala, gdzie jego zdaniem w przestrzeni publicznej krąży kilka nieprawdziwych informacji” związanych z działalnością Społecznego Komitetu Walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej.

Zapracowana władza?

W trakcie środowego spotkania P. Klima mówił m.in. o kontrowersyjnej dlań nieobecności przedstawiciela starostwa powiatowego na

lipcowym spotkaniu w Strzesze w sprawie przyszłości szpitala jednoimiennej. Władze powiatu tłumaczyły się, że ich nie zaproszono odpowiednio wcześniej i w dniu spotkania wszyscy byli zajęci innymi obowiązkami. Klima twierdzi, że to pokretnie tłumaczenie. Ma żal do starosty Grzegorza Swobody, że ten wówczas nie przyszedł, ani nie wysłał kogokolwiek w zastępstwie. – Przecież to jego sprawa, tak ważna dla ziemi raciborskiej. Przecież starosta ma dwoje zastępców, swoich radnych i członków zarządu. Mamy aż tak niezwykle zapracowaną władzę w powiecie? – pytał na spotkaniu Klima. Ponieważ na październikowym spotkaniu też nie pojawił się nikt ze starostwa, radny przyznał, że nie ma jak konfrontować tematów, o które mu chodzi.

• Jakims dokumentem się zwrócimy do Powiatu z naszymi pytaniami – zapowiedział rajca. Dodał, że wcześniejsza korespondencja, którą otrzymuje z placu



Marek Labus pytał miejskich prawników o możliwości reakcji magistratu na sytuację szpitala, ale radcy powołali się na zakres kompetencji urzędu, który nie zajmuje się służbą zdrowia.

Okrzei, wydaje mu się odpowiedziami „mdłymi, na oko”.

Piłka nożna ważniejsza

W magistracie głos zabrał także lekarz i były radny Marek Labus. Podkreślał, że interesuje się szpitalem, bo mu na nim zależy. Boli go, że w urzędzie więcej czasu poświęca się dyskusji o przyszłości piłki nożnej niż zdrowiu mieszkańców pozbawionych pełnego dostępu do szpitala

na Gamowskiej. Labus powątpiewa czy sytuacja finansowa lecznicy jest teraz stabilna i twierdzi, że obecne „odcovidowanie” niewiele poprawiło sytuację pacjentów z powiatu, bo lecznica bez ambulatorium, bez tzw. urazówki wciąż nie zapewnia pełnego zabezpieczenia medycznego w powiecie.

Ograniczone możliwości Miasta

Oponował wiceprezydent Michał Fita, który podkreślił, że los i zdrowie raciborzan nie jest władzom obojętne. – Sam się interesowałem sprawą stacji dializ, szukając miejsca pod tą działalność na terenie obiektów miejskich. Urząd miasta nie ma kompetencji do działań w zakresie funkcjonowania służby zdrowia. Nie chciałbym, żeby jednoznacznie pojmować, że w naszych ograniczonych prawach możliwościach działania uznawać Miasto za adresata jakichś zarzutów w zakresie działalności lecznicy – powiedział pierwszy zastępca Dariusza Polowego.

Dodał, że w początkowym okresie pandemii „panowało pewne napięcie”, ale dziś samorządowcy są mądrzejsi o doświadczenia w walce z COVID-19.

Rozkazy z góry

P. Klimie nie podobała się postawa prezydenta Polowego wobec sytuacji pandemicznej. Według niego władarz nie pozwalał na aktywności radnym, a sam

angażował się w tematy związane z pandemią, jak np. lokowanie stacji dializ w SP18. Wypowiedział się również przewodniczący Rady Seniorów Miasta Racibórz Bronisław Tomalik. – Nam chodzi o prawdę, a tymczasem wychodzi, że teraz nikt o niczym nie wie – stwierdził. Jego zdaniem to niedobrze dla miasta, że ani radni, ani prezydenci nie angażowali się zbyt w sprawę przywrócenia szpitala. Radny Klima uważa, że wobec niekompetencji władz miasta i powiatu w obliczu pandemii potrzebna jest konferencja naukowa, które pozwoli przygotować się na kolejne pandemie, które jest pewien, że wystąpią. Marek Labus skomentował w trakcie spotkania, że odnosi wrażenie, że od władz w Raciborzu i Powiecie Raciborskim tak naprawdę nie zależy nic. – Tylko wykonuje rozkazy z góry i jeszcze ogłasza je to jako sukces – podsumował lekarz. (ma.w)

Nowe parkingi w Raciborzu? Jeśli już, to tylko piętrowy

Na spotkaniu z mieszkańcami Nowych Zagród zapytano wóldarza miasta o budowę nowych miejsc postojowych w Raciborzu. Prezydenci mówili tylko o już funkcjonujących. Nowych nie planują.

Temat parkingowy zgłosił znany z działalności społecznej Mieczysław Heflinger. Jego zdaniem raciborzanie „nadużywają aut”, a parkowanie to duży problem dla wielu mieszkańców. Pytał m.in. o miejsca postojowe przy ul. Bema, która ma być wkrótce remontowana. Wiceprezydent Dominik Konieczny wyjaśnił, że na remont ul. Bema jest już dokumentacja projektowa i pojawiają się tam miejsca postojowe, ale w obrębie jezdni, w zatoczkach. Naprawa tej drogi według wóldarza jest niezbędna z uwagi na katastrofalny stan nawierzchni ulicy. – Ta trelinka, co tam jest, ciężko powiedzieć ile ma

lat. Bema to jedna z najgorszych w mieście ulic – ocenił Konieczny. Przyznał, że problem z parkingami jest widoczny w mieście i wszędzie tam, gdzie podejmowana jest inwestycja zabudowy wielomieszkaniowej, inwestora ma obowiązek zapewnienia parkingu.

Według prezydenta Dariusza Polowego problem parkowania w centrum dobrze regulują parkomaty. Uważa, że z dostępnością miejsc jest lepiej niż w czasach parkingowych pobierających opłaty. – Bywało, że parkingowy nie był skory do wydania kwitka i mogło dochodzić do nadużyć. Teraz jest z tym jasno i klarownie, a opłata zasila budżet miasta. Wcześniej samorząd nie miał tego praktycznie nic. Teraz 35% wpływów z parkomatów trafia do miasta, a reszta do PK, które prowadzi strefę płatnego parkowania – tłumaczył

wóldarza Raciborza.

Co do przyszłości parkowania w Raciborzu, to jedyne nad czym mogliby się zastanowić w magistracie to utworzenie dużego, piętrowego postoju, z opłatami. Miejsce pod taki parking jest przy ul. Kowalskiej, na zapleczu RCK.

M. Heflinger pytał, czy Miasto nie powinno uruchomić akcji edukacyjnej, promującej jazdę rowerem i autobusami. – Kiedyś rodzice odprowadzali małe dzieci do przedszkola czy do szkoły. Teraz wszyscy podwożą je samochodami. Ludzie się zaganiają tempem życia – ocenił raciborzanin z Nowych Zagród. D. Polowy odparł, że można rozważyć uruchomienie takiej „akcji uświadamiającej”, ale trzeba pamiętać, że pójść na ten cel pieniądze z kieszeni podatnika i trzeba będzie zrezygnować z innych działań miejskich.

(ma.w)

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda odniósł się wcześniej do zarzutów Piotra Klimy, który w ostrych słowach wystąpienia publicznego wóldarza powiatu dotyczące spraw szpitala. – Nigdy nie podawałem nieprawdy, nie okłamywałem lokalnej społeczności i nie rozumiem jak moje wypowiedzi można łączyć z działaniami prowadzącymi do „nadużyć, oszukaństwa, krętactwa, kombinacji” (to zarzuty sformułowane przez P. Klimę – przyp. red.) – oznajmił w korespondencji do radne-

go wóldarza powiatu. Radnemu Klimie odpowiedział wcześniej pisemnie również dyrektor szpitala Ryszard Rudnik. – Ze względu na konfrontacyjny cel spotkania nie skorzystam z zaproszenia. Ze strony szpitala informacje przedstawiane mieszkańcom zawsze są rzetelne i prawdziwe. Jeżeli pojawiły się inne nieprawdziwe informacje, insynuacje i spiskowe teorie to tworzone były przez ludzi czy środowiska mające cel w takim działaniu. I nie była to troska o dobro publiczne – napisał szef lecznicy.

Królowa na Zamku czyli Semiramida

„Semiramida” to najnowsza powieść z trylogii o wyjątkowych kobietach z Biblii. 15 października, na Zamku Piastowskim w Raciborzu, odbędzie się „Spotkanie z królową”, czyli wieczór autorski z Ewą Kassalą, która przybliży nam historię i legendę królowej Semiramidy.

Wieczór autorski rozpocznie się o godz. 17.00. Wstęp jest wolny, ale liczba miejsc ograniczona. Wymagana jest rejestracja uczestników: <http://bit.ly/WieczorAutorskiEwaKassala>

Spotkanie z pisarką będzie miało wyjątkową oprawę. Wydarzeniu towarzyszyć będzie pokaz kolekcji ubrań „New Babilon”, inspirowanych powieścią, zaprojektowanych specjalnie na premierę książki. Zaprezentują je raciborzanki, znane ze swej działalności zawodowej lub społecznej. Autorka, poza dorobkiem literackim, od wielu lat angażuje się także

w działania społeczne. Wielu raciborzan ciepło wspomina jej wkład w pierwsze edycje „Gwiazdki Serc”, charytatywnego przedsięwzięcia, które do dziś pomaga potrzebującym. Ewa Kassala to bowiem nazwisko rodowe Doroty Stasiukowskiej-Woźniak. „Semiramida”, po „Królowej Saby” i „Marii Magdaleny”, domyka trylogię o wyjątkowych kobietach, których losy zapisane zostały w Biblii. (red.)

PORADNIK NA TRUDNE CZASY

Sytuacja na rynku pracy nie napawa optymizmem. Choć największy pracodawca w regionie – firma Eko-Okna z Kornic – ogłosił ambitny plan rekrutacji ponad 1000 pracowników, to nastroje w wielu innych firmach są dalekie od optymizmu. Gdy wszystkie metody szukania oszczędności zawiodą, zwolnienia stają się koniecznością. Tymczasem wiele osób nie wie, że sposób rozwiązania umowy rzutuje na prawo do uzyskania zasiłku dla osób bezrobotnych. Podpowiadamy o czym trzeba pamiętać rozwiązując stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą, aby nie stracić prawa do zasiłku, co wpływa na wysokość tego świadczenia oraz okres czasu, przez jaki może być on wypłacany.

Kto może otrzymać zasiłek dla osób bezrobotnych?

Zasadniczym warunkiem określającym prawo do otrzymania zasiłku jest przepracowanie 365 dni w okresie 18 miesięcy poprzedzających dzień rejestracji w urzędzie pracy. Na tym jednak nie koniec, bowiem uzyskanie prawa do zasiłku dotyczy osób, które we wspomnianych 18 miesiącach przepracowały 365 dni i osiągały wynagrodzenie w kwocie co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę (wyjątkiem są osoby, które doświadczyły obniżenia wymiaru pracy, a tym samym wynagrodzenia za pracę poniżej kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę z powodu COVID-19 oraz innych chorób zakaźnych powodujących zagrożenie – ustawa z 2 marca 2020 r.).

Uwaga! Wymiar czasu pracy nie ma tutaj znaczenia. Oznacza to, że prawo do zasiłku będzie przysługiwać zarówno osobie, która pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy i siłą rzeczy otrzymywała wynagrodzenie miesięczne w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę, jak i osoba, która pracowała w niepełnym wymiarze czasu pracy i otrzymywała wynagrodzenie w wysokości miesięcznego minimalnego wynagrodzenia

za pracę. Natomiast zasiłku nie otrzyma osoba, która pracowała w niepełnym wymiarze czasu pracy i otrzymywała wynagrodzenie mniejsze niż miesięczne minimalne wynagrodzenie za pracę.

Zasiłek przysługuje również osobie, która w ostatnich 18 miesiącach przed rejestracją przepracowała 365 dni na podstawie umowy innej niż umowa o pracę, np. umowy agencyjnej lub umowy-zlecenie. Ważne, aby taka umowa była objęta składkami na ubezpieczenie i Fundusz Pracy, dla których podstawę stanowiła kwota co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wyjątkiem są tutaj osoby starsze (kobiety, które ukończyły 55 lat oraz mężczyźni, którzy ukończyli 60 lat), gdyż w ich przypadku umowy tego typu są zwolnione ze składek na Fundusz Pracy, ale należy pamiętać, że takie osoby nadal powinny udokumentować zarobki nie mniejsze niż minimalne wynagrodzenie za pracę.

Prawo do zasiłku dla osób bezrobotnych przysługuje również osobie, która prowadziła działalność gospodarczą (inną niż rolnicza), opłacała składki na ubezpieczenie i Fundusz Pracy, dla których podstawę stanowiła kwota co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę. Oznacza to, że zasiłku nie otrzyma bezrobotny, których prowadził działalność gospodarczą i opłacał preferencyjną składkę ZUS (prawo do preferencyjnej składki ZUS przysługuje początkującym przedsiębiorcom w pierwszych dwóch latach działalności).

Dodajmy, że prawo do zasiłku przysługuje również takim osobom, które wykonywały pracę w czasie tymczasowego aresztowania lub pobytu w więzieniu, pracowały w spółdzielni produkcyjnej, spółdzielni kółek rolniczych lub spółdzielni usług rolniczych i były członkami takiej spółdzielni, pracowały, wykonywały pracę zarobkową lub pełniły służbę i osiągały wynagrodzenie lub dochód, od którego istnieje obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie i Fundusz Pracy.

Do wspomnianych na wstępie "przepracowanych" w ostatnich 18

miesiącach przed rejestracją 365 dni zalicza się m.in. okres służby lub przeszkolenia wojskowego, urlop wychowawczy, okresy pobierania renty. W przypadku pobierania zasiłku chorobowego, czy zasiłku macierzyńskiego po ustaniu zatrudnienia zasiłek przysługuje jeżeli podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wynosiła co najmniej minimalne wynagrodzenia za pracę.

Po jakim czasie nabywa się prawo do zasiłku dla osób bezrobotnych?

Nie wszyscy bezrobotni rejestrujący się w Powiatowym Urzędzie Pracy od razu nabywają prawo do zasiłku dla osób bezrobotnych. W zależności od trybu oraz przyczyn rozwiązania umowy z pracodawcą, prawo do zasiłku można nabyć w dniu rejestracji lub po upływie 90, a nawet 180 dni od daty rejestracji w urzędzie pracy! Poniżej opisujemy najczęściej występujące sytuacje.

Nabycie prawa do zasiłku dla osób bezrobotnych w dniu rejestracji dotyczy:

- osoby, która w okresie 6 miesięcy poprzedzających dzień rejestracji rozwiązała umowę z pracodawcą za porozumieniem stron z powodu upadłości pracodawcy, likwidacji pracodawcy lub zmniejszenia zatrudnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy (te okoliczności powinny zostać uwzględnione w świadectwie pracy!)
- osoby, która w okresie 6 miesięcy poprzedzających dzień rejestracji wypowiedziała lub rozwiązała umowę z pracodawcą za porozumieniem stron z powodu zmiany miejsca zamieszkania,
- osoby, która rozwiązała umowę-zlecenie (nie ma znaczenia w jakim trybie to nastąpiło),
- osoby, której lekarz wydał orzeczenie o szkodliwości wykonywanej pracy dla jej zdrowia, a pracodawca nie przeniósł jej do innej pracy (nieszkodliwej dla zdrowia, odpowiedniej do kwalifikacji zawodowych).

Nabycie prawa do zasiłku dla osób bezrobotnych 90 dni od daty rejestracji dotyczy:

- osoby, która w okresie 6 miesięcy poprzedzających dzień rejestracji wypowiedziała lub rozwiązała umowę z pracodawcą za porozumieniem stron (ale nie z przyczyn zakładu pracy, zmniejszenia zatrudnienia, upadłości lub likwidacji pracodawcy),
- osoby, która jest w trakcie zawieszenia działalności gospodarczej (i przysługuje jej prawo do zasiłku dla osób bezrobotnych).

Nabycie prawa do zasiłku dla osób bezrobotnych 180 dni od daty rejestracji dotyczy:

- osoby, która w okresie 6 miesięcy poprzedzających dzień rejestracji spowodowała rozwiązanie stosunku pracy ze swojej winy (tzw. dyscyplinarka),
- osoby, która w okresie 6 miesięcy poprzedzających dzień rejestracji rozwiązała stosunek pracy zawarty na podstawie skierowania przez urząd pracy do pracodawcy otrzymującego w ramach tego skierowania grant, świadczenie aktywizacyjne lub dofinansowanie wynagrodzenia (przed upływem okresu, na który świadczenia te zostały przyznane).

UWAGA! Przy ustalaniu okresu nabycia prawa do zasiłku Powiatowy Urząd Pracy bierze pod uwagę wszystkie umowy, które zostały zakończone w okresie 6 miesięcy poprzedzających rejestrację. Oznacza to, że jeśli ktoś w tym czasie rozwiązał np. trzy umowy, a przynajmniej jedno rozwiązanie nastąpiło za porozumieniem stron (ale nie z przyczyn zakładu pracy, upadłości lub likwidacji pracodawcy) lub z powodu winy pracownika (dyscyplinarka), wówczas nabycie prawa do zasiłku nastąpi w późniejszym terminie.

Na jak długo? Ile?

Czas wypłacania zasiłku dla osób bezrobotnych uzależniony jest od stopy bezrobocia w danym powiecie. Tam, gdzie bezrobocie jest wysokie, zasiłek wypłacany jest przez rok. W rejonach

cechujących się niższym bezrobociem, zasiłek wypłacany jest przez pół roku. Obecnie powiat raciborski zalicza się do tej drugiej kategorii, dlatego zasiłek dla bezrobotnych wypłacany jest przez pół roku. Jednak i od tej reguły istnieje kilka wyjątków. I tak na wypłatę zasiłku przez rok może liczyć mieszkaniec powiatu raciborskiego, który ukończył 50 lat i przepracował co najmniej 20 lat (na warunkach uprawniających do otrzymania zasiłku, które opisaliśmy na początku artykułu). Zasiłek będzie wypłacany przez rok również osobie, która ma na utrzymaniu dziecko poniżej 15. roku życia, a jej mąż jest bezrobotny i utracił już prawo do zasiłku (a także osobie, która samotnie wychowuje dziecko poniżej 15. roku życia).

Przedstawiamy aktualnie obowiązujące stawki i kwoty zasiłku brutto dla bezrobotnych:

- a) podstawowy (100% – przysługuje osobom, które przepracowały od 5 do 20 lat na warunkach uprawniających do otrzymania zasiłku)
- 1200 zł w okresie pierwszych 90 dni
- 942,30 zł w okresie kolejnych dni posiadania prawa do zasiłku
- b) obniżony (80% – przysługuje osobom, które przepracowały mniej niż 5 lat na warunkach uprawniających do otrzymania zasiłku)
- 960 zł w okresie pierwszych 90 dni
- 753,90 w okresie kolejnych dni posiadania prawa do zasiłku
- c) podwyższony (120% – przysługuje osobom, które przepracowały więcej niż 20 lat na warunkach uprawniających do otrzymania zasiłku)
- 1 440 zł w okresie pierwszych 90 dni
- 1 130,8 zł w okresie kolejnych dni posiadania prawa do zasiłku

Na koniec dodajmy, że prawo do zasiłku dla osób bezrobotnych traci się w momencie odrzucenia propozycji pracy adekwatnej do kwalifikacji i doświadczenia zawodowego.

Wojciech Żołneczko we współpracy z Małgorzatą Jarosz z Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu

zapytaj prawnika



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Dbającemu o swoje interesy nie dzieje się krzywda („Volenti non fit iniuria”)

Mediacja a rozwód

Rozwód kojarzy się z konfliktem, stresem, złością i brakiem zaufania do współmałżonka. Strony najczęściej są mocno skonfliktowane, walczą o swoje racje, wysokość alimentów. Czy w takiej sytuacji warto rozważyć mediację?

Tak, i to jeszcze na etapie przed złożeniem pozwu o rozwód. Wielokrotnie pisałam o tym, że mediacja to nie tylko mediacja sądowa, gdy sąd widząc szanse na rozwiązanie pewnych

spornych kwestii przez same strony kieruje je do mediatora, ale także mediacja przedsądowa. Przedsądowa czyli jaka? Taka gdy strony lub jedna ze stron same wybierają mediatora i rozpoczynają mediację. Wiele rodzajów spraw można rozwiązać i zakończyć właśnie przez ugodę mediacyjną bez konieczności spotykania się w sądzie. Kończy się już na etapie mediacji i nie trzeba składać w ogóle pozwu do sądu. Przypomnijmy, że uгода

mediacyjna po jej zatwierdzeniu ma taką samą moc jak ugoda zawarta przed sądem, taką samą moc jak wyrok sądu. Uprawnia np. do wszczęcia egzekucji.

W przypadku rozwodu mediator nie może rozwiązać małżeństwa, to może zrobić tylko sąd. Ale już kwestie dotyczące alimentów na dzieci, kontaktów jednego rodzica z dziećmi, korzystania ze wspólnie zajmowanego mieszkania – te wszystkie kwestie mogą

strony rozwiązać w mediacji i założyć do pozwu ugodę mediacyjną. Również sąd już po wszczęciu sprawy o rozwód może skierować strony do mediacji aby spróbowały w/w zagadnienia określić na własnych warunkach i ustalić między sobą. Mediacja przedsądowa to dobre rozwiązanie dla wszystkich rozwodzących się osób, gdyż znacznie przyspieszy postępowanie, a często również zmniejszy stres przed samą rozprawą.

Masz problem prawny? Pisz: redakcja@nowiny.pl

SIŁA ZAMIAST DIALOGU. WODY

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w odpowiedzi na nasze pytania, tłumaczy, dlaczego nie chce przedłużyć dzierżawy działek zakładom wydobywającym kruszywa w czaszy zbiornika Racibórz. Jak twierdzi, musi uregulować stan prawny nieruchomości. Zakłady odpowiadają: przecież stan prawny jest uregulowany.

REGION Przypomnijmy – PGW Wody Polskie zdecydowało o nieprzedłużeniu dzierżawy zakładom, wydobywającym kruszywa w czaszy zbiornika Racibórz. Ta decyzja dotknie kilka zakładów, które już zapowiedziały, że oznaczać będzie ona konieczność zwolnienia około 400 pracowników. O sprawie pisaliśmy na łamach Nowin w ubiegłym tygodniu.

Do PGW Wody Polskie wysłaliśmy pytania, dotyczące tej sprawy. Zapytaliśmy, dlaczego w odpowiedzi na prośby przedsiębiorstw o przedłużenie dzierżawy nieruchomości w czaszy zbiornika, Wody Polskie nie wyraziły zgody na dalsze dysponowa-

nie przez te przedsiębiorstwa działkami, mimo udzielonych wcześniej przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej promes?

Zapytaliśmy również o to, co Wody Polskie zamierzają zrobić z nieruchomościami, na których do tej pory prowadzone było wydobywanie żwiru, a które zostaną zwrócone Wodom Polskim przez żwirownie, w sytuacji kiedy w decyzji lokalizacyjnej wojewody mowa o tym, że właśnie wydobywanie kruszyw ma służyć uzyskaniu przez zbiornik docelowej retencji wynoszącej 300 mln m³ wody? Czy i komu Wody Polskie przekażą nieruchomości w dzierżawę i na jakich zasadach? Czy Wody Polskie same zamierzają prowadzić

wydobywanie kruszyw w czaszy zbiornika, by osiągnąć docelową retencję?

Poprosiliśmy również o komentarz do faktu, że przedsiębiorcy z branży żwirowej, działający do tej pory na dzierżawionych nieruchomościach twierdzą, iż decyzja Wód Polskich oznaczać będzie konieczność zwolnienia około 400 pracowników w tej branży.

Chcą uregulować stan prawny

Wody Polskie RZGW w Gliwicach odpowiedziało, iż jako zarządca zbiornika Racibórz Dolny, dąży do kompleksowego uregulowania stanu prawnego pod względem własności działek położonych

w czaszy zbiornika. – Część z nieruchomości, znajdujących się bezpośrednio w czaszy była dotąd dzierżawiona m.in. przez zakłady kruszywarskie, jednak umowy dzierżawy, zgodnie z oświadczeniem woli jej stron, zawierane były na czas określony, z możliwością, ale nie obowiązkiem ich kontynuacji. Okres obowiązywania umów nie jest związany i nigdy nie był determinowany choćby terminem obowiązywania decyzji koncesyjnych – wyjaśnia Linda Hofman, rzecznik prasowy PGW WP RZGW.

Według WP RZGW, obecnie przedsiębiorstwa z branży kruszyw wystąpiły również z wnioskami o zawarcie nowych umów dzierżawy nie-

ruchomości dotąd przez nie nieeksploatowanych. – Podmioty wnioskujące o dzierżawę były świadome ograniczeń wynikających z obowiązywania zawartych umów - podkreśla Hofman.

„Nie zrywamy, a jedynie nie przedłużamy”

Z kolei, odnosząc się do kwestii promes umów dzierżawy udzielonych zakładom kruszywarskim, WP RZGW wyjaśnia, iż stanowiły one jeden z elementów niezbędnych do rozpatrzenia wniosku o udzielenie koncesji wydobywczej przedmiotowym podmiotom. – Jednak sama koncesja wydana na podstawie ustawy Prawo geologiczne i górnicze nie

stanowi prawa do dysponowania gruntem ani w żaden inny sposób nie zobowiązuje właściciela nieruchomości objętych decyzją do zawarcia umowy dzierżawy. Z kolei udzielone promesy obowiązywały zazwyczaj w oznaczonym czasie. Ostateczna umowa dzierżawy powinna zostać zawarta w okresie 2 lat od dnia podpisania promesy. Wyjątkiem były promesy, w których nie wskazano terminu zawarcia umowy ostatecznej. Wówczas jednak koniecznym jest zastosowanie reguł ogólnych wynikających z Kodeksu cywilnego tj. art. 389 k.c. dla umów przedwstępnych, które mówią, że umowa powinna być zawarta w odpowiednim ter-



Przedsiębiorcy z branży górnictwa odkrywkowego wskazują, że decyzja Wód Polskich jest niezrozumiała, również z punktu widzenia interesu publicznego. Bo oznacza koniec wpływów do budżetu z dzierżawy, a także oznacza, że zbiornik nie będzie mógł przyjąć większej ilości wody.

POLSKIE KONTRA ŻWIROWNIE

minie wyznaczonym przez stronę uprawnioną do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej. Jeżeli w ciągu roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej nie został wyznaczony termin do zawarcia umowy przyrzeczonej, nie można żądać jej zawarcia. Jeśli strony nie wskazały tego terminu i jednocześnie nie zawarły umów to promesa nie może być podstawą żądania zawarcia takiej umowy. Generalizując, wydane promesy zostały skonsumowane przez zakłady kruszywiarskie, a ich prawo do dysponowania gruntem oparte o umowy dzierżawy – wygasa. Należy klarownie zaznaczyć, że Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie RZGW w Gliwicach nie wypowiada przedmiotowych umów w trakcie ich obowiązywania, a jedynie nie dąży do ich przedłużenia, realizując obowiązki uregulowania kwestii własności nieruchomości w czaszy zbiornika – zaznacza Linda Hofman.

Twierdzą, że pojemność zbiornika jest wystarczająca

Odnosząc się do kwestii decyzji lokalizacyjnej inwestycji, WP RZGW informuje, że Zbiornik Racibórz został ukończony a Wody Polskie RZGW w Gliwicach uzyskały decyzję na użytkowanie przedmiotowego urządzenia wodnego 29 maja 2020 r. Treść decyzji nr 1/2012 Wojewody Śląskiego z 26 listopada 2012 r. o pozwoleniu na realizację inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych w zakresie udzielania koncesji nie mają już zastosowania. Zbiornik osiągnął swoją funkcjonalność i jest oddany do użytkowania. – Obiekt został zaprojektowany jako zbiornik suchy przy założeniu jego pojemności 185 mln m³. Ta pojemność była używana do przeprowadzania analiz hydrologicznych potwierdzających, że osiągnięto redukcję fali powodziowej do 3100 m³/s, co zapewnia ochronę przeciwpowodziową Doliny Odry. W roku 2016 IMGW przeprowadziło ponowne analizy hydrologiczne, które potwierdziły, że zakładana pojemność projektowa i zaprojektowane rozwiązania

zapewniają ochronę przeciwpowodziową Doliny Odry – wyjaśnia Linda Hofman.

Zdaniem WP RZGW, zbiornik zapewnia już teraz wymaganą redukcję fali powodziowej do poziomu 3100 m³/s i nie ma konieczności prowadzenia prac zwiększających jego pojemność, względem bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. – Nie jest zatem prawdą, że dla osiągnięcia efektu retencji minimalizującej ryzyko katastrofalnych powodzi konieczna jest pojemność zbiornika wynosząca 300 mln m³. Nie jest więc również prawdą, że zbiornik Racibórz Dolny wymaga jeszcze prac związanych z eksploatacją kruszywa by uzyskać wymaganą pojemność. Mimo, iż oficjalne otwarcie zbiornika miało miejsce w czerwcu 2020 r., to już w styczniu osiągnął on w pełni swoją funkcjonalność wraz z wymaganą pojemnością.

Inwestor potrzebował ziemi – dlatego zgodził się na wydobycie

Ponadto – jak twierdzi WP RZGW – zgody na wydobycie kruszywa z czaszy zbiornika Racibórz w ramach działalności gospodarczych podmiotów zewnętrznych związane były z prowadzeniem inwestycji, oraz obniżeniem jej kosztów z uwagi na możliwe wbudowanie części pozyskanych mas ziemnych w obiekty piętrzące zbiornika. – Jednocześnie zaznaczamy, iż celem działań Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie nie jest uniemożliwienie funkcjonowania podmiotom w tym obszarze, choćby z tego względu, że nie do wszystkich nieruchomości na jakich te spółki działają, Wody Polskie wykonują prawa właścicielskie. Wody Polskie poprzez swoje działania zmierzają do uregulowania i uporządkowania w sposób kompleksowy działalności wszystkich podmiotów wydobywających kruszywo z obszaru polderu Racibórz – zaznacza rzecznik prasowa WP RZGW.

Wody Polskie w Gliwicach informują, iż dalsze decyzje dotyczące obszaru czaszy zbiornika i zlokalizowanych tam nieruchomości będą podejmowane w oparciu o

względy formalne i wyniki wizji terenowych. – Jednocześnie zapewniamy, iż RZGW w Gliwicach pozostaje otwarty na propozycje rozmów i dialogu społecznego, który będzie poprzedzony wstępnym etapem porządkowania formalno-prawnego sytuacji. Nim przystąpimy do rozmów konieczne jest unormowanie m.in. kwestii rozliczeń. Z całą pewnością nie wyklucza to jednak możliwości dalszej współpracy opartej o przepisy obowiązującego prawa oraz procedury obowiązujące w PGW WP – kończy Linda Hofman.

Co na to przedsiębiorcy?

O komentarz do stanowiska Wód Polskich poprosiliśmy Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich, które jest jednym z kilku przedsiębiorstw działających w czaszy zbiornika Racibórz i nieformalnym liderem grupy przedsiębiorstw, które zamierzają walczyć o zmianę decyzji Wód Polskich.

Przedsiębiorstwo nie kryje zdziwienia wyjaśnieniami Wód Polskich. – Stan prawny nieruchomości gruntowych w czaszy zbiornika jest uregulowany, gdyż posiadają one określonego właściciela ujawnionego w Księdze Wieczystej, która jest wyznacznikiem tego stanu. Nie ma potrzeby marnowania środków finansowych ogółu podatników na coś, co jest już dokonane. Cała inwestycja związana z budową zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny nie mogłaby się rozpocząć, gdyby stan prawny nieruchomości gruntowych był inny, niż uregulowany – wskazuje Mariola Herman-Cwykiel, prezes PPKMiL. Wskazuje, że obowiązujące przedsiębiorców z branży górnictwa odkrywkowego umowy dzierżawy zawierają zapisy umożliwiające uzyskanie umowy dzierżawy na kolejny okres dzierżawny. Są one – jak wskazuje PPKMiL – obwarowane pewnymi wytycznymi, których spełnienie daje pewność wnioskodawcy o tym, iż uzyska umowę dzierżawy na cele związane z działalnością eksploatacyjną.

„Ponieśliśmy koszty”

PPKMiL zaznacza, że RZGW Gliwice, jaki i PGW WP były, są i będą w pełni świadome

czasu, na jaki przedsiębiorca górniczy z branży górnictwa odkrywkowego, będzie potrzebował zawarcia umowy dzierżawy, gdyż jednym z elementów uznania złożonego wniosku przez wnioskodawcę jest wymóg złożenia kopii aktualnej koncesji na eksploatację kruszywa oraz kopii aktualnej decyzji środowiskowej. – Zatem argumentacja o braku powiązań między czasem trwania umowy a koncesją jest bezzasadna. Zarówno przedsiębiorcy, jak i Wody Polskie byli świadomi przez jaki czas konieczne będzie utrzymywanie stosunku prawnego poprzez zawarcie umowy dzierżawy lub poprzez zawarcie kilku lub kilkunastu umów dzierżaw. Przedsiębiorcy mieli wcześniej zawarte umowy dzierżawy na poszukiwanie i rozpoznanie złóż, a niektórzy na dzierżawę wygrali konkurs organizowany przez RZGW Gliwice – podkreśla Mariola Herman – Cwykiel.

Ponadto eksploatacja kruszywa jest procesem wieloetapowym i wieloletnim – podkreślają przedstawiciele PPKMiL – dodając, że przedsiębiorcy w celu rozpoczęcia eksploatacji kruszywa, muszą przejść cały proces, który rozpoczyna się od poszukiwania i rozpoznania ewentualnego złoża (co wiąże się to z zainwestowaniem znacznych sum pieniędzy), następnie muszą uzyskać m.in. decyzję środowiskową, koncesję.

Lepszy zbiornik, który zmieści więcej wody

PPKMiL odnosi się również do kwestii promesy. Przypomina, że przedsiębiorcy otrzymywali dwa rodzaje promesy, tj. z określonym terminem trwania oraz promesy bezterminowe (bez określenia czasu obowiązywania) lecz z przyrzeczeniem prawa eksploatacji na rzecz konkretnego przedsiębiorcy. Dodatkowo promesy bezterminowe stanowiły jednostronne zobowiązanie strony wydającej (RZGW Gliwice) do dokonania konkretnych czynności i zadań w przeciwnieństwie do promesy czasowych, gdzie zobowiązania zawierały dwie strony sprawy. Ponadto nieprzedłużanie umów stoi – zdaniem PPKMiL – w sprzeczności z

deklaracjami składanymi podczas np. otwarcia zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny, czy informacjami zamieszczanymi na własnej stronie internetowej Wód Polskich.

PPKMiL punktuje również stanowisko dotyczące pojemności zbiornika. – Przyjmując nawet, że w tej kwestii PGW WP ma rację, i że pojemność zbiornika Racibórz Dolny rzędu 185 milionów m³, zapewni redukcję fali powodziowej do 3 100 m³/s, to kto nas zwykłych obywateli, mieszkańców terenów zagrożonych wystąpieniem powodzi wzduż rzeki Odry zapewni, że fala wezbraniowa nie będzie większa niż rzeczone 3 100 m³/s? Według nas, im większa zdolność urządzenia przeciwpowodziowego do zatrzymania/ograniczenia fali powodziowej tym lepiej dla obywateli zamieszkujących tereny poniżej zbiornika Racibórz Dolny – zaznaczają w przedsiębiorstwie.

„A co na to Bank Światowy?”

PPKMiL wskazuje również, że uwarunkowanie prowadzenia dalszej eksploatacji determinują zapisy Prawa Geologicznego i Górniczego, Prawa Ochrony Środowiska oraz wydane m.in. na ich podstawie decyzje – o udzieleniu koncesji na eksploatację, decyzja środowiskowa. A także wytyczne Banku Światowego, który współfinansował budowę zbiornika. – Bank Światowy jest instytucją, która dba o prawidłowe wydatkowanie przekazanych środków finansowych i jest również świadoma, że trzeba ten proces kontrolować. Zatem w przypadku kontroli, gdy nie będą spełnione wymagania określone w umowie z rzeczoną instytucją, inwestorowi może grozić zwrot przyznanych funduszy, a co za tym idzie powstanie afery, która po raz kolejny wskazywać będzie na niekompetencję i niefrasobliwość rządzących – przestrzega prezes PPKMiL.

Potrzebowali kruszyw, a nie ziemi, by ukończyć zbiornik

PPKMiL wyjaśnia również, że wydanie zgód na wydobycie kruszyw, a co za tym

idzie zawarcie umów dzierżaw, było wymuszone przez zagrożenia wstrzymania dalszej realizacji inwestycji z uwagi na krytyczne braki w dostawach kruszywa. Dzięki uruchomieniu wydobycia, uzyskano wszystko to, co było potrzebne do ukończenia inwestycji w zakładanym czasie. – Zatem zarówno pracownicy zakładów działających w czaszy zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny, jak i sami przedsiębiorcy byli potrzebni głównemu wykonawcy inwestycji oraz jej inwestorowi, aby możliwe stało się dotrzymanie terminów ogłoszonych w mediach i planowe zakończenie inwestycji. Tylko dzięki wysiłkowi przedsiębiorców i ich pracownikom, którzy pracowali „na okrągło” możliwe było wydobycie i przekazanie na inwestycję takich ilości pospółki, aby rządzący mogli ogłosić sukces, w postaci zakończenia budowy, tak ważnej dla lokalnej ludności inwestycji, jaką jest przedmiotowy zbiornik przeciwpowodziowy – uważa Mariola Herman – Cwykiel.

Gdzie ten dialog?

Zdaniem przedsiębiorstwa, Wody Polskie obecnie działają z pozycji siły i wcale nie chcą – wbrew temu co same twierdzą – prowadzić dialogu społecznego. PPKMiL podkreśla, że przedsiębiorcy byli i są zbywani w kwestii zawierania umów pomimo tego, że wysłali kilkadziesiąt wniosków z prośbą o zawarcie umów na cele związane z eksploatacją kruszyw. Co więcej ponieśli też koszty dodatkowe, które wynikły z bezpośrednich ustaleń roboczych z osobami merytorycznie zajmującymi się sprawą dzierżaw nieruchomości w obecnym PGW WP – RZGW Gliwice, wykonali bowiem we własnym zakresie operaty szacunkowe wyceny prawa własności do poszczególnych nieruchomości gruntowych objętych wnioskami o dzierżawę, co miało zapewnić natychmiastowe zawarcie umów. – A tymczasem umów dzierżawy jak nie było, tak nie ma. Więc gdzie tu chęć dialogu społecznego? – pyta prezes PPKMiL.

Artur Marcisz

Skromne początki



Lekcje anatomii i zajęcia praktyczne w Szkole Asystentek Pielęgniarskich z instruktorką Teresą Pawłowską



Jeden z apeli, które odbywały się na terenie szkoły przy ulicy Warszawskiej. Tyłem na zdjęciu, a przodem do uczennic stoi instruktorka Teresa Pawłowska. Na pierwszym planie szkolny basen.

Absolwenci „Mechanika” do dziś twierdzą, że najładniejsze dziewczyny można było znaleźć w raciborskim „Medyku”. O ich atrakcyjności świadczyła nie tylko uroda, ale i świetne przygotowanie do zawodu, które potrafiło docenić nie tylko w Polsce. Nic więc dziwnego, że wiele z nich opuściło kraj wybierając karierę za granicą. Te, które zostały, zasiły kadry służby zdrowia na całym Śląsku, bo najlepszą rekomendacją był zawsze dyplom raciborskiej szkoły.

Siostrzyczki z Warszawskiej

Choć Liceum Medyczne Pielęgniarstwa miało swą siedzibę na Ostrogu, wielu mieszkańców Raciborza kojarzyło dziewczęta z białymi czepkami na głowach z ulicą Warszawską. I nie ma w tym nic dziwnego, bo właśnie tu uczyły się i mieszkaly pierwsze uczennice szkoły pielęgniarskiej, dla których w latach 50. na wniosek Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża organizowano sześciomiesięczne kursy. 1 kwietnia 1951 roku

powstał w Raciborzu Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek, którego siedziba mieściła się na początku w budynku przy ulicy Warszawskiej 7, a od 1959 roku również przy Warszawskiej 9. Jeden przeznaczony był na potrzeby szkoleniowe, w drugim umieszczono internat.

Na kursy pielęgniarek przyjmowano wyłącznie osoby pełnoletnie, a program szkolenia obejmował przedmioty ogólnokształcące, zawodowe oraz praktykę szpitalną. Absolwenci kursu po zdaniu egzaminu zawodowego otrzymywali dyplom młodsze go pielęgniara lub młodszej pielęgniarki i zasilali kadry służby zdrowia na całej Opol-

szczyźnie. W pierwszym roku mury ośrodka opuściło 39 absolwentów, a rok później było ich już 90.

W 1953 roku przedłużono okres nauczania do roku, a później do dwóch lat. Absolwenci zarówno 12-miesięcznego kursu, jak i 2-letniej szkoły otrzymywali tytuł asystenta lub asystentki pielęgniarskiej. Ci, którzy pracowali w służbie zdrowia bez przygotowania zawodowego i ci, którzy ukończyli półroczne kursy, mogli ubiegać się o dopuszczenie do egzaminu eksternistycznego na asystentkę/asystenta pielęgniarstwa. W Raciborzu bezpłatne konsultacje z przedmiotów teoretycznych i praktycznych prowadziła instruktorka ds. pielęgniarstwa przy wydziale zdrowia Teresa Jaszczołd. W latach 1962 – 1968 do egzaminu przystąpiło w naszym mieście 48 osób.

W 1960 roku Ośrodek Szkole-

nia Młodszych Pielęgniarek został przemianowany na Szkołę Asystentek Pielęgniarskich PCK, która zmieniła później nazwę na Zasadniczą Szkołę Medyczną Asystentek Pielęgniarskich i włączona została pod nadzór Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej.

Żeńska kadra w wojskowym drylu

Od samego początku, najpierw ośrodkiem, a później szkołą kierowała Lucyna Kowalczyk, a jej prawą ręką i instruktorką od 1958 roku była Teresa Pawłowska, absolwentka Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Bydgoszczy i późniejsza przełożona pielęgniarek raciborskiego szpitala. Latem 2018 roku, gdy rozmawiałam z nieżyjącą już dziś panią Pawłowską na temat jej pracy w szkole asystentek, wspominała organizowane z wojskową dyscypliną apele dla dziew-

cząt, znajdujący się na placu za szkołą basen i hodowane przez personel króliki. – Teren szkoły był ogromny, bo wokół niej nie było jeszcze budynków, które wybudowano później. Pamiętam, że z okazji Dnia Dziecka urządziliśmy na terenie szkoły imprezę dla dzieci Cyganów mieszkających w parterowych barakach na rogu ulicy Opawskiej i Ogrodowej, gdzie dziś stoją bloki. Inne dzieci miały organizowane takie imprezy w zakładzie pracy jednego i drugiego rodzica, a te cygańskie nie znały takiego święta. Z pomysłem poszłam najpierw do ich króla. Przyjął mnie bardzo serdecznie i grzecznie. Od razu się zgodził, bo go moja propozycja szczerze ucieszyła. Byłam przekonana,

że odwiedzi nas kilkanaście dzieci, bo zazwyczaj tyle widziałam wokół ich osiedla, ale gdy przyszedłam 1 czerwca do pracy, czekała na mnie ponad setka dzieciaków ściągniętych z całej okolicy. Ktoś pobiegł po dodatkowe pączki i herbatę, bo nie spodziewaliśmy się takiego tłoku. Muszę przyznać, że zachowywali się bardzo grzecznie. Pięknie śpiewali i tańczyli, a potem wszyscy kłaniali mi się na ulicy – opowiadała pani Pawłowska, która dla swoich podopiecznych ze szkoły asystentek prowadziła kurs tańca i kurs śpiewu.

Na początku lat 60. kadre nauczycielek przedmiotów zawodowych zasiły dwie absolwentki Pomaturalnej Szkoły Pielęgniarstwa w Częstochowie. – Dyrektorka szkoły Lucyna Kowalczyk przyjechała do Częstochowy w poszukiwaniu nowych nauczycielek. Po jej wizycie ja, czyli wtedy jeszcze Gizela Kordela, oraz moja koleżanka Wiesława Spławska, zostałyśmy oddelegowane do Raciborza. Szkoła asystentek mieściła się w budynku przy ulicy Warszawskiej 7. Na dole usytuowano pracownię i sale demonstracyjne oraz kuchnię i



Budynek przy ulicy Warszawskiej 7, gdzie znajdował się najpierw Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek, przemianowany później na Szkołę Asystentek Pielęgniarskich



Internat Szkoły Asystentek Pielęgniarskich przy ulicy Warszawskiej 9

i wielkie nadzieje

jadalnię, a na górze sekretariat, w którym pracowała świetnie zorganizowana Elżbieta Sipajło, gabinet dyrektorki, izolatkę i pokój dla nauczycielek, w którym zamieszkałyśmy. W drugim budynku przy ulicy Warszawskiej 9 mieścił się internat dla uczennic. Oprócz naszej dwójki, przedmiotów zawodowych uczyła też Barbara Malara, a języka rosyjskiego Helena Tytko – wspomina nauczycielka Gizela Zielonka i dodaje, że szkoła funkcjonowała znakomicie, ale była pod stałą kontrolą władz. – Wciąż przyjeżdżali do nas wizytatorzy z Opolą, a rygor był taki jak w wojsku. O szóstej rano była pobudka, a my musiałyśmy sprawdzać czy dziewczyny dobrze posłały łóżka. Potem było wyjście do drugiego budynku na śniadanie, oczywiście parami. Muszę przyznać, że nasze uczennice były bardzo zdyscyplinowane i dobrze radziły sobie w tych wojskowych warunkach. My też musiałyśmy się dostosować pracując na trzy zmiany – podsumowuje.

Do 30 sierpnia 1968 roku, gdy tego typu szkoły w całym kraju zostały rozwiązane, Zasadniczą Szkołę Asystentek Pielęgniarskich w Raciborzu, a wcześniej półroczne i roczne kursy, ukończyło 622 absol-

wentów. Budynek przy ulicy Warszawskiej przekazano na potrzeby Liceum Medycznego Pielęgniarstwa, które zorganizowało tam internat dla swoich uczennic, a Lucyna Kowalczyk została jego kierowniczką. – Przejęliśmy ze szkoły asystentek cały personel administracyjny i obsługę techniczną. Niestety pani Kowalczyk nie miała matury, więc nie mogła u nas pracować jako wykładowca, ale kadrę nauczycielską zasilili nauczycielka przedmiotów zawodowych Gizela Zielonka, która została później moją zastępczynią. To była niezwykle mądra dziewczyna, która sprawdzała się na tym stanowisku doskonale. Była moją podporą – tłumaczy założyciel liceum profesor Marian Kapica.

Czas na licea

Zanim powstało 5-letnie Liceum Medyczne Pielęgniarstwa, niedobór w obsadzie średniego personelu medycznego we wszystkich placówkach służby zdrowia skłonił władze Raciborza do podjęcia decyzji o utworzeniu 1 września 1962 roku Liceum Medycznego Pielęgniarstwa dla Pracujących. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był kierownik wydziału zdrowia i opieki

społecznej Urzędu Miasta w Raciborzu lek. med. Wacław Broniewicz.

Szansę na podniesienie swoich kwalifikacji uzyskały pielęgniarki młodsze, przyuczone po egzaminie państwowym oraz asystentki pielęgniarstwa. Pierwszy rok nauki dziewczęta rozpoczęły w roku szkolnym 1962/63, a egzamin dojrzałości zdawały pięć lat później. Liceum, które ukończyło 21 pielęgniarek działało do 1967 roku. – To był wspaniały pomysł dający możliwość zrobienia matury dziewczętom, które już pracowały w służbie zdrowia. Zajęcia z przedmiotów teoretycznych odbywały się w przychodni przy ulicy Wojska Polskiego. Pamiętam, że w kadrze zawodowej tej szkoły znalazła się Teresa Jaszczołd. Przedmiotów ogólnych uczyli nauczyciele dochodzący z innych raciborskich szkół, a ja prowadziłem zajęcia z psychologii i pedagogiki – wspomina profesor Marian Kapica.

Liceum dla pracujących nie zaspokajało potrzeb lecznictwa otwartego i zamkniętego, więc postanowiono otworzyć 5-letnie Liceum Medyczne Pielęgniarstwa dla absolwentek siódmych klas szkół podstawowych. Na cele szkolne przeznaczono dwa budynki

po byłej Szkole Podstawowej numer 1 na Ostrogu przy ulicy Nowotki 10 (dziś Cecylii) i Jana 14, które wcześniej trzeba było wyremontować. – Doktor Broniewicz zabiegał o powstanie naszego liceum w wojewódzkim wydziale zdrowia w Opolu i taką zgodę u jego szefa, Janusza Majewskiego, dostał. Gdy zwrócił się do mnie z prośbą o zorganizowanie takiej placówki w Raciborzu, pracowałem w sanepidzie, ale podjąłem to wyzwanie. Okazało się, że chociaż dopiero zaczynaliśmy, chętnych było bardzo dużo i wkrótce szkoła zaczęła się cieszyć w regionie ogromną renomą. Wiem, że nasze absolwentki trafiały do pracy w najlepszych klinikach, a jedyną rekomendacją był dyplom raciborskiego „Medyka” – mówi profesor Marian Kapica.

Szkoła na pomoc służbie zdrowia

2 i 3 lipca 1964 roku odbyły się egzaminy do klasy pierwszej Liceum Medycznego Pielęgniarstwa. Spośród 150 kandydatek, do szkoły dostały się 44. We wrześniu ogłoszono drugi nabór. Na początku dwie pierwsze klasy liceum, liczące 84 uczennice, rozpoczęły naukę w Szkole Tysiąclecia na Ostrogu.

W 1964 roku liceum dysponowało dwoma salami lekcyjnymi w Szkole Podstawowej nr 1 na Ostrogu oraz niewielkim pokojem przeznaczonym na sekretariat, bibliotekę i pokój nauczycielski. Zajęcia z technologii żywienia odbywały się w szkolnej kuchni, a lekcje wychowania fizycznego w sali gimnastycznej szkoły podstawowej lub na jej boisku. W grupie pierwszych nauczycielek przedmiotów zawodowych znalazła się Helena Bluszcz, dyplomowana pielęgniarka i absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Zabrze, która miała już spore doświadczenie zawodowe, bo przez sześć lat pełniła funkcję kierownika szkolenia w Państwowej Szkole Położnych w Bytomiu, a przez kolejne cztery była instruktorką położnictwa w Przychodni Obwodowej w Raciborzu oraz Irena Żerkowska, absolwentka Liceum Medycznego w Prudniku, skierowana do Raciborza nakazem pracy. – Pamiętam pierwszą radę pedagogiczną, na której byłam ja, Helena Bluszcz i Ela Lipińska. Dyrektor Marian Kapica oddelegował mnie do założenia szkolnej biblioteki. Nie mieliśmy ani jednej książki, a ja nie miałam pojęcia jak to się robi. Chodziłam więc do innych szkół, żeby podglądać pracę bibliotekarek

i uczyłam się od nich jak się zakłada księgozbiór i robi fiszki. Przy okazji w każdej z tych placówek dostawałam kilka książek do naszego liceum i tak się to wszystko rozkręcało. Warunki lokalowe zarówno w szkole, jak i te, które zaproponowano nowym nauczycielom, były naprawdę trudne. Razem z Elą Lipińską musiałyśmy zamieszkać w małym pokoiku wygospodarowanym na drugim piętrze w przychodni przy ulicy Zborowej 4, gdzie nawet nie było łazienki. Teraz sobie tego nie potrafię wyobrazić, jak dałyśmy radę, ale wtedy byłyśmy młode i pełne zapału do pracy – podsumowuje Irena Mitręga, wtedy nosząca jeszcze panińskie nazwisko Żerkowska.

Nowa szkoła była czwartą tego typu placówką na Opolszczyźnie i miała zapewniać kadry pielęgniarskie dla Raciborza, Kędzierzyna i Głubczyc. Jak alarmowała prasa z tamtego okresu, w 1965 roku w opolskiej służbie zdrowia brakowało 768 pielęgniarek, a w 1970 roku braki w średniej kadrze medycznej miały wzrosnąć do 955. Nic więc dziwnego, że władze dążyły do zwiększenia liczby klas w liceach medycznych, po których kolejne dyplomowane pielęgniarki mogły zabezpieczać wakaty w służbie zdrowia. **Katarzyna Gruchot**



Pierwsze czepkowanie w Liceum Medycznym Pielęgniarstwa w roku szkolnym 1964/1965. Na zdjęciu obok uczennic klasy IIa w tyle dyrektor Marian Kapica, w pierwszym rzędzie z lewej Irena Żerkowska, w środku Helena Bluszcz, a z prawej Elżbieta Lipińska.

Zanim trafisz do sądu spróbuj mediacji

We współpracy z Sądem Rejonowym w Raciborzu prezentujemy z okazji Tygodnia Mediacji sylwetki raciborskich mediatorów. - Są wśród nich notariusze, byli policjanci Wydziału Kryminalnego, przedsiębiorcy, kuratorzy sądowi, terapeuci czy pedagodzy. Mamy, ojcowie i dziadkowie. Mediatorzy to ludzie z krwi i kości. Przygotowani do tego i posiadający odpowiednie doświadczenie zawodowe i życiowe, aby w bezstronny sposób pomóc rozwiązać spór w drodze mediacji, bez konieczności wizyty w Sądzie - charakteryzuje ich prezes sądu Marzena Korzonek.



ALEKSANDRA SKRODZKA-JEZUSEK

Jestem prawnikiem, notariuszem i mediatorem sądowym. Z notariatem jestem związana od 2008r., a od 2015r. prowadzę kancelarię notarialną w Rydułtowach. Najbliższe są mi tematy nieruchomości, spadków czy podziałów majątku, ale również skutecznie udaje mi się pomóc w ustaleniu alimentów albo opieki nad dziećmi po rozwodzie. Staram się wyjaśniać stronom zawilości przepisów językiem jasnym i zrozumiałym. Od 2017 r. z mediatorem Edwardem R. Dongą prowadzimy Kancelarię Mediacji i Pomocy Prawnej, w ramach której pomagamy w sprawach prywatnych i sądowych, zarówno cywilnych jak i karnych, polskich i międzynarodowych, po polsku, niemiecku i angielsku, w siedzibie kancelarii i w innych miejscowościach.

Na stronie internetowej Sądu w zakładce „Dla interesantów” - „Mediacja i mediatorzy” znajduje się lista mediatorów z numerami tel. i namiarami e-mail. Kontakt do nich można uzyskać także w Biurze Obsługi Interesantów Sądu, pokój 27.



AGNIESZKA WOJTAS-BELEĆ

Mediatorem jestem od 2016 r. Specjalizuje się w sprawach rodzinnych, cywilnych i karnych. Prowadzę kancelarię mediacyjną w Raciborzu przy ul. Mickiewicza 7/7. Często słyszę pytania: Co robi mediator? Zwykle odpowiadam, mediator to „Medius” ktoś środkowy, po środku zazwyczaj dwóch osób, pomagający w komunikacji. Dlaczego zostałam mediatorem? Ponieważ jestem zafascynowana człowiekiem, jego naturą i lubię słuchać. Co to jest mediacja? Mediacja jest próbą naprawy tego wszystkiego, co naprawić się da, w takim stopniu, żeby każda ze stron była zadowolona.



ANNA WOJTCZAK

Kiedy pierwszy raz usłyszałam o mediacjach i ukończyłam w tym kierunku studia, w Polsce praktycznie nikt z nich nie korzystał. Moje życie stało się obracać wokół komunikacji i budowaniu relacji z ludźmi. Pracuję z młodzieżą, prowadzę szkolenia i mediacje, najczęściej w sprawach okołorozwodowych. W wolnych chwilach piszę poradnik dla par. Jak tylko pogoda dopisuje spędzam czas na wędrowniach po szlakach i jazdę rowerem po ścieżkach rowerowych. Prywatnie jestem szczęśliwą matką dorosłej Inki i dojrzewającej Aleksandry, opiekunką kota Bigosa. Będąc mamą samodzielnie wychowującą dziewczynki czuję się czasem jak supermama. Bardzo lubię swoje życie. Kieruję się w nim dwoma drogowskazami: „Nigdy nie idź za tłumem, sama zdecyduj, co należy zrobić”, a drugi: „W życiu są rzeczy, które potrafisz i te które mogą się nauczyć”.



EDWARD RUDOLF DONGA

Jestem prawnikiem i mediatorem sądowym. Udzielam pomocy w rozwiązywaniu sporów w drodze mediacji, opartej na praktycznych doświadczeniach w wymiarze sprawiedliwości w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, wieloletnich doświadczeniach menadżerskich oraz szkoleniach i sympozjach mediatorskich w kraju i zagranicą. Od 2017 r. z mediatorem Aleksandrą Skrodzką-Jezusek prowadzimy Kancelarię Mediacji i Pomocy Prawnej, w ramach której pomagamy w sprawach prywatnych i sądowych, polskich i międzynarodowych konfliktów rodzinnych i gospodarczych, w postępowaniu upadłościowym i administracyjnym, po polsku, niemiecku i angielsku, w siedzibie kancelarii i w innych miejscowościach.



EWELINA KAROLEWSKA-LISZTWAN

Z wykształcenia jest pedagogiem oraz mediatorem. Swoją przygodę z mediacją rozpoczęłam w 2017 roku. Informacje o ukończonych przeze mnie szkoleniach, studiach podyplomowych i nr tel. widoczne są na stronie SO w Gliwicach w zakładce: Mediatorzy. Jak cytował w swojej książce J. Paweł Gieorgica uważam, że „Mediacja powinna być traktowana jako „misja dobrych usług”. Jest to możliwe, o ile strony sporu zainteresowane są osiągnięciem consensusu, a całe postępowanie negocjacyjne traktują w dobrej wierze (...).” Prywatnie jestem mamą uwielbiającą spędzać czas na zabawie ze swoim dzieckiem, zaś w wolnych chwilach lubię ciekawą lekturę, dobry film i podróże.



JAROSŁAW LESZCZYŃSKI

Urodziłem się w Opolu. Kilkanaście lat temu swoje życie rodzinne i zawodowe związałem z Raciborzem. Jestem aktywnym członkiem Stowarzyszenia PERSONA, które w br. obchodzi dwudziestolecie swojej działalności. W stowarzyszeniu udzielam się jako mediator, interwent kryzysowy oraz trener komunikacji interpersonalnej. Oferowana przeze mnie pomoc kierowana jest do osób znajdujących się w kryzysie o różnym podłożu i nasileniu. Swoim działaniem obejmuję również osoby doświadczające przemocy fizycznej i psychicznej oraz osoby stosujące przemoc.



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

Z zawodu radca prawny i mediator. Prowadzę mediacje z zakresu prawa rodzinnego, cywilnego, gospodarczego i prawa pracy. Wiele osób zadaje mi pytanie dlaczego zostałam mediatorem będąc radcą prawnym? Ponieważ wierzę w to, że zawsze warto rozmawiać, tylko czasem trudno samemu dotrzeć do drugiego człowieka i wtedy mediator może bardzo pomóc... Bo wiem, że za murem złości i nieufności jest drugi człowiek, który czuje, myśli i wbrew temu, co sądzi druga strona potrafi podjąć racjonalne decyzje, tylko czasem asekuruje się nadmiernie, bojąc się ciosu i zranienia. Prawo i mediacja mogą się bardzo dobrze uzupełniać. Wierzę w to, że polski system prawny będzie coraz bardziej zmierzał do tego, by w pełni wykorzystać to narzędzie.



MACIEJ MODRZEJEWSKI

Uważam, że człowiek powinien się rozwijać przez całe życie. Dlatego ukończyłem studia podyplomowe na Uniwersytecie Warszawskim, będąc już czterdziestolatkiem. Wcześniej ukończyłem ASW w Szczytnie, aby później pracować w Wydziale Kryminalnym. Ponadto, pełniłem obowiązki kuratora społecznego dla nieletnich. Obecnie moją specjalnością są mediacje rodzinne, cywilne oraz gospodarcze. Współpracuję z radcami prawnymi w całej Polsce. Moim hasłem przewodnim jest: Spotkajmy się przy okrągłym stole. Chcę tym samym eliminować konfrontacyjny charakter bicia po przeciwnej stronie i tworzyć przestrzeń służącą porozumieniu.



MAŁGORZATA ROMAŃCZUK I ROBERT ROMAŃCZUK

W swojej raciborskiej kancelarii prowadzimy mediacje sądowe i pozasądowe. Specjalizujemy się w mediacjach w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych. Z dumą możemy powiedzieć, że cieszymy się opinią osób rzetelnych i kompetentnych. Świadczą o tym nasi klienci, którzy wracają do nas ze swoimi nowymi sprawami i problemami do rozwiązania i którzy polecają nas swoim znajomym. Jest to dla nas największe uhonorowanie i wynagrodzenie za pracę. Promujemy mediację, jako korzystną metodę polubownego rozstrzygania sporów. Głosimy, że celem mediacji nie jest ustalenie tego kto ma rację w sporze, ale wypracowanie porozumienia i zażegnanie sporu. Mediacja ma na celu doprowadzenie do ugodowego rozwiązania konfliktu w sposób, który będzie satysfakcjonujący dla obu stron.

ekonowiny powiatu raciborskiego

50 kW NA START- ruszył nowy program

Na konferencji Think Eco! Forum w Pszczynie, podczas Europejskiego Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Zarząd WFOŚiGW w Katowicach przedstawił założenia nowego Programu „50 kW na start”. To pierwszy tego typu program WFOŚiGW w Katowicach skierowany bezpośrednio do sektora MŚP. Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa będą mogły otrzymać dofinansowanie na budowę mikroinstalacji fotowoltaicznej. Nabór wniosków w Programie rozpoczyna się 1 października 2020 r. Na jego realizację Fundusz przeznaczył 10 mln zł.

– Coraz więcej osób jest zainteresowanych budową takiej mikroinstalacji fotowoltaicznej. Uznaliśmy, że warto więc wyjść im naprzeciw i poszerzyliśmy naszą ofertę skierowaną do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Dofinansowanie w formie dotacji i niskoprocentowanej pożyczki wyniesie do 100 proc. kosztów kwalifikowanych.

Łącznie przeznaczyliśmy na ten cel 10 mln zł, z czego 1 mln to dotacje – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Program „50 kW na start” startuje 1 października 2020 r. Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa z województwa śląskiego będą mogły ubiegać się o dofinansowanie na zabudowę mikroinstalacji fotowoltaicznych, tj. instalacji o mocy do 50 kW. To pierwszy taki projekt w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach skierowany bezpośrednio do sektora MŚP.

– Dla naszych inwestorów ważny jest dostęp do zielonej energii, a fotowoltaika się opłaca. Panele fotowoltaiczne działają przez cały rok, a nasze zapotrzebowanie energetyczne w tym czasie stale się zmienia. Generujemy więc spore nadwyżki prądu. Te, które wyprodukuje fotowoltaika, firma może przekazać do zewnętrznej sieci, by odebrać je w późniejszym okresie. To rozwiązanie jest szczególnie



W konferencji wziął udział Tomasz Bednarek (z prawej), prezes WFOŚiGW w Katowicach. Wszystkie szczegóły Programu „50 kW na start” dostępne są na stronie WFOŚiGW w Katowicach: www.wfosigw.katowice.pl

korzystne dla firm, które mogą oszczędzić na samodzielnej produkcji prądu, dodatkowo budując ekologiczny wizerunek marki. To idealny sposób na podniesienie atrakcyjności i wartości biznesu – podkreśla dr Janusz Michałek, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. (KSSE), która aktywnie współpracuje z katowickim Funduszem.

Nabór będzie odbywał się w trzech rundach, do końca tego

roku. Pierwsza runda potrwa do 30 października, druga od 2 do 30 listopada, a trzecia od 1 do 31 grudnia 2020 r. W przypadku wyczerpania alokacji w danej rundzie kolejna runda naboru nie odbędzie się. Fundusz zastrzega sobie prawo do wstrzymania naboru w trakcie rundy w przypadku wyczerpania alokacji środków przewidzianych w Programie.

(eco)

Sąsiedzi nakłaniają do wymiany pieców

Aż 40 tysięcy broszur informacyjnych dotyczących harmonogramu wymiany pieców trafi do skrzynek pocztowych mieszkańców Rybnika. Informator jest zatytułowany bardzo znamienne „Gańba”, co w krótkim wstępie tłumaczy prezydent Piotr Kuczera:

„Ślacy mają honor i dumę. Doskonale czują, co znaczy słowo gańba. Uważam, że dzisiaj prawdziwa gańba dla Ślązaka to hajcować w starym piecu. Nowe przepisy sprawiają, że tym, którzy nie wymieniają pieca grożą kary finansowe. To też będzie gańba dostać sztrofa za coś takiego!”

– Zdecydowałem się na tak mocny przekaz ponieważ mam za sobą lata dyskusji z mieszkańcami, jedno już wiem, że tych nieprzekonanych nie przekonam. Teraz trzeba uświadomić mieszkańców, że niedługo wchodziłyby w życie nowe przepisy. Patrząc na licznik dziś, to na wymianę pieców pozostało tylko 476 dni, biorąc

pod uwagę czas na znalezienie firmy i wykonanie inwestycji, to terminarz bardzo się kurczy – komentuje prezydent Kuczera – Stawka jest wysoka, to nie tylko walka o nasz honor, ale przede wszystkim o nasze zdrowie i życie! – podsumowuje prezydent.

Oprócz skrzynek pocztowych mieszkańców, broszury można znaleźć m.in. w urzędzie miasta, bibliotekach, Teatrze Ziemi Rybnickiej, halo!Rybnik, domach kultury, Centrum Usług Wspólnych, Zarządzie Transportu Zbiorowego, Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej czy obiektach MoSiRu oraz innych miejskich instytucjach.

Informacje o tym czym jest w Rybniku „gańba” pojawią się również na miejskich billboardach, na ekranach w miejskich autobusach, zostaną rozesłane też miejskim systemem sms. Dodatkowa kampania informacyjna pojawi się na antenie Radia 90.

(eco)

Moja Woda dopiero w przyszłym roku

Ogromne zainteresowanie Polaków programem „Moja Woda”. W dwa miesiące został wyczerpany budżet programu na 2020 r. Z końcem września wojewódzkie fundusze ochrony środowiska zamknęły przyjmowanie wniosków elektronicznych. Minister Klimatu zapowiada kontynuację wsparcia budowy przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę od początku 2021 r.

Dotychczas zarejestrowano prawie 24 tysiące elektronicznych wniosków do programu „Moja Woda”. Ponad 100 mln

zł jest obecnie przekazywane do polskich rodzin na sfinansowanie przydomowych instalacji zatrzymujących wody opadowe lub roztopowe na prywatnych działkach.

Cieszy nas ogromny sukces pierwszej odsłony programu Moja Woda. Prawie 24 tysiące polskich rodzin włączyło się aktywnie w zapobieganie suszy. Te rodziny skorzystały z dotacji do 5 tysięcy złotych, ale również zainwestowały własne pieniądze w budowę przydomowej instalacji retencyjnej, gdyż są świadome korzyści z magazynowania i

wykorzystania deszczówki – mówi minister Michał Kurtyka.

Przekazujemy ponad 100 milionów złotych do polskich rodzin na budowę przydomowych instalacji retencyjnych. Z początkiem 2021 roku chcemy uruchomić nową edycję programu Moja Woda, której budżet powinien być porównywalny do tego, którym dysponowaliśmy w 2020 roku. Poprosiłem Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o przedstawienie propozycji nowej odsłony programu w ciągu najbliższych tygodni we współ-

pracy z wojewódzkimi funduszami – dodał szef resortu klimatu.

Z końcem września wojewódzkie fundusze zakończą rejestrowanie wniosków elektronicznych, jednak proszę pamiętać, że konieczne jest również dostarczenie do wojewódzkich funduszy wniosków w wersji papierowej. Dostarczenie wniosku w wersji papierowej jest warunkiem rozpatrzenia wniosku i ewentualnego otrzymania dotacji. Wszystkie wnioski, które zostaną zarejestrowane elektronicznie do końca września a

do końca października 2020 roku dotrą do wojewódzkich funduszy w wersji papierowej, zostaną sfinansowane w tym roku – zapowiada Wiceprezes NFOŚiGW Artur Lorkowski.

Pierwszy nabór w programie „Moja Woda” został skierowany do właścicieli domów jednorodzinnych, którzy mogli otrzymać dotację do 5 tys. zł, ale nie więcej niż 80% kosztów, które zostały poniesione po 1 czerwca 2020 r. Środki Narodowego Funduszu w wysokości ponad 100 mln zł oraz wojewódzkich Funduszy w wysokości 4,67 mln zł

są przeznaczone na dofinansowanie m.in. zakupu, montażu i uruchomienia instalacji pozwalających na zatrzymanie i zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem. Finansowane mogły być również przewody odprowadzające wody opadowe, zbiorniki retencyjne podziemne lub nadziemne, oczka wodne, instalacje rozsączające oraz elementy do nawadniania bądź innego sposobu wykorzystania zatrzymanej wody.

(eko)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w KATOWICACH

• 100 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

NAPAD NA PROBOSTWO

Rabusie okradli księdza i gospozię

Dlaczego weteran z Raciborza nie może liczyć na pracę w Policji? Jak w Rudniku kupuje się głosy? Dlaczego zaplanowany na 17 października odpust w Markowicach zbulwersował parafian z Babic? I jaki był przebieg napadu rabunkowego na probostwo w Połomii? Odpowiedzi na te pytania można odnaleźć w Nowinach sprzed stu lat. Zapraszamy do lektury!

Wojciech Żołneczko

RACIBÓRZ • 13 października 1920 r.

Praca w Policji nie dla Ślązaka

Racibórz. Z jakim równouprawnieniem Górnoślązacy, czy to niemieckiego czy też polskiego pochodzenia, przy obsadzaniu wolnych miejsc urzędniczych bywają uwzględnieni, mieliśmy już dosyć sposobności się przekonać. Nie tak dawno temu dał magistrat raciborski pod tym względem znowu dobry przykład. Pewien ciężkoranny wojak, który jest już od dwóch lat w posiadaniu t.z. „Anstellungsschein” i oglądał się za odpowiednią służbą bezskutecznie, otrzymał od magistratu raciborskiego między innymi następujące oświadczenie: Na razie są wszystkie miejsca wachmistrzów policyjnych zajęte. Później wakujące posady muszą być wedle ustawy do urzędu opiekuńczego w Berlinie zgłoszone, celem obsadzenia ich przez urzędników z terenów odstąpionych przez Niemcy. Nie mamy prawa uprzedzić ten urząd.

Gorąco w Rudniku

Rudnik. W niedzielę, dnia 19-go z. m. urządzono w Rudniku, prawdopodobnie za staraniem hakatystycznych nauczycieli zabawę heimattrojerów*, a ponieważ takich, których się nie sieje u nas niedużo, a kosztu trzeba było poniekąd pokryć, wyłudzano od dzieci szkolnych po 5 mk. Inspektor dworu zaś przyczynił się swą kieszenią do upiększenia trującej zabawy i ofiarował jak nam doniesiono 250 mk; posiedziciel dworu zaś 700 mk. Widzicie Szan. Rudniczanie, że nie szczędzą grosza, byleby tylko nasze głosy wykupić**, bo wiedzą dobrze, że gdy im się uda powstrzymać Górny Śląsk w swojej łapie, wtenczas tysiącrotnie wybiją to sobie. Czy pamięta kto z was, żeby ci życzliwie już kiedykolwiek w przeszłości pomyśleli o tem – sprawić nam choćby jedną przyjemną chwilę przez urządzenie jakiejś zabawy? Nie! Ale z pogardą na nas całe dziesiątki lat spoglądali a w urzędach nas tytułowali po prusku „polnisches Schwein”.

Że niektórzy propagandyści z Rudni-

ka, którzy nie umieją z uczciwej pracy żyć, zaprzędali się Niemcom, to nic nie szkodzi. Polacy nieuczciwych ludzi nie potrzebują (...)

Można sobie wziąć dobry przykład z dzieci, które wołały w niemieckim pochodzie: Niech żyje Polska! Otóż ci mali rozumieją, co Bóg od nas Polaków żąda a starsi, a nawet tacy, co za ludzi uczonych uchodzą, tego rozumieć nie mogą. Wprawdzie nie mają się heimattrojerzy w Rudniku czem szczycić, bo gdy jeden z tych nielicznych drabów chciał na sali kłamstwa gadać, lud się nie dał okłamywać i tem samem pokazał, jak ich ta niemiecka agitacja ani nie ziębi ani nie parzy.

Walka o mieszkanie kapelana na Ostrogu

Piszą nam co następuje: Dziwne światło na dzisiejsze stosunki i pojęcia rzuca walka, jaka zaważyła o mieszkaniu kapelana na Ostrogu. Sprawa ma się, jak następuje: Mieszkanie pierwszego kapelana na Ostrogu, znajdujące się w sąsiednim domu obok plebanii, zostało wskutek przesiedlenia opróżnione. Natychmiast żądał urząd mieszkaniowy, aby zostało zajęte. Jeden z pensjonowanych księży, który chciał się wprowadzić, nie zo-

stał wskutek protestu gminy przez landrata do powiatu wiejskiego przyjęty. Wolno mu atoli było wprowadzić się do miasta. Innego księdza do pomocy nie mogła władza biskupia, z powodu chwilowego braku kapelanów, przysłać.

Niebawem przeznaczył urząd mieszkaniowy owo mieszkanie pewnemu ślusarzowi z Ostroga, mimo przedłożonego urzędowego poświadczenia, iż mieszkanie musi pozostać wolne dla nowego kapelana (...)

Pismo urzędu mieszkaniowego do ks. Dziekana na Ostrogu kończy się temu słowami: „Kontrakt przymusowej dzierżawy jest temsamem prawomocny i niedający się zaczepić. Miałbyś się Pan jego wprowadzeniu sprzeciwiać, natenczas musi być wedle art. ustawy Rzeszy z 11 maja 1920 bezpośrednio przymus policyjny przeciw Panu zastosowany”.

Na zapytanie, wystosowane do jednego z członków urzędu mieszkaniowego, co się stanie, gdy wkrótce drugi kapelan do Ostroga zostanie wyznaczony, nastąpiła w mig odpowiedź: „Dlatego będzie trzeba wtedy postarać się o mieszkanie na wsi”.

Czy to było jego prywatne zapatrzywanie, czy też uchwała urzędu mieszkaniowego, o to mniejsza, ale w każdym razie odpowiedź ta star-

czy za całe tomy! Mówi się, że wojna odrzuciła Niemcy w kulturze o całe dziesiątki lat wstecz. To zdaje się być prawdą, bo gdy się takie słowa słyszy, to zdawałoby się, że żyjemy w latach po wojnie francuskiej 1870/71, podczas walki kulturalnej, kiedy kapelanów wyrzucano nie tylko z kościoła, plebanii i wioski, ale i z kraju (...)**.

* Hakatą nazywano Niemiecki Związek Marchii Wschodniej, którego celem była germanizacja ziem polskich objętych zaborem niemieckim. Potocznie mianem hakatystów nazywano osoby aktywnie zabiegające o umacnianie niemieczyny oraz osłabianie polskości.

** Autor artykułu twierdzi, że zabawę w Rudniku zorganizowano z myślą o przekonaniu uczestników do opowiedzenia się w plebiscycie narodowościowym za Niemcami. Wyniki plebiscytu miały zaważyć na przynależności państwowej Górnego Śląska.

*** Kulturkampf to określenie polityki władz Rzeszy Niemieckiej, której ostrze wymierzone było zarówno w mniejszości narodowe, przede wszystkim w Polaków, jak i katolików, również niemieckich.

RACIBÓRZ
11 października 1920 r.

Napad na probostwo w Połomii

Połomia w Rybnickiem. Napadu rabunkowego na tutejsze probostwo dokonali bandyci w piątek 8. października o godz. 8. wieczorem. Jakiś obcy zapukał do drzwi probostwa, i na zapytanie ks. Prob. czego żąda, odparł, że prosi ks. do ciężko chorego. Skoro ks. Prob. otworzył drzwi, wpadła do sieni banda i jeden przyłożył księdzu rewolwer do piersi, wołając „ręce w górę”. Inny obszukał księdza Prob. po kieszeniach, ale nic nie znalazł.

Na postrach wystrzelili w stronę gospodyni, kula chybiła celu. Następnie zmusili księdza do otwarcia biurka, gdzie znaleźli 1000 marek. Ponadto zrabowali pamiątkowy kielich mszalny i gospodyni zaoszczędzonych 600 marek. Zdaje się, że to jedna i ta sama banda niepokojąca całą okolicę, jest postrachem mieszkańców.

Bulwersujący odpust w Markowicach

Babice w Raciborskiem. W niedzielę, dnia 17. bm. odbędzie się w naszym parafialnym kościele w Markowicach odpust. Odpust nie odbędzie się jak po inne lata, albo jak sobie parafianie myśleli. Jeszcze nigdy nie słyszeliśmy w naszym kościele słowa po niemiecku, i choćby były msze św. za Wilhelma, „krygerferajny” i inne niemieckie Towarzystwa. W odpust ma być kazanie niemieckie o godz. 8, następnie msza św. za Kongregację Maryańską. Ja sam byłem członkiem Kongregacji Maryańskiej, brałem w wielu wycieczkach i mszach św. udział, ale zawsze się odbyły po polsku. Dziś słyszymy, że nasza Kongregacja jest deutsch. Gdy nasz przewielebny ks. kapelan Machura oznajmuje o kazaniu niemieckim, powstało w kościele szemranie. Nasz przewiel. ks. prob. Wolf nigdy nie występował z polityką niemiecką, ale dziś się daje znać. Już parę razy po nabożeństwie rozdawali ministranci gazety niemieckie. Czy może tym sposobem Górny Śląsk ratować chcą dla „Vaterlandu” niemieckiego?

Podpisano: Jeden z parafian.

Nadzwyczaj korzystne oferty!

Jedwabie
czarne i kolorowe
wielki wybór

Litadna aksamit
wszelkie kolory

Materie na suknie
jednocolorowe, w kratki i w paski

Colonia
czarna i kolorowa

Voile
gładkie i haftowane
wszelkie kolory balowe

Zapasy:
**materyi na ubrania,
wełna na płaszcze,
plusz na płaszcze,
materyały na kostiumy,
eleganckie sukna**

Wyprawy
s'ubne

Wielury, barchany, Eldera
fianole

Sweatery
Ponozochy, Trykotaze

Chusty
placie

Próina
Limon

Postwy,
wasy, odmaszki

Prakrycia
na 17th

Przeclerada

Firma
Emma Herzka
Racibórz, ul. Odrzańska 2

Dla handlarzy i odsprzedających najlepsze źródło zakupna!

I LIGA

(PZPN)

VIII kolejka (09/11.10.2020)

Miedź Legnica – GKS Jastrzębie	1:1	(0:1)
GKS Bełchatów – Zagłębie Sosnowiec	1:0	(1:0)
Arka Gdynia – ŁKS Łódź	0:0	
Korona Kielce – Odra Opole	0:2	(0:0)
Widzew Łódź – Sandecja Nowy Sącz	2:1	(1:1)
Stomil Olsztyn – Resovia Rzeszów	1:1	(0:1)
Chrobry Głogów – Termalica Nieciecza		
<i>(meczw przełożony na 21.10.2020, śr 18:00)</i>		
Radomiak Radom – GKS Tychy		
<i>(meczw przełożony na 29.10.2020, cz 14:00)</i>		
Puszcza Niepolomice – Górnik Łęczna		
<i>(meczw przełożony na 29.10.2020, cz 18:00)</i>		

TABELA

1. ŁKS Łódź	8	22	20:4
2. Odra Opole	8	19	8:5
3. Termalica Nieciecza	7	18	12:3
4. Arka Gdynia	7	14	12:4
5. Górnik Łęczna	5	13	10:2
6. Miedź Legnica	8	12	13:10
7. GKS Tychy	7	11	7:6
8. Puszcza Niepolomice	6	10	7:7
9. Widzew Łódź	8	10	7:12
10. Radomiak Radom	6	9	10:9
11. Chrobry Głogów	7	9	9:8
12. Stomil Olsztyn	8	9	6:8
13. Korona Kielce	8	9	6:11
14. Zagłębie Sosnowiec	8	7	8:7
15. GKS Bełchatów*	8	6	4:10
16. Resovia Rzeszów	8	4	6:14
17. GKS Jastrzębie	7	1	4:13
18. Sandecja Nowy Sącz	8	0	5:21

*Klub ukarany odjęciem 2 punktów z powodu zaległości finansowych.

IX kolejka (16/18.10.2020)

Termalica Nieciecza – GKS Jastrzębie (pt 18:00), Miedź Legnica – Puszcza Niepolomice (pt 18:00), Odra Opole – Radomiak Radom (pt 19:45), GKS Tychy – Chrobry Głogów (pt 20:30), Górnik Łęczna – Widzew Łódź (sb 12:40), Stomil Olsztyn – Arka Gdynia (sb 14:00), Zagłębie Sosnowiec – Resovia Rzeszów (sb 17:00), ŁKS Łódź – Korona Kielce (nd 12:40), Sandecja Nowy Sącz – GKS Bełchatów (nd 14:00).

A KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

IX kolejka (10/11.10.2020)

Wilchwy – Mszana	0:4	(0:1)
Orzepowice – Bełk II	4:1	(0:0)
Rydułtowy – Baranowice	2:2	(2:1)
Niewiadom – Jejkowice	1:4	(0:1)
Jankowice – Boguszowice	3:5	(1:3)
Grabownia-Golejów – Szczekjkowice	3:3	(1:0)
Ochojec – Radlin	0:2	(0:1)
Żory – Kleszczów	3:0	(2:0)

TABELA

1. Jejkowice	9	22	35:7
2. Żory	9	21	23:13
3. Mszana	9	19	27:8
4. Radlin	9	17	25:10
5. Ochojec	9	16	29:14
6. Baranowice	9	16	15:12
7. Boguszowice	9	15	34:25
8. Rydułtowy	9	15	17:9
9. Jankowice	9	15	27:27
10. Bełk II	9	13	14:25
11. Orzepowice	9	12	26:26
12. Niewiadom	9	10	28:28
13. Grabownia-Golejów	9	5	19:33
14. Szczekjkowice	9	5	12:45
15. Kleszczów	9	4	13:28
16. Wilchwy	9	0	8:42

X kolejka (17/18.10.2020)

Jejkowice – Żory (sb 15:00), Radlin – Mszana (sb 15:00), Szczekjkowice – Wilchwy (sb 15:00), Kleszczów – Orzepowice (sb 15:00), Boguszowice – Niewiadom (sb 15:00), Bełk II – Grabownia-Golejów (nd 15:00), Baranowice – Jankowice (nd 15:00), Ochojec – Rydułtowy (nd 15:00).

REKLAMA

Największy
portal
informacyjny
w regionie

nowiny.pl

III LIGA

(PZPN - GRUPA 3)

XII kolejka (09/10.10.2020)

ROW Rybnik – Ruch Chorzów	0:2	(0:1)
Miedź Legnica II – Pniówek Pawłowice	2:0	(1:0)
Polonia Bytom – Śleza Wrocław	0:2	(0:0)
Rekord Bielsko-Biała – MKS Kluczbork	4:0	(1:0)
Tarnowskie Góry – LKS Goczałkowice	0:2	(0:0)
Foto Higiena Gać – Zagłębie Lubin II	0:0	
Polonia Nysa – Warta Gorzów	1:1	(0:1)
Stal Brzeg – Polonia-Stal Świdnica	5:1	(3:0)
Lechia Zielona Góra – Piast Żmigród	1:1	(1:0)
Górnik Zabrze II – pauza		

Zaległy mecz XI kolejki (07.10.2020)

Polonia-Stal Świdnica – ROW Rybnik	2:1	(0:0)
------------------------------------	-----	-------

TABELA

1. Ruch Chorzów	11	26	29:10
2. Śleza Wrocław	11	26	27:10
3. Polonia Bytom	10	21	21:12
4. LKS Goczałkowice	11	19	21:16
5. MKS Kluczbork	12	17	21:22
6. Stal Brzeg	10	16	24:11
7. Zagłębie Lubin II	10	15	22:11
8. Rekord Bielsko-Biała	11	15	19:14
9. Gwarek Tarnowskie Góry	9	15	15:14
10. Lechia Zielona Góra	10	14	16:20
11. Górnik Zabrze II	9	13	19:15
12. Warta Gorzów	12	13	14:27
13. Pniówek Pawłowice	10	12	16:18
13. ROW Rybnik	11	12	16:18
15. Miedź Legnica II	10	11	14:19
16. Foto Higiena Gać	11	11	13:21
17. Piast Żmigród	12	8	17:28
18. Polonia Nysa	10	8	13:29
19. Polonia-Stal Świdnica	12	7	17:39

Zaległe mecze II i IV kolejki (14.10.2020)

Śleza Wrocław – Pniówek Pawłowice (śr 15:00), Polonia Bytom – Gwarek Tarnowskie Góry (śr 15:00), Lechia Zielona Góra – Miedź Legnica II (śr 14:00).

XIII kolejka (17/18.10.2020)

Górnik Zabrze II – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 12:00), Zagłębie Lubin II – Polonia Bytom (sb 13:00), Warta Gorzów – ROW Rybnik (sb 14:30), Pniówek Pawłowice – Foto Higiena Błyskawica Gać (sb 14:30), LKS Goczałkowice – Miedź Legnica II (sb 14:30), Piast Żmigród – Rekord Bielsko-Biała (sb 14:30), MKS Kluczbork – Polonia Nysa (sb 18:00), Ruch Chorzów – Stal Brzeg (sb 18:00), Śleza Wrocław – Lechia Zielona Góra (nd 14:00), Polonia-Stal Świdnica – pauza.

B KLASA

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XI kolejka (10/11.10.2020)

Krzyżkowice – Belsznica	2:3	(1:2)
Owsiszczce – Rzuchów	5:1	(2:0)
Górki Śląskie – Gamów	6:1	(1:0)
Gorzycy II – Adamowice	6:1	(2:1)
Zabelfków – Grzegorzowice	1:2	(0:2)
Lyski – Zawada	2:0	(1:0)
Pstrązna – Pietraszyn	1:2	(1:2)
Czyżowice II – Pszów	2:1	(0:1)
Markowice – pauza		

TABELA

1. Grzegorzowice	10	27	57:14
2. Pietraszyn	10	25	30:15
3. Lyski	10	22	31:15
4. Belsznica	10	19	35:21
5. Markowice	10	19	28:17
6. Owsiszczce	9	18	28:14
7. Krzyżkowice	10	17	34:17
8. Górki Śląskie	10	17	23:21
9. Gamów	10	16	21:23
10. Gorzycy II	11	15	34:28
11. Adamowice	10	15	22:27
12. Pszów	10	11	17:21
13. Zabelfków	11	8	20:22
14. Czyżowice II	10	7	21:38
15. Pstrązna	11	7	25:45
16. Zawada	11	7	17:37
17. Rzuchów	11	3	9:77

XII kolejka (17/18.10.2020)

Belsznica – Górki Śląskie (sb 15:00), Grzegorzowice – Gorzycy II (sb 15:00), Pietraszyn – Zabelfków (sb 15:00), Markowice – Pstrązna (sb 15:00), Zawada – Czyżowice II (nd 15:00), Rzuchów – Lyski (nd 15:00), Gamów – Owsiszczce (nd 15:00), Adamowice – Krzyżkowice (nd 15:00), Pszów – pauza.

IV LIGA

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XII kolejka (10/11.10.2020)

Unia Książenice – Unia Turza Śląska	1:1	(0:1)
Odra Centrum Wodzisław Śląski – Radziechowy-Wieprz	3:0	(1:0)
Tychy II – Decor Bełk	4:2	(2:0)
Czaniec – Drzewiarz Jasienica	0:1	(0:1)
Iskra Pszczyna – Spójnia Landek	1:4	(0:1)
Kuźnia Ustroń – Podbeskidzie B-B II	4:2	(1:1)
Czechowice-Dziedzice – Odra Wodzisław Śląski		
<i>(meczw przełożony na 11.11.2020, śr 14:00)</i>		
Orzeł Łękawica – Jedność Przyszowice		
<i>(meczw przełożony na 11.11.2020, sb 13:00)</i>		
Rozwój Katowice – pauza		

TABELA

1. Unia Książenice	11	28	24:12
2. Odra Wodzisław Śląski	11	24	29:11
3. Decor Bełk	12	20	19:20
4. Spójnia Landek	11	18	22:11
5. Czaniec	12	18	23:23
6. Kuźnia Ustroń	11	17	22:23
7. Tychy II	12	16	26:24
8. Drzewiarz Jasienica	11	16	15:20
9. Rozwój Katowice	11	15	26:19
10. Odra Centrum Wodzisław	11	15	19:22
11. Orzeł Łękawica	9	14	17:11
12. Czechowice-Dziedzice	11	14	17:16
13. Podbeskidzie B-B II	11	14	21:22
14. Unia Turza Śląska	10	14	19:20
15. Jedność Przyszowice	10	9	8:21
16. Radziechowy-Wieprz	11	6	11:25
17. Iskra Pszczyna	11	6	13:31

XIII kolejka (14/18.10.2020)

Rozwój Katowice – Czaniec (śr 16:00), Odra Wodzisław Śląski – Tychy II (sb 15:00), Jedność Przyszowice – Unia Książenice (sb 15:00), Spójnia Landek – Orzeł Łękawica (sb 15:00), Drzewiarz Jasienica – Kuźnia Ustroń (sb 15:00), Radziechowy-Wieprz – Czechowice-Dziedzice (sb 15:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Iskra Pszczyna (sb 15:00), Unia Turza Śląska – Odra Centrum Wodzisław Śląski (nd 15:00), Decor Bełk – pauza.

B KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

VIII kolejka (10/11.10.2020)

Czuchów – Stanowice	1:7	(0:3)
Kokoszyce – Rowień	5:2	(1:2)
Godów – Odra Wodzisław Śląski II	2:5	(1:2)
Gołkowice – Dębieńsko	4:2	(0:2)
Gotartowice – Kamień	0:0	
Szczerbice – Krostoszowice	0:1	(0:0)

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Gołkowice – Odra Wodzisław Śl. II 4:0, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA

1. Stanowice	8	22	38:6
2. Odra Wodzisław Śląski II	8	21	41:16
3. Gołkowice	8	19	22:11
4. Kokoszyce	8	16	21:22
5. Szczerbice	8	11	21:13
6. Gotartowice	8	11	14:13
7. Krostoszowice	8	9	18:15
8. Rowień	8	7	15:23
9. Czuchów	8	6	17:29
10. Godów	8	5	18:29
11. Dębieńsko	8	5	10:31
12. Kamień	8	1	4:31

IX kolejka (17/18.10.2020)

Kamień – Czuchów (sb 15:00), Rowień – Godów (sb 15:00), Stanowice – Gołkowice (sb 15:00), Krostoszowice – Gotartowice (nd 15:00), Dębieńsko – Kokoszyce (nd 15:00), Odra Wodzisław Śląski II – Szczerbice (nd 15:00).

C KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

VI kolejka (11.10.2020)

Jejkowice II – Skrbęńsko	5:2	(4:1)
Rój – Szeroka	0:1	(0:0)
Krostoszowice II – Ruptawa II	2:3	(1:2)
Polaris Żory – Jastrzębie-Bzie	1:4	(1:3)
Czerwionka II – Chwałowice II	1:5	(1:3)

TABELA

1. Jejkowice II	7	21	38:7
2. Jastrzębie-Bzie	7	15	30:9
3. Skrbęńsko	7	13	31:12
4. Chwałowice II	7	13	21:12
5. Szeroka	7	12	14:19
6. Ruptawa II	7	12	15:23
7. Krostoszowice II	7	9	18:21
8. Rój	7	3	10:21
9. Polaris Żory	7	3	7:28
10. Czerwionka II	7	3	14:46

VII kolejka (17/18.10.2020)

Jastrzębie-Bzie – Jejkowice II (sb 15:00), Szeroka – Krostoszowice II (sb 15:00), Ruptawa II – Czerwionka II (nd 11:00), Skrbęńsko – Rój (nd 11:00), Chwałowice II – Polaris Żory (nd 15:00).

KLASA OKRĘGOWA

(GRUPA 3 - PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XII kolejka (10/11.10.2020)

Dąb Gaszowice – Nędza	0:2	(0:2)
Unia Racibórz – Czarni Gorzyce	3:3	(1:1)
Krzanowice – Silesia Lubomia	2:0	(1:0)
Zameczek Czernica – Naprzód Borucin	2:1	(1:0)
Krzyżanowice – Tworków	2:0	(1:0)

TABELA

1. Tworków	12	27	38:21
2. Czarni Gorzyce	12	26	36:21
3. Nędza	12	21	21:18
4. Unia Racibórz	12	18	37:24
5. Naprzód Borucin	12	17	37:33
6. Krzyżanowice	11	17	19:20
7. Zameczek Czernica	12	14	16:22
8. Krzanowice	11	12	19:36
9. Silesia Lubomia	12	9	11:19
10. Dąb Gaszowice	12	7	13:33

XIII kolejka (17/18.10.2020)

Unia Racibórz – Krzyżanowice (sb 15:00), Dąb Gaszowice – Naprzód Borucin (sb 15:00), Nędza – Krzanowice (sb 15:00), Czarni Gorzyce – Zameczek Czernica (nd 11:00), Silesia Lubomia – Tworków (nd 15:00).

C KLASA

(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

VIII kolejka (10/11.10.2020)

Bojanów – Owsiszczce II	4:1	(1:1)
Bolesław – Wojnowice	2:1	(0:1)
Tworków II – Krzanowice II	1:1	(1:1)
Brzezie II – Buków	0:4	(0:2)
Olza – Rogów II	2:1	(1:1)
Turza Śląska II – Cyprzanów	5:0	(2:0)

TABELA

1. Buków	9	25	42:7
2. Turza Śląska II	8	17	22:11
3. Olza	8	16	16:12
4. Tworków II	9	16	19:23
5. Cyprzanów	8	15	26:19
6. Krzanowice II	8	13	22:20
7. Wojnowice	8	12	18:13
8. Rogów II	8	11	21:16
9. Bolesław	8	7	18:25
10. Brzezie II	8	3	13:22
11. Owsiszczce II	8	3	3:27
12. Bojanów	8	3	14:39

IX kolejka (17/18.10.2020)

Wojnowice – Turza Śląska II (sb 15:00), Rogów II – Tworków II (sb 15:00), Cyprzanów – Brzezie II (sb 15:00), Owsiszczce II – Olza (sb 15:00), Krzanowice II – Bolesław (nd 15:00), Buków – Bojanów (nd 15:00).

C KLASA

(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

VIII kolejka (10/11.10.2

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup. Wszystkie marki, także do wyrejestrowania, stan obojętny, skupujemy wszystkie Mercedesy 190, Toyoty. Tel. 601-555-581.

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

• Skup aut, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka. Najlepsze ceny! Zadzwoń: 664-087-328.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyty konsolidacyjne, oddłużenia, spłata chwilówek, do 200 tys. Kredyty gotówkowe wystarczy PIT-11, tel. 790-501-503.

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń. tel. 32-700-78-98.

• Spłaciłeś kredyt przed terminem, bądź skonsolidowałeś? Odzyskaj prowizję! Tel. 732-901-901.

MATRYMONIALNE

• Wolny pan w średnim wieku pozna panią, tel. 697-347-471.

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22 – 87 lat. www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

NAUKA

• Szkoła podstawowa klasa 7, 8. Matematyka, fizyka, chemia, Racibórz tel. 668-696-210, 32-415-92-22.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedaję gruntów rolnych i inwestycyjnych w Kornicach, tel. 600-368-683.

• Sprzedam dom do remontu w Witosławicach, cena do uzgodnienia, 606-186-855.

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w cenie kawalerki. Radlin, Mielęckiego, 501-426-327.

• Sprzedam działki budowlane o pow. 8 – 10 arów, Racibórz Markowice, tel. 690-339-956.

KUPIĘ

• Kupię dom (może być do remontu) w centrum Raciborza (mille widziane ulice: Warszawska, Szczepińska, Kopnickiej itp.) tel. kom. 693-495-957, e-mail: domijul@poczta.fm.

• Kupię dom 80 – 100 mkw. z ogrodem, do zamieszkania, bez pośredników, okolice Raciborza, 506-531-457, 668-296-405.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, II p., 80 m kw., 0049/170210-5434.

• Pokój do wynajęcia - Wodzisław. tel. 791-125-431.

• Mieszkania 82 m kw., 3 pokoje, łazienka, kuchnia, cena 1 100 zł, Racibórz, Londzina, 502-139-302.

• Mieszkania 36 m kw., pokój z aneksem kuchennym, cena 800 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Wynajmę mieszkanie M-3, ok. 86 mkw z garażem. Pietrowice Wlk., tel. 0049-177-29-51-282.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Niemiecka firma budowlana przyjmie do pracy pracowników. Bardzo dobre warunki płacowe i socjalne, tel. 0049-173-538-9713.

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

• Szukam osoby do całodobowej opieki nad chorą, starszą osobą, 695-933-564.

• Zatrudnię kierowcę C+E. Polska – Czechy – Polska. Tel. 609-200-323.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuję się starszą, samotną osobą w zamian za dom, tel. 516-392-147 (po 14.00).

RÓŻNE

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

• Drewno kominkowe, opałowe, rozpałkowe, do wędzenia. Tel. 668-191-265, www.drewno-ekopal.pl.

TOWARZYSKIE

• Racibórz, 513-968-171.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzeziny, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner. Mateusz Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129 c. tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo- malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

• Wykończenie wnętrz. Instalacje elektryczne. gładzie, malowanie, zabudowy z płyt g-k, oświetlenie led. Przystępne ceny! Tel. 789-463-015.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4 czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27,
fax 32 414 02 60

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24,
Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|---------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • nieruchomości – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 15 zł | • usługi – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • nauka – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • noclegi – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • różne – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud.– 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

PRACA w Niemczech

dla kobiet
i mężczyzn
stała lub
sezonowa
premie do 200 euro



KDCZ-924

☎ **691 515 230**
www.ets-praca.pl

Wynaję samochodu do ślubu

BENO ☎ 888 883 210 Gogolin, ul. Malińska 1 🌐 www.beno.auto.pl

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZIŚLAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl 🐦 Sprawdź nas już dziś!

24h
RADIO TAXI
EXPRESS
RACIBÓRZ

32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44
www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard

aquaBrax[®] SZYMOCICE

AKTYWNY WYPOCZYNEK Z DZIEĆMI!
ZAPRASZAMY!

**U nas zapłacisz
Bonem 500+**

Skorzystaj z dofinansowania
na rodzinne wakacje

plac zabaw dla dzieci / boiska /
siłownia na wolnym powietrzu /
ścieżki rowerowe / basen /
restauracja Laguna /
domki kempingowe / pole namiotowe /
Jazda konna /

AquaBrax Szymocice, ul. Gliwicka 37,
47-440 Nędza/Szymocice
tel. 32 / 410 20 85



SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
**POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:**
hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 32 415 9113, 602 392 876
www.sachse.pl | raciborz@sachse.pl

Największy
portal
informacyjny
w regionie

nowiny.pl

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

Nowoczesna
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. PODWALE 5, parter, 47,64 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter 109,81 m² + piwnica 62,15 m²
- ul. PRACY 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter, 358,38 m² + kondygnacja minus 1 – 283,75 m²
- ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter, 144,72 m²
- OPAWSKA 3, I piętro, 267,38 m²

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER



www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

W tym tygodniu postanowisz wyjaśnić wszystkie konflikty z partnerem. Skupisz się na tym, co Was łączy, nie tylko na tym, co Was dzieli. Osobę, którą kochasz ujrzysz w zupełnie innym świetle niż do tej pory.

BYK 21.04 – 20.05

Twój partner w tym tygodniu zaskoczy Cię romantyzmem. Podejmiecie poważne decyzje. Przestaniecie patrzeć na przeszłość, będziecie żyli tylko czasem teraźniejszym.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Spotkasz osobę, którą bardzo kochałeś/eś wróć wszystkie wspomnienia. Nie będziesz potrafił/a o niczym innym myśleć. Postanowisz z tą osobą odnowić relację.

RAK 22.06 – 22.07

Poznasz nową osobę, która odmieni Twoje życie. Uczucie pojawi się nagle i niespodziewanie. Czeka Cię teraz czas radości.

LEW 23.07 – 22.08

Poznasz nową osobę, z początku nie będziesz na nią zwracał/a uwagi ale po bliższym poznaniu okaże się dla Ciebie kimś bardzo ważnym i wartościowym. Czeka Cię nowy związek.

PANNA 23.08 – 22.09

Twój związek będzie w tym tygodniu przechodził renesans uczuć. Spójrzysz na partnera w ten sam sposób, kiedy się w niej/nim zakochałaś/eś. Samotne osoby mają szansę na poznanie swojej drugiej połowy podczas wyjazdu.

WAGA 23.09 – 22.10

Twój związek będzie przechodził kryzys a Ty zaczniesz wspominać swojego/ swoją partnera/kę z przeszłości. Zastanów się nad tym czego brakuje Ci w obecnym związku i porozmawiaj z partnerem.

SKORPION 23.10 – 21.11

Twój związek będzie siłą, która doda Ci energii w pozostałych dziedzinach życia. Pokazują się przed Tobą decyzje o założeniu rodziny.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Z partnerem w końcu nauczyliście się dawać i brać w swoim związku. Poczujesz duchową więź z partnerem/ partnerką.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

W tym tygodniu poznasz kogoś kto odmieni Twoje życie. Zaczyniesz zastanawiać się nad zmianami w swoim życiu. Staniesz przed wyborem, czy zostać w swoim obecnym związku a może wejść w coś całkiem nowego.

WODNIK 20.01 – 18.02

Wyjedziesz w nagłą podróż. Poznasz nową osobę, dla której zmienisz swoje dotychczasowe życie. Uważaj jednak, bo nie zawsze ładne opakowanie mówi o ładnym wnętrzu.

RYBY 19.02 – 20.03

Poczujesz się bezpiecznie i stabilnie w swoim obecnym związku. Pojawią się w Twojej głowie pomysły na zaręczyny.

opracował Noma • www.wrozbyonline.pl

Naprawi obuwie	Zbiorcza na dachu	... V - w skokach	Często jej ulegamy	Lennik w opiece seniora	Wody Jacka Sparrowa	Okienko w holu dworcowym	Miasto Romea i Julii	Biblia w islamie	Groźny dla mózgu
Śnieżna góra			5	Śląska gra karciana	24	Kraina hist. na Ukrainie	30	Emil, autor „Nany”	Boisko-we derby
Odświeżający cukierek				Bywa na gapę		Partia Lewicy			32
Tajny informator	7			Libañczyk lub Jemeñczyk	Dawny podarek targowy	Wiesław, aktor			
Do produkcji papieru		Przyjmuje kształt naczyń		Drobina z metra				Był nim Kiepura	Dawny ustrój w Rosji
Bodźce odbiera				Zawsze po wtorku		21		25	
Najście zbrojne	17			6	Górskie lub włosów	Szwec reperujący stare obuwie			
Ciekawe przeżycie		Burda na ulicy	Pot.: syntezator mowy	27	Cechuje zarozumialca	Miara gorczy	Podlec, niegodziwiec	Poczta elektroniczna	Zapowiedź, inserat
									4
Bardzo twardy metal, V				Pokryty rzesą	Wyspa chińska	Człowiek skąpy, chciwiec	Dolar lub euro		
Jan, znany malarz	Rosati od mody	23	Rzadkie imię ż.	But punka	11		Giertych lub Bierła		
			Część Serbii			3	Muza poezji	Dygasiński lub Dymsza	Włókno z Torunia
Uczucie do potęgi				Podpisana pod presją	Wojtyła lub Darwin	Mozolna praca	Mędzec z Miletu		Aktywa i pasywa
				Imię ż.		Budka uliczna			Nędzny płaszcz, kurtka
Rodzaj pisanki	13	Magda, śpiewa piosenki Osieckiej	Futerał na klejnoty	Jego przebój „Diana”		Zaliczy go autobus bez ludzi	Wisi na haczyku		
Podarek od przyjaciół							Matka Aresa	12	
Marna powieść		Houston z estrady	Dorobi klucz	Duże miasto nad Odrą	10		Filmowy partner Flipa	Pelnia wygod, luksus	Gogle Kamila Stocha
Inuita z Arktyki			Miłośnik potraw						
1				Inicjuje pożar		14	Część świecy	28	
Komplet talerzy		Biblijny utwór poetycki	Wiszący lub na filarach	Pośredniczyła w ożenku					
Ironia, drwina					Korsarz na morzu	Stolica Senegalu			
Bywa polecony				Krótki za miasto			Matka ..., Maryja	Bożek zbrojny w łuk	Tnie kłody na tarcie
	8								31
Drzewo owocowe			Kolor munduru piechoty			18	Czarna masa na szosie		
				Sąsiad Bułgara, Greka	2			Arabskie imię męskie	
Duże u pelikana			Namaszczenie króla	Kwiat kwitnący jesienią		Rzymska bogini świtu		Samiec domowej	
Psia uwień						34		20	19

HUMOR

Nauczycielka pyta Jasia

- Jasiu, wymień 5 rzeczy zawierających mleko.
- Maśło, twaróg, ser i... i dwie krowy!

W szkole pani pyta:

- zrobisz zadanie?
- proszę pani, mamusia zachoro-

- Siadaj, dwójka! a ty kamilu, zrobieś zadanie?
- Ja proszę pani musiałem ojcu pomagać w polu...
- Siadaj, dwójka! a ty jasiu, zrobieś zadanie?
- Jakie zadanie, proszę pani, mój brat wyszedł z więzienia, taka bałanga była, że szkoda gadać!
- Ty mnie tutaj swoim bratem nie

strasz! siadaj, trója.

 Idzie facet brzegiem wisty.
 widzi faceta kłęzącego i pijącego
 wodę z rzeki.
 Spacerowicz woła:
 – Co pan robi? niech pan nie pije!
 otruje się pan, chemikalia i odpadki!
 – Was? ich verstehe nicht!
 – Powooooo, bo zimna!

 Jedzie sobie bogaty człowiek limu-

zyną, patrzy a tu jakiś biedak wpier-
nicza trawę, aż mu się uszy trzęsą.
podjeżdża do niego bliżej i pyta:
– Panie czemu pan jesz trawę?
– Aaaa... głodny jestem i nie mam
na jedzenie.
– To wsiadaj pan, zabiorę pana do
siebie.
Ucieszony biedak pomyślał o rodzi-
nie i pyta:
– A mogę wziąć ze sobą dzieci?
– No spoko niech wsiadają.

– A mogę wziąć ze sobą żonę?
– Dobra, dobra byle szybko.
– A mogę wziąć ze sobą rodziców?
– Panie tak wielkiego trawnika to ja
nie mam!

☺ 😊 ☺

Człowiek dobrze wychowany, to
taki, który kota nazywa kotem
nawet wtedy, jak na niego wlezie po
ciemku.

☺ 😊 ☺